ZYCIE JERZEGO OSSOLINSKIEGO

ZYCIE JERZEGO OSSOLINSKIEGO KANCLERZA WIELKIEGO KORONNEGO,

LUBELSKIEGO, LUBOMSKIEGO, LUBACZOW-
SKIEGO, BOGUSŁAWSKIEGO, BRODNICKIE-
GO, RYCKIEGO, DERPSKIEGO, ADZIELSKIE-
GO, STANISŁAWOWSKIEGO, y BYD-
GOSKIEGO.

STAROSTY.

TOM II.



Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE.
w DRUKARNI NADWORNEY J. K MCI.
ROKU PANSKIEGO 1777.

INSTRUKCYA JERZEMU OSSOLINSKIEMU DANA

Od Oyca Iego w Zgorſku na wyiezdnym do Lovanium dnia 14. Maia R. P. 1613.

NAYPRZOD przyiechawſzy do Krakowa, ſtarać ſię ma z wielką pilnością u Kupców o Kompanią do Norembergu, z którąby mógł zaiechać przez naięty odwoz, dowie-

dziawszy się o bespieczności gościńców, którymby naybespieczniey iachać, czy na Lipsk, czy na Pragę, y starać się ma, aby naiętym wozem mógł zaiechać dla lepszego pospiechu, y bespieczeństwa. A dostawszy, tedy ma nie bawiąc w drogę się puścić w Imię Pańskie, wóz mòy z Końmi y niepotrzebnemi rzeczami odesławszy.

Item. Ma obstalować z P. Mączyńskim, albo z P. Konradem y Stemberem, żeby Listy, y pieniądze odemnie dochodziły do Lovanium, to iest przez Noremberg, albo iak się im nayprędsza y naypewnieysza droga będzie widziała, ażeby dali także Listy swoie do Norembergu do swoich Korrespondentów zalecaiące; z któremi także Jerzy ma uczynić obstalowanie, y postanowienie pewne, żeby bez omieszkania przechodziły Listy y pieniądze odemnie do Lovanium *&* *viceversa &c. &c.*

To tedy tak w Krakowie odprawiwszy, niebawiąc się długo, ma się w drogę puścić, wedle informacyi y rady Kupców, y ludzi wiadomych drogi kraiów tamtych, a przyiechawszy do Norembergu, także tam uczynić z korrespondentem kupców Krakowskich obstalowanie z strony przesyłania Listów, y pieniędzy *reciproce* do Krakowa, y do Lovanium, ztamtąd, iako nayśnadniey y naylepiey z radą Kupców y dobrych ludzi, puścić się ma ku Lovanium. Gdzie przyiechawszy, zaraz prezentować się ma do Oyców *Societatis JESU*, y Rektorowi ich oddać listy, z których, gdy zrozumie, kto iest, y po co przyiechał, ma się im zalecić, y opowiedzieć im wolą moię. A zatym z radą iego gospodę naiąc, y postanowienie się w niey, wedle którego postanowienia obaczywszy się zkilka Niedziel, ma porachowanie

uczynić wszystkich expensów swoich doroczn ych w tamtym Mieście. — Oddawszy pieniądze X. Rektorowi do schowania, a potym mnie o tym wszystkim dać znać, iako się postanowił, tak z strony życia, y expensòw, iako z strony prowadzenia nauk, a to wszystko z radą X. Rektora, z którym uczyniwszy examen nauki swoiey, łatwie weźmie od niego radę, iako *in repetendo Cursu Philosophiæ* ma sobie postąpić, aby doskonale w niey się ugruntował. A gdy tak postępować będzie, chcę tego po nim, aby częste *Theses* w tey tam Akademii proponował, y w innych Dysputacyach nieomieszkiwał też być oppugnatorem. Przy tey Philosophii, chcę, aby miał swoię godzinkę y Professora *in Jurisprudentia*, począwszy *ab Institutionibus Justiniani*. A przytym oboygu, iako nayczęściey, y naypilniey *stylum exercere in*

ſcribendo & perorando, wziąwſzy ſobie materyą iaką *gravem*, ktòrąby *ſtylo puro & eleganti* piſał, Oratorów ſobie *in ea materia* obieraiąc, y imituląc, *tum & Hiſtoricos elegantes*, dla czego *dum vacat*, *lectioni dare operam* ma. *Exercitia corporis & recreationis*, ma mieć Lutnią, przechadzki z ſkromnemi, i ſtatecznemi kompanami, y w naukach gorącemi, z któremiby *& corpus & animum* rekreował. *Sumptibus quam parviſſimis uti debet*, do wyſtawy nic, ſkromnych tylko, y potrzebnych, byle *ſordities* y nędza nie była; y przeto: zabawniczków, wyſtawniczków ſtrzedz ſię ma, a z ſkromnemi, y czyſtemi konwerſować ma Cudzoziemcami, a oſobliwie tam z Niemcami, aby *ex profeſſo* ięzyk Niemiecki traktował *ad perfectionem*. To tak napiſawſzy, y preſkrybowawſzy, tym zamykam, aby ſię Pana Boga bał, od niego wſzyſtko po-

czynał, w nabożeństwie serdecznym nauk swoich pilnował, y w nich ze wszystkiey mocy elaborował y pocił się. Próżnowania, aby się strzegł, dla wszelkich złych pokus, któreby go do gniewu Bożego, y mego, nigdy nieutulonego przywieść mogły. Z temi, które z nim posyłam, aby się skromnie, dobrze, y chędogo sprawował, y zachował.

In summo ostrzegam, aby y sobie tam czasu nie gubił, y mnie kosztòw nie przyczyniał. Samemu tedy *invigilandum est*, aby żadnych takowych zabawek nie pilnował, któreby go w naukach zatrudniały, abo niedbałym czyniły, ale, żeby to ustawicznie przed oczymą miał, żeby ten tam czas niewielki, sobie tak ocukrował, żeby mu naycięższe molestye, trudy, wigilie były smaczne, ciesząc się tym, że po

tym małym czaſie gorzkości y cierpliwości, wſzyſtek potym wiek w pociechach trawić będzie, gdy y Oyca z przyiacioły uweſeli zwroceniem ſwym, y ſobie *ſuis qualitatibus* w Oyczyznie zalecenie, y wzięcie uczyni. Alias (czego Boże racz zachować) żeby *remitteret animum, & alacritatem in ſtudiis*, y tak ieno *cum apparentiis, non cum ſoliditate* nauki y ięzyków, do nas ſię wrócił, twarzy łaſkawey Oycowſkiey ſpodziewać ſię nie ma, ale pewnego przeklęctwa, y wydziedziczenia, do czegoby mię przywiodła *mea contempta ſpes*, gdyby mię na niey omylił. *Secus in aliis* cierpieć było, którym *Sterile ingenium, & defectus corporis nonnullos* natura dała. Przez miłoſierdzie tedy Boże, *per timorem ejus, per pietatem debitam*, proſzę, *obteſtor*, y upominam, poprzyſięgam, aby mnie w moiey nadziei nie oſzukał.

LIST
KROLA JMCI
REKOMMENDUIĄCY
JERZEGO OSSOLINSKIEGO
ARCY-XIĄZĘCIU ALBRYCHTOWI
GUBERNATOROWI NIDERLANDU.

Sigismundus III. D. G. Rex Poloniæ Magnus Dux Lithvaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæ &c. &c. Svecorum, Gottorum, Vandalorum hæreditarius Rex.

Serenissimo Principi D. Alberto D. G. Archiduci Austriæ, Duci Burgundiæ, Brabantiæ, Limburgi, Luxemburgi, Geldriæ, Comiti Hapspurgi, Flandriæ, Tirolis, Artesiæ, & Hannoniæ, Dno Hollandiæ, Zelandiæ & Frisiæ. Cognato, affini & amico Nostro Charissimo, salutem & Omnis felicitatis monumentum.

SERENISSIME Princeps Domine Cognate, & affinis Chariſſime. Georgius Oſſolinius Illuſtris Zbignæi Oſſolinii Pa-

latini Podlachiæ filius, ea ortus ê familia, quæ non modo vetusti generis Splendore præcellit, verum etiam Virorum præstantium Seminarium in omni genere laudis & virtutis semper exititit. Pater ejus Vir Magni Consilii, maturique judicii, tanta prudentia Senatoriam functionem sustinet, ut arduis quibusque in rebus expediendis & nos, & Respublica opera ipsius utamur. Hic idem juvenis præstanti indole, eam spem de se concitavit, ut eum majoribus suis similem evasurum, Paternasque virtutes æquaturum confidamus. Qui cum Studiorum Causa ad Academiam Lovaniensem se conferret, Litteris Nostris eum S. V. commendandum putavimus. Complectatur S. V. gratia benevolentiaque sua Nobilissimum juvenem, & sua sponte ad optima quæque præclarè anima-

to, favoris quoque ſui patrocinio ad capeſſenda non magis litterarum quam virtutum Studia ſtimulum addat. Id & nos ab S. V. majorem in modum contendimus & Illuſtr: Oſſoliniorum familia, quidquid gratiæ in juvenem iſtum S. V. contulerit, omni obſequii & officii genere S. V. referre conabitur, eritque perpetuo eo nomine obſtricta. Optamus S. V. omnibus felicium Succeſſuum incrementis florere, & diuturna perfrui valetudine. Datæ Varſaviæ die 31. Mai A. D. 1613. Regnorum Noſtrorum Poloniæ 26. Sveciæ verò 20.

Ejusdem S.V. Cognatus & affinis

SIGISMUNDUS REX.

PRÆSCRIPTUM LEGATIONIS AD SERENISSIMUM PRINCIPEM DOMINUM JACOBUM

DEI GRATIA MAGNÆ BRITANIÆ, FRANCIÆ, & HYBERNIÆ REGEM, FIDEI DEFENSOREM.

Generoso Georgio Offoliński Comiti de Tęczyn Palatinidæ Sendomirien: Sacræ Regiæ Mttis Cameræ Cubiculario & Internuncio. Datum Varsaviæ Die XXV. Mensis Januarii A. D. M.DC.XX.I.

Internuntius Noster cum ad Serenissimum Magnæ Britaniæ Regem pervenerit, litteris Nostris ejus Serenitati redditis præmissa salutatione, & fraterna Nostra erga Serenitatem suam animi propensione, quam declarabit Oratione ad id accommodata, tum demum reliqua exequetur, in eum sensum.

UT primum intellexit Sacra Regia Maiestas Dominus meus Clementissimus, Turcarum Imperatorem nulla à se pro-

vocatum injuria, contra & antiquum, & nuper juratum fædus, sola libidine regnandi accensum, bellum apparare, & in exitium Regnorum, & ditionum Suæ Serntis accingi, eo fuit animo, ut de hoc, quod universæ Europæ imminet periculo, cum ad reliquos Principes Christianos, tum vel inprimis ad Serntem vestram referret. Antevertit Serenitas vestra, & priusquam eo nomine appellaretur ipsamet tanto commota periculo, sponte id præstitit, quod ab ea postulandum erat, cùm ut ex litteris Serenitatis vestræ intellexit SerenissimusRex meus eidem hosti hostem, & Regiæ Majestatis Domini mei Clementissimi amicum esse, & illi deesse, non posse renuntiaverit. Agnoscit Regia Majestas vere Magni in Repub: Christiana Principis hac in re animum, & planè fraternum Serenitatis Vestræ erga se affectum,

quem viciſſim grati animi teſtificatione proſequitur. Atque utinam reliqui Principes Chriſtiani exemplo Serenitatis Veſtræ ſevera cogitatione expenderent, quod illis evenire poſſet, ſi quod abſit, nos armis Turcicis ſuccumberemus, profectò eò Studia & Conſilia conferrent, ut Regnum hoc, verè univerſæ Europæ antemurale, communibus opibus tuendum ſuſciperent, poſitisque armis, quæ in mutuam exercent perniciem, ad tuendam rem Chriſtianam ſe ſe accingerent. Diu jam in Conſilio Ottomanico, Solimani temporibus deliberatum fuit, quænam pars Europæ, quodque Regnum ita oportunum foret, ut eo occupato, ad univerſam Rempb; Chriſtianam ſubjugandam pateret aditus; Polonia inprimis apta ad eam rem viſa eſt multis de cauſis. Primo quidem, quod nulla alia eſſet Provincia, in quam

Universa barbarorum agmina, tam cito sese effundere possent. Tartaros, quod præcipuum Turcicarum virium est robur, Poloniæ confines esse; exercitus Turcicos sive per Hungariam, sive per Valachiam immitti posse, & plurimis simul locis infestare nos, exiguas Polonis esse munitiones, patere Campos, & facile ab hoste tanta multitudine equitum peditumque abundanti subjugari posse. Deinde occupata Polonia, equis Virisque, & quod caput est, commeatu, quô magna pars Europæ sustentatur, abundante, eoque intercepto, reliqua omnia cessura, vel sola fame. Clausis Poloniæ portubus, intercluso Commercionum usu laboraturas plerasque Provincias, quæ frumento Polonico aluntur, interea hostem potitum optimo, & feraci omnis grani Regno, eô usurum ad alendos

maximos exercitus, quibus latera Bohemiæ & Germaniæ incurſet & longè lateque populetur. Claſſem quantam velit, ad hanc enim ædificandam omnis apparatus in Polonia affatim ſuppetit, paraturum, eam per flumina, quæ ſecundo curſu in Mare Balthicum defluunt demiſſurum, & univerſam Europam navibus circumdaturum, commeatu, & omni commerciorum uſu Chriſtianos excluſurum, ſicque vel neceſſitate ipſa Maritimas Provincias ad deditionem compulſurum, quibus occupatis, nec eos tutos fore, qui remotiores ab eo periculo ſe nunc eſſe exiſtimant. Hæc dudum agitata in Conſilio, ſed tunc hoſtes Noſtri in ea fuerunt opinione, ſi Poloniam aggrederentur, univerſos Chriſtianos conſpiraturos ad tuendum Regnum Noſtrum, nec permiſſuros, ut eo amiſſo, Germania in-

primis Universa, Gallia, Hispania, Anglia, Scotia, Svecia, Dania confinem barbarum hostem haberent & in dies singulos in discrimine versarentur. Non intelligunt hoc quidem alii, & quod dolendum est, non desunt, qui barbarum & nomini Christiano inimicum, ultro ad perniciem omnium accersunt. Sola Serenitas Vestra pro sua prudentia animadvertit, per latus Poloniæ Universam peti Europam, & ea periclitante, mox Universum nomen Christianum in periculum adductum iri. Nec cessaturos hostes, sed omni qua dabitur occasione usuros ad propagandam & stabiliendam impiam Tyrannidem. Cum ea singulorum Ottomanicæ Propaginis fuerit consvetudo, Regna Regnis suis victoriis accummulare, & ex bellis bella quærere, a quibus si modo aliis prius, aliis posteri-

us imminere periculum, nec ſimul omnibus videatur, ad extremum tamen una omnium futura eſt pernicies, cum explendæ inexhauſtæ cupiditatis, immenſæque dominandi libidinis, quæ Aſiæ, Africæ & Majoris partis Europæ non ſatiatur dominiis, eadem Ottomanni Sangvinis, & cupiditatis hæres meditetur, qualia & majores ſui concipiebant animo, exequebantur opere, agitabantque in Conſilio: quæ ſingula & omnia prævidere, prudentæ Serenitatis Veſtræ maximè convenit, decusqué erit Serenitatis Veſtræ ambientibus cæteris Chriſtianis Principibus, quod ſentirent ſolam Serenitatem Veſtram, quod Reipubl: Chriſtianæ expediret, non vidiſſe ſolum, ſed etiam elegiſſe, atque Ducem,& auctorem cæteris Chriſtianis Principibus & Rebuspublicis extitiſſe, dum tempus adhuc patitur immaniſſimi ho-

ſtis libidini reſiſtendi, quæ nonniſi conjunctis viribus, mutuis auxiliis, communibus ſubſidiis, Chriſtianorum Principum reprimi poteſt, prout eorum etiam crevit inter ſe diſſidio. In fœderibus quid certitudinis, aut firmitatis poni debeat, & antiqua plura, & Noſtrum jam docet exemplum, quibus contra omne fas, & antiqua, ac recens juris jurandi religione firmata fædera, infeſtiſſimis imminet armis. Cum ergo prudens illud Conſilium, ſalutare omnibus fuerit ſemper, in alieno diſcrimine propria curare pericula, ea Serenitas Veſtra, aggrediatur facta, iis rationibus admoveat manum, quæ barbarorum Vires Poloniæ oportunitate augeri non permitterent, & prout benignè ultro Serenitas Veſtra obtulit, faciat; ut Scoti pro Polonia pugnent tanquam pro altera patria, cum e

non minus ipsos, quam indigenas, materne complectatur & foveat. Est Serenitati Vestræ in Magnæ Britaniæ Regno Procerum copia, est populi multitudo, animi alacritate, & viribus præstans, sunt amplissimæ opes, suppeditat peritissimos rei militaris Anglia, bellicosos Scotia, ferocissimos Hybernia Viros, quos non sinat Serenitas Vestra ab alto quasi conjunctissimi sibi Regis, vicinique, & necessitudinum vinculô uniti populi pericula intueri, otioseque ad Serenitatis Vestræ etiam ditiones discrimen, non omnino tardo gressu approximare. Sed prout optimum factu judicat Serenitas Vestra, cognato sibi, & conjuncto Principi, Serenissimo Regi meo adsit oportuna, & quâ ipsi licet, & gloriosum erit, ope. Et Serenissimus Rex meus, prout jam Serenitatis Vestræ amplectitur erga se

affectum, ita viciſſim per omnes occaſiones teſtari non intermittet, quantum Serenitatis Veſtræ cauſa cupiat, declarabitque re ipſa Serenitati Veſtræ, eum eſſe amicum, qui & feliciſſimis Serenitatis Veſtræ ſucceſſibus ex animo faveat, & ſi quid adverſi Serenitati Veſtræ immineret, non aliter, quàm ſuo proprio periculo commoveretur.

Ex Commiſſione Sacr: Reg: Mttis.

IN PRIVATA AUDIENTIA SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ REGIS.

REFERET Serenitati Regiæ, quantô Studio ipſius Regia Majeſtas apud Romanorum Imperatorem egerit, poſtquam à Sereniſſimo Britaniæ Rege eô nomi

ne requiſita ſuæ Majeſtatis opera fuit, de ratione componendi negotii Bohemici inter Cæſaream Majeſtatem, & Illuſtrem Palatinum Rheni, Generum Serenitatis ſuæ, quamqué propenſô animo Cæſarea Majeſtas pacis componendæ rationes amplexa ſit, documento eſt, reſponſum ipſius Imperialis Majeſtatis, D. Voitonio oratori Sereniſſimi Regis Magnæ Britaniæ datum, quod ad Majeſtatem Regiam transmiſſum in Copia, à Cæſarea Majeſtate, reddet Serenitati Regiæ: nec intermiſſuram fuiſſe Regiam Majeſtatem, inſtare apud Cæſaream Majeſtatem eô nomine ulterius, ſi parem cupiditatem, tranſigendi pro æquitatis, & juris ratione ex Jlluſtriſſimo Palatino Rheni perſpexiſſet, cujus ad propoſita Cæſareæ Majeſtatis, præſtolabatur Regia Majeſtas reſponſum. Sed poſtquam tractatio compoſitionis

amicabilis victoriæ, Cæsareæ Majestatis in Bohemia, & adnexis illi Provinciis, anteverterint, cum voluntatem Cæsareæ Majestatis, Regia Majestas nondum prospectam habeat, an etiamnum rebus ipsius Cæsareæ Majestatis ex voto cedentibus pacis mentionem non aversetur, quod hac in parte agi in posterum debeat, Regiam Majestatem non posse constituere, paratam tamen esse in omnibus, in quibus liceret Serenissimo Regi Britaniæ gratificari.

In negotio Regni Sveciæ, quod ab injusto invasore vindicare hucusque Majestatem Regiam plurimum impedierunt, gratissimam fuisse semper Serenissimi Magnæ Britaniæ Regis fraternam propensionem, unde ea, quæ justæ causæ suæ Majestatis magnum sane momentum ad recuperationem Regni Sveciæ allatura fuissent, pollicebat-

tur ſibi ſemper Regia Majeſtas, ſed cum & pro tempore cogitationem recuperandi Regni Sveciæ intervertat belli Turcici moles, ex re, præſentis temporis, & rerum Statûs fore ſi Sereniſſimus Rex Britaniæ rationes iniret pacis inter Chriſtianos Principes Conciliandæ, atque ideo etiam Guſtavum, Svetici Regni occupatorem, ab infeſtanda Livonia retrahat, quo expeditius, non diſtractis Viribus Regni Poloniæ ad bellum Turcicum Regia Majeſtas intenta eſſe valeat, cum iis induciis, quas ante ſummo Studio appetierat; pro ſeptennio valituris per Reipubl: Polonæ conſenſum potiri ei jam liceat, quas ut acceptet Sereniſſimus Britaniæ Rex, efficere velit.

Societas Anglicana, in Pruſſiæ Civitatibus, etſi quam pluribus actionibus ſupremo juri Majeſtatis Regiæ refra-

gatur, Portoria, & Vectigalia jure gentium, & communi consvetudine usitatissima subterfugiendo, Magistratuum, & judiciorum formam municipali juri & consvetudini Regni Poloniæ, & Ducatùs Prussiæ contrariam, constituendo, eam tamen hucusque in gratiam Serenissimi Britaniæ Regis, Regia Majestas non iniquô animo tulit, sed cum inde in dies plura inconvenientia nascantur, proposuisse Regiam Majestatem, refert Serenissimo Britaniæ Regi, per Commissarios ad id deputatos modum, in omni negotiorum tractatione & aliis requisitis Societati huic præscribere. Qui quidem, ut & Serenissimo Regi Britaniæ eo magis probetur, facile eo assensum Regiæ Majestatis accessurum, ut Serenissimus Rex Britaniæ ex suis quempiam, iis Commissariis adjungat,

Atque etiam Principalis negotii feriam faciet mentionem, & quam firmissimis poterit rationibus, prout loci, ac temporis, nec non personarum ratio feret, ipsius Serenitatem animare conabitur, ut distrahendæ Turcicæ potentiæ seriam ineat cogitationem. Et de colligendo per nos milite in Anglia, Scotia, & Hybernia, sententiam nostram aperiet, ad idque consensum ipsius Majestatis, qui nobis ultro oblatus fuit, amanter a nobis requiret. Utque subsidium vel militum, insignis alicujus cohortis, vel etiam pecuniæ, licet mutui nomine ipsius Serenitas nobis gratiosè subministret, postulabit amanter.

Et si ex aliqua occasione daretur ratio, ut ipsius Serenitatis apud Turcam legatus, animum Turcarum Imperatoris vel ipsius Bassarum tentandum putaret, ut ad pacem nobiscum, & cum Domini-

is noſtris redintegrandam flectantur, expiſcabitur dextrè Conſilium Regis, atque de modis ejus rei perficiendæ accuratè aget. Id verò maximè ad propoſitum facere oſtendet, ſi Sereniſſimus Magnæ Britaniæ Rex, violati fæderis, & juris-jurandi injuriam, quâ nos afficimur a Turcico Tyranno, ad ſe etiam pertinere præferet, quod ea quæ inter Chriſtianos Principes intercedit conjunctio & neceſſitudo expoſcit, ſiquidem idem à Turca, cæteris in poſterum expectandum eſt Chriſtianis, in quo nobis non ſervatur fides.

Cum Conſiliariis Regis, quorum Conſiliis Regiam Majeſtatum inniti cognoſcet, de hoc omni negotio ſibi demandato pari deligentia aget, quatenus ipſorum conſiliis, eò inducatur Regius animus, quæ huic negotio conducere videntur, quod ipſi demandandum eſt. At-

que hæc omnia singulari fide, diligentiâ, & dexteritate Internuntius noster præstabit, nosque de omnibus certiores sæpius facere non intermittet. Copias, earum litterarum, quæ a Serenissimo Rege Brithaniæ ad nos recens sunt perlatæ, in quibus ipsius Serenitas nos de sua benevolentia atque prompto ad juvandas res nostras animô tam in negotiis Sveticis, quam Turcarum Tyranni propulsandæ injuriæ, quæ nobis infertur certiores faciet, ex Cancellaria nostra accipiet, atque singulariter eo nomine maximam nos Serenitati ipsius habere gratiam referet, diligenterque curabit, ut re ipsa eam benevolentiam Serenitatis ipsius experiri valeamus, post quam in iis, quæ proponimus ipsius Serenitati desiderio nostro responsum fuerit: præsertim verò, ut Induciarum negotium cum Gustavo continuet, ita ut

perficiatur, prout litteris ſuis pollicetur, ipſius Serenitas.

Ex Commiſſione Sæ Reg: Majeſtatis.

Przy tey expedycyi Liſt do Krôla Angielſkiego od J. K. Mci był taki.

SERENISSIME Princeps, Cognâte & frater noſter Chariſſime, ex nuper accepto à Majeſtate Veſtra reſponſo ad noſtras litteras, quas ad Sereniſſimam Majeſtatem Veſtram dedimus, poſtquam promulgati & publicati Conſtantinopoli & per totum Ottomanicum Imperium belli adverſus Regnum & ditiônes noſtras Nuncium accepimus, intelleximus non ſine maxima animi voluptate, Serenitatem Veſtram prudentiſſimo conſilio ſuſcipere ſolicitudinem immi-

nentium malorum, quæ communis Christiani Nominis hostis Turca, jam quidem Ditionibus Nostris, subsequenti verò tempore reliquis Europæ Regnis parat. Atque in eam cogitationem eundem venire, ut non otiosus spectator vicinæ sibi flammæ & incendii Christianorum Regnorum esse velit. Quæ Serenitatis Vestræ præclara mens, atque excelsi animi Consilium, cum nobis singularem consolationem adfert, tum certos facit, Serenitatem Vestram conjunctione nostra atque necessitudine Communium ditionum id exposcente, nobis qui Potentissimi hostis bello, & immensis Viribus premimur, optimam voluntatem erga nos suam re ipsa esse probatur. Quare cum jam immanissimus hostis, ex adverso casu exercitus nostri, sibi in Valachia oppositi, insolentior sit redditus, ita ut ipsemet cunctis

Imperii ſui & Tartarorum viribus proximo verè ad bellum contra nos accingatur, majori quam unquam antea apparatu. Ex re nos facturos arbitrati ſumus, ſi de iis inſtantibus nobis periculis, ſpeciali nuncio ad Serenitatem Veſtram miſſo, Majeſtatem Veſtram Certiorem faceremus, eamque, quam Serenitas Veſtra obtulit benevole, egregiæ voluntatis teſtificationem, amanter requirentes. Dum autem is noſter ad Serenitatem Veſtram ablegatus, Jlluſtriſſimis Ortus majoribus, Generoſus Georgius Oſſoliński Comes de Thęczyn Palatinides Sendomirien: Cubicularius Cameræ noſtræ, ea quæ a nobis in mandatis habet referet ei, ut benignas aures præbeat, fidem adhibeat, atque noſtris reſpondeat poſtulatis, a Serenitate Veſtra cupimus, & in præſentia Serenitati Veſtræ cuncta felicia precamur

optimeque eam valere felicique & diuturno Imperio frui optamus. Datum Varſaviæ.

L I S T

KROLA JMCI ANGIELSKIEGO
D O
KROLA JMCI POLSKIEGO

Dawniey ieſzcze piſany.

Jacobus Dei Gratia Magnæ Britaniæ, Franciæ & Hyberniæ Rex fidei defenſor &c. Sereniſſimo Principi Domino Sigismundo III. eâdem gratia Regi Poloniæ, Magno Duci Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæ Livoniæque, nec non Svecorum, Gottorum, & Vandalorum Regi hæreditario, fratri & Conſanguineo noſtro Chariſſimo, ſalutem & felicitatem. Sereniſſime Princeps frater & Conſangvinee Chariſſime.

RECTE fecit ex fide mandati Capitaneus Buclaus, quod verbis quam potuit

disertissimis fraternum amorem, & quæcunque inde oriri possunt, Officia Vestræ Serenitatis honori & bono Poloniæ publico obstrinxerit. Nihil tam magnum est in iis quæ promisimus, quin intra nostrum subsidat affectum, nihil à nostris subditis potest esse tam Officiosum, quin minus sit Vestrorum in eos meritis. Scoti præsertim beneficiorum memores, pro Polonia, tanquam altera patria pugnabunt. In amore nostro nullum dabimus pænitentiæ locum constanter servaturi, quæ promisimus benigne; cujus propositi arrham damus quam Sultano Turcico fieri modo mandavimus denuntiationem. Accepta enim fama ingentis adversus Poloniam apparatus, ingenuè per Legatum edici jussimus, non posse nos spectatores esse in Vestræ Serenitatis periculis; & alia idgenus, quæ ad Magnificum & amicissi-

cissi-

cissimum Weyher perscripsimus, & hujus Buckii memoriæ credidimus, cujus nomine, gratias debemus, quòd Vestræ Serenitatis, justam expectationem, benignò firmant responso. Interea Deo exercituum, vestras opes, dignitatemquè Regiam, & Polonici Regni fortunam commendamus; honoratam è Cælis mendicantes pacem, vel si aliter visum est supremæ Providentiæ, gloriosam post pericula victoriam. Datum die 19. Maii Anno Domini 1620.

DRUGI LIST TEGOZ.

JACOBUS &c. Serenissime Princeps, frater, & Consangvinee Charissime: Præter civilia illa, quibus Christianus orbis laceratur dissidia, audimus, proh dolor! externi hostis terribiles ab oriente apparatus, destinariquè sedem imma-

nis belli, multis nobis dilectam nomin
bus Poloniam, quam ex facili cred
Sultanus, hoc tempore ferri posse, ag
què, dum cæteri suis impediuntur a
mis, nec vacat occupatis, vicinorum ru
nas, & clades respicere. Ita singuli pro-
priâ cæci cupiditate perditum eunt
Rempublicam, & modò vindictæ fiant
compotes, non recusant certum inter-
necionis adire periculum. Quæcunquè
demum acciderint, testabitur, (quanquam
serius fortasse) vexatus orbis, nihil me-
diatoris inopiæ contigisse, quo in testi-
monio, & Vestræ Serenitatis consensum,
certissimè speramus. Eadem solicitu-
do, Vestriquè & Regnorum Vestrorum
cura, ingruente tanti hostis metu, Sve-
cicarum Induciarum nobis refricuit me
moriam, quas hoc tempore renovari
nemo est, qui non videat, è re nostra es
se, scilicet, ut unitis copiis, hosti eatis

in occurſum, à tergo ſecuri. Sveco etiam ſtudioſè idem conſuluimus, & ſi Veſtrâ Serenitate, fieri intelleximus volente, non omittemus porro idem petere, donec impetratum erit.

Quæ, ſi ab amico animo, & Veſtræ dignitatis ſtudioſo, proficiſci iudicaverit Veſtra Serenitas, largum ſatis feremus operæ noſtræ pretium, quibus hoc unicè propoſitum eſt, de Veſtris, & Chriſtiani orbis afflictiſſimis rebus, quàm optimè mereri, & conſcientiam puram affectibus Deo probare, qui mentem Veſtram regat, Conſiliaque, & manus dirigat, ad optimos providentiæ ſuæ fines. Datum die 16. Octobris Anno Domini 1620.

LITERÆ
CÆSAREÆ MAJESTATIS, AD MAJESTATEM REGIAM IN NEGOTIO BOHEMIÆ PACANDÆ.

FERDINANDUS II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperator, semper Augustus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ, Rex. Archidux Austriæ, Dux Burgundiæ, Styriæ, Caryntbiæ, Carniolæ, & Vitembergæ, Comes Tyrolis &c. Serenissimo Principi, Domino Sigismundo III. Regi Poloniæ & Sveciæ, Magno Duci Lithvaniæ, ac Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, &c. Cognato, affini, & vicino Nostro, salutem & mutuam benevolentiam.

SERENISSIME PRINCEPS,
COGNATE, AFFINIS, ET VICINE CHARISSIME.

QUAM ingens Serenissimus Magnæ Britaniæ Rex desiderium præseferat, ut in Regnis, atque ditionibus nostris

concitatus belli fervor leniore via ſedari, optatæquè pacis reſtaurandæ modus inveniri queat, quorſum, & ipſe omnem operam, ſtudiumquè conferre ſit paratus, ex nuperis, Serenitatis Veſtræ literis Kalendis Septembris exaratis, & iisdem conjuncto epiſtolæ exemplo diſtinctè intelleximus, ea quæ fidenter ad nos referre voluerit, magnas Serenitati Veſtræ gratias habemus, quam viciſſim ſecuram reddimus, nos à primo regiminis noſtri auſpicio, atque etiam nunc omnibus votis bello huic Civili pacem antetuliſſe, modò tolerabiles, & ſuprema Majeſtate noſtra non omnino indignæ conditiones, ſive à Rebellibus ipſis, ſive à quoquam alio pacis cupido propoſitæ, iſthuc nobis viam ſtraviſſent, in quem ſenſum ſupradicti Regis Legato, in Aula noſtra Cæſarea commoranti, dum illius quoquè

rei mentionem iniicerent, disertè re-
spondimus, uti Serenitas Vestra, ex
adjunctis copiis accuratè perspiciet.
Et hanc quidem resolutionem nostram
ille Regi suo transmisit, atque Curso-
rem proprium subitò ad Palatinum, Pra-
gam expedivit, utrinquè porro quid
consequatur, ubi ad nos renuntiatum
fuerit, Serenitatem quoque Vestram,
pro mutua fiducia nostra certiorem
reddemus. Periculi magnitudo, quam
à Turcis, & Tartaris regno suo immi-
nere Serenitas Vestra denuntiat, non
uno respectu, ad nos quoquè magnope-
re pertinet. Et si valde nos solatur,
quòd Divinam plerumquè Majestatem
ruptorum fæderum Autores, acrem
vindicem, atque ultorem senserint, &
totô orbe celebratus, ipsisque Barbaris
malô suo non ignotus, inclitæ Nationis
Polonicæ generosus animi vigor, vir-

tusque militaris nondum emarcuerit, à nobis, quid Serenitas Veſtra hoc loci permittere ſibi queat, & quo in Cardine afflictionum noſtrarum Status verſetur, diffuſius à Legatis noſtris, intelliget, quos ad ſolemnia Regni iſtius comitia, plenîs mandatis inſtructos, intra biduum expedimus. Ad illos nos remittimus, & Serenitatis Veſtræ glorioſum per ardua & aſpera Triumphum, cum Chriſtiani orbis concurſu, atquè gaudio ominamur. Datum in Civitate noſtra Viennæ die 11. Menſis Octobris, Anno Domini 1620. Regnorum Noſtrorum Romani, *2do.* Hungarici *3tio.* Bohemici verò *4to.*

COPIA RESPONSI CÆSAREÆ MAJESTATIS, SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ REGIS, LEGATO.

SACRA Cæſarea, & Hungariæ, Bohemiæquè Regia Majeſtas, Dominus Noſter Clementiſſimus, benignè intellexit, quæ eidem Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis Legatus extraordinarius, D. Henrycus Woltoni, circa exortos in Regno Bohemiæ, aliisque Provinciis eidem incorporatis, motus ſedandos, cùm viva voce, tum ſcripto compendioſo propoſuit, atquè explicavit. Atquè Majeſtas ſua Cæſarea, Regiaquè breviter repetendum duxit, uti nupero, dicti Sereniſſimæ Magnæ Britaniæ Regis Legato, Vice-Commiti Doncaſtrio fuſius,

& velut ad oculum demonſtrari curavit, quæ mens atque intentio ſua, jam tum à primo Regiminis ſui in dicto Regno, ſuſcepti exordio fuerit, ut repoſitîs armis ſubditi, ad obedientiam reduci, & difficultatibus leniorî via compoſitis, alma pax Patriæ reſtitui poſſet. Quem in finem Majeſtas ſua facile à ſe impetrari ſinit, ut primarii S. Rom: Imperii Electores & Principes, nullis omnino affectibus, vel paſſionibus præoccupati, quaſcunquè rationes commodas, & oportunas inirent, quibus ſcopus iſte pacis & tranquillitatis publicæ reducendæ, obtineri quoquomodo potuiſſet. Quorum conatus, poſtquam obduratis Palatini, & rebellium animis fruſtra ceſſiſet, non alia, quàm armorum via Majeſtati ſuæ ſuperfuerit, quam tandem, uti deſperatis morbis extrema ſunt remedia adhibenda, neceſſitas inire

ſvaſerit. Et ſi proinde negotiis, culpâ rebellium uſque adeo exulceratis, alius tractatus interpoſitionis jam pridem permiſſus fuerat, vel ab aliis etiam, atque ab ipſomet quidem Domino Legato, Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis propoſita fuerint, clementer Majeſtas ſua declarat, ea haud gravatim audituram, atque ita ſe deſuper reſoluturam, quemadmodum ab innata Majeſtati ſuæ Cæſareæ, ejuſdemque Auguſtæ Domui benignitate, & clementia meritò ſperari debet, quippe cum unicum pacis redintegrandæ, & ſtabiliendæ in omnibus Conſiliis; & actionibus ſuis ſcopum præfixum habeat, nec aliud, quàm Dei gloriam, Reipublicæ tranquillitatem, ſubditorum quietem, ſolidamquè cum orbis Chriſtiani Regibus, & Principibus amicitiam, & nunquam violanda bonæ vicinitatis jura ſpectet.

Porro, ad merita causæ Principalis, & tumultuum horum originem, & progressus, cæteraque isthuc pertinentia, quod attinet, meminit Majestas sua Cæsarea accuratam, & prolixam totius negotii informationem, jam olim supradicto Vice-Comiti Doncastrio traditam fuisse, neque dubitat, quin in Angliam reversus, eandem Serenitatem Regi suo fideliter, & ex amussim representaverit, unde manifestè & luce meridianâ clarius liqueat, quôcunquè turbulentiæ ista prætextu velentur, meram, & notoriam, omnibusquè Regibus, & Principibus exemplo perniciosam, adeoquè extremè abominandam hanc esse rebellionem subditorum, qui absque ulla causa,& ne levissimâ quidem injuriæ umbra lacessiti, legitimi Domini, Regisquè sui proclamati, uncti, solenniter coronati, & ab Augustissimo Imperatore, Sa-

croquè Romano Imperio investiti, obedientiæ, contra fidem datam, & juratam sese subtraxerunt, quo magis etiam frivola, & ab omni æquitate & ratione aliena constat esse argumenta, quibus ad occupandas, contra jus, fasque provincias alienas, & quidem Domini sui Electi sui, Romani Imperatoris, Palatinus sese induci passus est. Ultraque omnia, si adhuc pleniorem facti informationem, Dominus Legatus desideret, Majestas sua Cæsarea benignè annuit, & quo id fiat, nonnullis Ministrorum suorum clementer injunget.

Cæterum Majestas sua Cæsarea omnino sibi persvasum habeat, si Serenissimus Britaniæ Rex præsentem Regionum harum conditionem coram intueretur, pro singulari æquitate & prudentia sua, omnino æstimaturum, nulla penitus ratione convenientem, hôc tem-

pore futuram armorum ſuſpenſionem, cujus mentionem D. Legatus iniecerat, quinimo ipſummet quoquè D. Legatum, poſtquam in aula hac præſens, quis rerum Status ſit intelligit, ab hoc poſtulato ſuâ ſponte deſtiturum nequaquam dubitat.

De libero tranſitu curſoribus, ultrò citròquè permittendo, animadvertit Majeſtas ſua Cæſarea, rem hanc pluribus difficultatibus non caritutam, benignè tamen providebit, ut ſi D. Legato Nuntios, vel Curſores Pragam expedire libuerit, eisdem ſalvus conductus, ex parte Majeſtatis ſuæ Cæſareæ tribuatur. Eà tamen conditione, ut non aliàs, quàm dicti D. Legati literas deferant, & hoc quidem ad puncta per D. Legatum propoſita, Majeſtas ſua Cæſarea reſpondenda cenſuit, quæ Sereniſſimi Regis, Magnæ Britaniæ egre-

giam animi moderationem, quam in hisce Reipublicæ turbis, atquè procellis adhibuit, benignissimô sensu interpretatur, sequè ad mutua benevolentiæ studia, eaque omnia præstanda, quæ Serenitati suæ, ejusdemque Regnis & Provinciis grata accidere queant, nunquam non propensam fore declarat. Ipsi verò D. Legato gratiam suam Cæsaream, Regiamque constare cupit. Datum Viennæ die 9. Septembris Anno 1620.

List Ossolińskiego do Króla.

ZARAZ po pocałowaniu ręki W. K. Mci, wyiechawszy z Warszawy, o tom się starał, abym bez omieszkania na mieysce mnie od W. K. Mci Pana mego Miłościwego naznaczone przybył.

Jakoż za łaſką Bożą, iużem do Hamborku doiachał, lubo mi to kolić przyſzło, y obieżdżać, ledwo nie Morſkim brzegiem dla niebeſpiecznych pod tak zámièſzane czaſy, przeiazdów. Spodziewam ſię zatym czterech Niedziel więcey w drodze nie ſtrawić, byle mię prędka zimy rezolucya nie zatrzymała, która w tak niſkich kraiach zwykła być podrożnym wielką przeſzkodą. Jakożkolwiek iednak, o to ſię z pilnością ſtarać będę, abym ſprawom W. K. Mci, Pana mego Miłościwego nic nieomieſzkał, day tylko Boże wſzyſtko ſprawić, według woli y żądania W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Obſtalowałem tym czaſem, aby prędka wiadomość odemnie chodzić mogła, żebyś tym prędzey W. K. Mość Pan mó Miłościwy informowany być raczył, czego ſię z tego ſam kąta ſpodziewać. Na

ten czas ſamego ſiebie z nayniżſzem
poſługami memi kładę pod nogi W. K
Mości, Pana mego Miłościwego. Da
z Hamborku die 22. Februarii 1621.

CEDULA.

OZnaymuię W. K. Mci, Panu mem
Miłościwemu, że Pſaltsgraf, iako ſko
ro z Kościerzyna wypadł, u Xiążęci
Brunświckiego przez wſzyſtek czas dy
ſzał, ſolicytuiąc adherenty ſwoie *ad novo*
tumultus. Jakoż w tych dniach do Se
gembergu ziachać ſię maią; ſpodzie
waiąc ſię tamże *in perſona* Króla Duń
ſkiego, ale to iuż *ſera Conſilia.* Zwy
cięſtwa Ceſarza Jmci, tak wſzyſtkich
potrwożyły, że *nec hiſcere plus audent.* Mia
ſta te, tu mianowicie *favorem captant*,
boiąc ſię o ſkórę. Król Angielſki do
pacyfikacyi rzeczy wiedzie *Virium* nic

a nic

a nic nie ſpoſabia. W Niderlandzie, zá wychodzącym przymierzem, obie ſtronie *arma expediunt*, zaczym y Holendrom trudno będzie o Pfaltsgrafie myślić, gdzie Domá potęgi potrzeba. To ieſt, com na ten cząs rozumiał godnego wiadomości W. K. Mci Pana mego Miłościwego, napotym, y z drogi, y z mieyſca nie omieſzkam doſtatecznie W. K. Mci Panu memu Miłościwemu dawać wiadomości.

List tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

ROzumiałem rzecz potrzebną ozwać ſię J. K. Mci, y WMć Panu, żebym pokazał, iż w tey drodze tak dalekiey, y niebeſpieczney, nic nie omieſzkam, y o tym dam znać, cobym rozumiał potrze-

bnego do wiadomości J. K. Mci. Jakoż, czegom się tylko mógł dowiedzieć w tym tu kącie, w którym wszystkie swoie, przeciwna Cesarzowi Jmci strona, pokłada nadzieie, osobną cedułą wypisałem J. K. Mci. Toż, y daley czynić bądę, tak z drogi, iako y z samego mieysca. A iż ieden punkt Poselstwa mego iest, starać się o wolne zbieranie ludzi na J. K. Mość, w Państwach Króla Angielskiego, WMć Pana proszę pilnie, abyś się dowiedzieć raczył u J. K. Mci, komu tych ludzi zbierać rozkaże, gdyż ia nic niewątpię, że Król Angielski bez trudności pozwoli, żaczymby ie zaraz zaciągać przyszło. Bo czekać dopiero na wiadomość, rozumiem, żeby iuż nierychły y daremny był zaciąg. Teraz zaś, gdyby prędka J. K. Mości w tey mierze nastąpiła rezolucya, mogliby *adesse tempori*. Racżże mię

WMMć Pan informować zawczasu, abym zaś potym na mieyscu darmo czasu nie trawił; żeby prędka odemnie, y do mnie mogła dochodzić wiadomość, obstalowałem, tylko WMćPan racz swe Listy dyrygować do Jmci Pana Woiewody Łęczyckiego, albo do Jonasa Smidla, do Poznania, nic niewątpiąc, że prędki od WMćMPana odniosę respons. Oddaię się zatym pilnie z posługami memi łasce WMćMPana. Dan z Hamburku 22. Februarii 1621.

List Ossolińskiego do Krola.

LEDWO co z Hámburku wyiachawszy, zaskoczyła mię, iakom sam sobie tuszył, solucya zimy, w nayniższych y naygorszych kraiach, dla ktorey, lubo to często powoz odmieniaiąc, prę-

dzey do Antverpii przybyciem nie mógł, zkąd nic nieomieszkaiąc, do Kalesu iadę; ztamtąd zaś, iak prędko mi morze, y wiatry dopuszczą do Londynu, gdzie spodziewam się, że Króla Jmci Angielskiego zastanę, bo w tych przeszłych dniach, tam Seym odprawował, na którym, gdy był od poddanych swoich pilnie sollicytowany, aby się Cesarzowi Jmci, y Królowi Hiszpańskiemu z nieprzyiaźnią, a zatym, y z otwartą woyną deklarował, przypaść, na to żadną miarą niechciał, na to tylko snać pozwolił, żeby Pfaltsgrafa ratować *ad conservandum Palatinatum tantum*, Królestwa Czeskiego, ani się tykaiąc; ale wątpię, aby, y tam co sprawili, bo Spinolla mieysca dostane mocno fortyfikuie, y potężnie osadza, inszych co dzień dostawa, y około Frankuntalu, naypotężnieyszey tamtych mieysc for-

tecy, a Niderlanckich Hugonothów Kolonii pilnie przemyśliwa (o czym tu, lada dzień nowiny oczekiwaią) abo o Wormatycy, bo na iedno z tych, iuż zdawna zmierza.

O Pfaltsgrafie ſam cicho, iakoż około Hamburku zapadł widzę, że mu nieſpore *ſubſidia.* Ale o tym wſzyſtkim z Londynu doſtatecznieyſzą będę mógł W. K. Mci P. memu Miłościwemu dać wiadomość. W tuteyſzych ſam zaś kraiach, animuſze ludzkie, *inter ſpem* pokoiu (którego *commoda* bardzo im ſmakuią) a *metum belli pendent*; z obudwu ſtron wielkich *præparamenta* widzieć nie mogę, y to, co czynią, iakby niechcąc, lada dzień oczekiwaią w Bruxellach Poſła Angielſkiego, który dla prolongacyi wychodzącego przymierza między tutecznemi Pańſtwy, ieſt wyprawiony. We Francyi, y tam pokoiu nie-

masz z Hugonotami, którychby chciał *in ordinem redigere* Król tamteczny. Więcey nic niemasz godnego wiadomości W. K. Mci P. memu Miłościwemu; ponowili się co bądź z drogi, bądź z mieysca, nieomieszkam oznaymić. Na ten czas samego siebie z nayniższemi posługami memi, kładę pod nogi Majestatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego. Z Antwerpii die 14. Martii 1621.

List tegoż, do Kanclerza Wielkiego Koronnego.

WEDŁUG rozkazania, y informacyi, Wmć MPana, za każdą okazyą odzywam się z drogi do J. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Pierwsze listy z Hamburku, iż pod niebytność Wmć MPana

przyiść miały, dyrygowałem do Jmci Xiędza Sekretarza Wielkiego. Teraz, iż mniemam, że te pośledenieysze, Wmć MPana u Dworu zastaną, samemu się Waszmość Panu odzywam, przy oddaniu uniżonych, y powolnych posług moich, coby się sam w tych kraiach działo; więc y to, co w okolicy słyszeć, wypisałem samemu J. K. Mci. *Fatalis* to iakiś, zamięszania wszystkiego Chrześciaństwa rok, ze wszystkich stron *armorum strepitus*, atoli iednak dosyć z siebie czyni Król Angielski (iako sam wszyscy świadczą) że te tumulty, nietylko nie *fovet*, coby snadnie mógł, ale y owszem, ile może *materiam subtrahit*, do pokoiu wszystkich prowadząc. Y teraz na tym Seymie, który w Londynie odprawował, nie dał się ruszyć prożbom poddanych swoich, którzy tego żądali, aby przyiaźń

Cesarzowi Jmci, y Królowi Hiszpańskie-
mu wypowiedział, aby Pfaltsgrafowi
subsidia, iakie z Państw iego iść miały na
rekuperowanie Królestwa Czeskiego,
niesłusznie pod właśnym Panem okkupo-
wanego; na to tylko snać przypadł
żeby go ratować do zatrzymania iego
dziedzicznego Państwa *Palatinatûs*, ztąd
Wmć MPan snadnie obaczyć możesz
co iego za intencya, y czego po J. K.
Mci potrzebować będzie. Zaczym uni-
żenie proszę, abym prędką, a dostate-
czną od Wmć MPana mógł mieć in-
formacyą; co za *mens* w tey mierze
J. K. Mci, ieżeli iakiey w tey mierze
Cesarza Jmci niemasz deklaracyi. Bo
ieżelibym dopiero w ten czas o infor-
macyą Wmć MPana miał prosić, gdy
w Londynie będę, y po nię dopiero po-
syłać, musiałbym kilka Miesięcy na
mieyscu strawić, bez żadney w Spra-

wach J. K. Mci rezolucyi, co ieśli *expedit in tam anguſtis rebus noſtris*, y tak w ściſłym czaſie, *judicio* Wmć MPana poruczam. Ale y móy koſzt w takiey drogości, a wielkiey na pieniądzach utracie, znieśćby tego nie mógł, lubom ſię ia to, iako nayſkromniey być mogło, wybrał, nie przeciwiaiąc ſię drugim, ani tych w tey mierze naśladuiąc, którzy dla próżney ambicyi, *præſcriptos* ſkromności *limites exceſſerunt*, naywiękſza moia ambicya, abym to, za pomocą Bożą dobrze ſprawił, co *meæ fidei commiſſum*, iakoż na pilności, y czułości moiey, nic nie zniydzie, byle Pan Bóg nakłonił ſerce Króla tamtego, do woli, y żądania J. K. Mci Pana mego. Jeſtem przy tym pewien, że WmćMPan, iakoś mię raz wziął na promocyą ſwoię, nieopuściſz okazyi zalecenia poſług moich Jego Królewſkiey Mci. Co ia, Wmć

MPanu, y wszystkiemu zacnemu Domowi Wmć MPana, wszelaką wdzięcznością y powolnością, płacić będę powinien. Na ten czas oddaię się teyże łasce Wmć MPana, z uniżonemi posługami memi. Z Antwerpii die &c.

List tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

Z HAMBURKU pisałem do WmćPana, daiąc znać o sobie; ztamtąd wyiechawszy, to mię podkało, czegom się obawiał, że mię rezolucya zimy tam, gdzie naygorzey, zastać miała. Jakiem delicye miał w nizinach Westfalskich, albo po groblach Olenderskich, możesz Waszmość Pan sobie imaginować. Atoli trzy Niedziele, w drodze strawiwszy, z wielkim trudem, y kłopotem przywlokłem się do Antwerpii. Zkąd,

bylem się tylko, y czeladź przyodział, do Kaletu wyieżdżam, tam iuż *ventis salutem committere*, trzeba będzie, & *fragili rati*, day Boże, do naznaczonego Portu zdrowo przypłynąć. Piszę do Jmci Xiędza Kanclerza, oznaymuiąc, co za *mens* Króla Angielskiego, ile tu wyrozumieć mogę, w sprawie Pfaltsgrafowey: to iest, że iako na Państwo Cesarza Jmci, a mianowicie Królestwo Czeskie, pomagać mu niechce, tak zaś przy zachowaniu dziedzicznego Państwa iego, opowiada się, ieżeliby Cesarz Jmć, *ex innata Clementia* zachować go przy nim niechciał. Zkąd łacno *colligere*, czego po J. K. Mci potrzebować będzie, zaczym, iako Jmci Xiędza Kanclerza, tak y Wmć MPana, pilnie proszę, abym mógł wiedzieć, ieżeli J. K. Mość iaką w tey mierze Cesarza Jmci deklaracyą mieć raczy, gdyż dopiero z Lon-

dynu iey zaſiągać, byłoby *cum ſummo di-ſpendio temporis*, a zatym, z niepowetowanym ſprawom J. K. Mci omieſzkaniem. O ſpoſobie przeſłania do mnie liſtów, dałem Wmć MPanu znać z Hamburku, zaczym, nic nie wątpię, że prędką z łaſki Wmć MPana mieć będę wiadomość. W ſprawie Kapitana Bocka, piſałem do Wmć MPana ztamtądże, pokornie, y teraz proſzę, abyś Wmć MPan koſzt, y pracę, tak ochotnego Cudzoziemca J. K. Mci zalecić, y przyczynić ſię za nim raczył, żeby miaſto nadgrody, wielkiey utraty nie popadł w tym zaciągu ſwoim. O ſobie ſamym, nic nie przypominam, pewienem ia, że łaſka Wmć MPana, ieſt przeciwko mnie nieodmienna, zaczym, y tegom pewien, co za ſobą zwykła łaſka pociągać, którey ſię na ten czas oddaię, z powolnemi poſługami memi. Z Antwerpii &c.

Jaśnie Wielmożny Mości Panie Woiewodo Łęczycki, móy wielce MciPanie y Szwagrze.

MAM ia to na dobrey pamięci, co wdzięczność fama po mnie wyciąga, abym częfto fobie przypominał wielkie łafki WmćMPana, które wolę *fovere animó*, aniżeli flowy, zoftawuiąc fobie do pierwfzey, którą ia fobie życzę, okazyi, pokazanie moiey przeciwko WmćMPanu, ferdeczney powolności, y uprzeymości. Z Hamburku, przy pierwfzych liftach, którem do Dworu wyprawił, dla tegom WmćMPana, pifaniem mym turbować nie chciał, że nic takiego godnego nie było wiadomości WmćMPana, y tu nowin nie wiele; atolim fię iednak przecię wolał ozwać, żebym fię nie zdał być *immemor*

powinności moiey, y rozkazania Wmć MPana. Pfaltsgrafa, iakom odiachał mila od Hamburku, tak o nim cicho; rozumiem, że *emendicatis suffragiis* nie wiele wskóra. Król Angielski, w Londynie Seym odprawował, na którym to konkludował, lubo inaksza proźba była poddanych iego, żeby cała przyiaźń z Cesarzem, y Królem Hiszpańskim zachowana była. Nie daiąc Zięciowi żadney na cudze Państwa pomocey, przy konserwacyi iednak iego Państw dziedzicznych, to iest: *Palatinatus* opowiada się. Posła zatym wyprawił do Arcy-Xiążęcia, do Bruxelli, częścią, dla pacyfikowania Zięcia swego, y odwabienia Spinoli, od zaczętego gospodarstwa, częścią dla prolongowania wychodzącego przymierza, między Państwy tutecznemi. O śmierci Papieskiey, y Elekcyi nowego Papieża Grzegorza,

XV. rozumiem, że iuż WmćMPan wiedzieć raczyſz, wielkie zaprawdę *Omen*, że Pan Bóg niechce do końca zgubić Chrześciańſtwa, iż tak godną *capitis Ecclesia* dał elekcyą, o iakiey zdawna nie ſłyſzeć było, ile tego, który przedtym ledwo dwie lecie był Kardynałem. Więcey ſam nowego nic nieſłychać; z Londynu, co będzie nie omieſzkam dać znać, oddaiąc ſię na ten czas, z uniżonemi poſługami memi, łaſce WmćMPana. Z Antwerpii die &c.

Liſt Oſſolińſkiego, do Króla Jmci.

OZNAYMUIĘ W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, żem z łaſki Bożey, na mieyſce, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego naznaczone, przyiachał 27. Martii, z niemałym na Mo-

rzu niebeſpieczeńſtwem, dla panuiących pod te czaſy wiatrów. Zaraz na początku przybycia mego do Anglii, iaśnie to oświadczył Król tuteczny, iako wielce korzyſta w przyiaźni W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; bo, y konie ſwoie do oſtatniego poſtu, na trzydzieści mil od Londynu zaſłał, y Dwór ſwóy niemal wſzyſtek przeciwko mnie wyprawił, iednych na cztery mile, drugich do brzegu Tameſſis; owo zgoła nie opuścił, w czymby był mógł oświadczyć, iako wielce ſobie poważa, mimo inſze Monarchy, związek ten przyiaźni, z W. K. Mcią Panem moim Miłościwym. Nazaiutrz, zaraz po przyieździe moim, miałem u niego publiczną audyencyą, przy bytności wſzyſtkich ſtanów tuteyſzych, których tu teraz ieſt zgromadzenie. Po zwykłey gratulacyi, y deklaracyi Braterſkiey mi-

łości,

łości, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, oddałem mu liſt, od W. K. Mci, który ſkoro przeczytał, odprawiłem to, com miał w inſtrukcyi od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Na co mi ſam uſtnie odpowiedział z wielkim, iako z twarzy iego znać było, affektem, że niepotrzebował, abym go mową moią wiódł do tego, co on dobrze wie, iż, y Chrześciańſtwu wſzyſtkiemu, iako Król Chrześciańſki, y W. K. Mości oſobliwie powinien; przydał y to, iż dobrze pamięta ſłowo ſwoie, które obowiązał W. K. Mci, ſkoroby tylko *particularia* ze mnie zrozumiał, we wſzyſtkim gotów ieſt *ſatisfacere* woli, y żądaniu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Potym *ſolenniter gratulabatur* W. K. Mci, y Panu Bogu dziękował, że W. K. Mość, Pana mego, w tak wielkim niebeſpieczeńſtwie zdrowia, cudo-

wnie zachować, y obronić raczył, z któ-
rą gratulacyą miał sam do W. K. Mci
Pana mego wyprawić, by się był oraz
nie dowiedział, żem ia iuż był w dro-
dze od W. K. Mci Pana mego Miło-
ściwego posłany. Tak się ta moia pier-
wsza skończyła audyencya. Prywatney
ieszczem mieć nie mógł, dla łowów,
na które odiachał, z tą iednak obietni-
cą, iż za kilka dni wrócić się ma, y
wysłuchać mię bez omieszkania. Mógł-
bym iednak bespiecznie w tym W. K.
Mć, Pana mego Miłościwego upewnić,
iż zechce we wszystkim *gratificari* W. K.
Mci, Panu memu Miłościwemu, ile w po-
zwoleniu zbierania ludzi w Państwach
swoich, lubo to od wielu innych gorą-
ce o toż ma instancye. Więc, y Pfalts-
grafów Agent, y Posłowie Szwedzcy
pilnie się o to staraią, żeby mogli tę ie-
go intencyą dobrą, do ratunku W. K.

Mci odmienić. Jest y *Puritanorum* fakcya bardzo potężna, która Pfaltsgrafową stronę *mordicus* trzyma. Ale Krol sam, jakom mógł zrozumieć naylepiey z Posła Hiszpańskiego, nie ma się do tego, pokazuiąc równą niekontentecę z postępków Zięcia swego; nawet sam z wielkim śmiechem Posłowi Hiszpańskiemu powiadał, co za rozmowa była Posła Pfaltsgrafowego z Sekretarzem iego, przez którego posłał, opowiadając to Królowi, że, ieżeli W. K. Mość przeciwko Cesarzowi Tureckiemu ratować zechce, Zięcia swego pewnie zgubi. Owo zgoła, gdzie się kolwiek ten wygnany Krol obróci, więcey pośmiewisk odniesie, niż pociechy; sam Król Duński, ieszcze *fovet* nadzieie iego, od którego wczoray dopiero Poseł przyiechał, żądaiąc także imieniem Pana swego wolnego ludzi zbierania, y wy-

prowadzenia, lecz o tym wſzyſtkim doſtatecznie informować ſię nie mogę, aż z prywatney audyencyi, którey ſpodziewam ſię naydaley za trzy dni. Tę odprawiwſzy, bez omieſzkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu dam znać czego ſię ſpodziewać w tych wſzyſtkich punktach, które mi ſą od W. K. Mci Pana mego Miłościwego zlecone. Na ten czas, uniżone poſługi moie, y ſiebie ſamego kładę pod nogi Majeſtatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego.

Jaśnie Wielmożny Mci Xiężę Kanclerz Koronny.

Z Antwerpii dałem znać o ſobie W. MPanu, ztamtąd, iż mi droga na Cal... przychodziła daleka bardzo, y za... wna, dla nizin tamtecznych kraiów,

dżdżów ustawicznych, wolałem, lubo z wielkim zdrowia niebespieczeństwem, prosto ztąd się na morze puścić, a niż tak dalekim krążeniem, sprawom J. K. Mci Pana mego Miłościwego, cokolwiek omieszkać. A to Pan Bóg szczęśliwie przeprowadził, właśnie w dzień Nayświętszey Panny przypłynąłem, po długim y niebespiecznym szturmie, do Grawetyngi, portu Angielskiego, tam, iakom był przyięty, y do Londynu zaprowadzony, więc, y pierwszą swoię publiczną audyencyą, dostatecznie opisałem J. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jawnie to pokazuie Król Angielski, że *deesse* niechce *in hoc casu* J. K. Mci, często się z tym daiąc słyszeć, że, y sam *in Persona*, będzieli tego widzieć potrzebę, gotów iest służyć w tym razie Rzeczypospolitey Chrześciańskiey. *Particulária* iednak trudno zrozumieć,

aż w prywatney iego audyencyi, która rey się w tych dniach spodziewam. O dozwoleniu zbierania ludzi, nic nie wątpię: iest, y w samych ludziach ochota wielka do służby J. K. Mci, mam w tey mierze wielkie od ludzi zacnych nabieganie, deklaracyi w tym tylko J. K. Mci potrzebá, wiele ludu, y przez kogo, zebrać zechce. W ostatku, czego się spodziewać, skoro wyrozumiem, bez omieszkania dam znać J. K. Mci Panu memu Miłościwemu. Pfaltsgrafowa sprawa, żeby ztąd iakie poratowanie mieć mogła, nie widzę, bo lubo to mu *favent*, nie mogą iednak nic bez woli Królewskiey uczynić, któremu postępek Zięcia swego, bynaymniey się nie podoba. Holendrowie nie wiele mu pomogą, za wyiściem przymierza, przyidzie im o sobie samych myśleć. Król Duński, ten coś *molitur*, ale iego *levitas*

wiadoma świątu, y potęga dosyć błaha. Posłał do Króla tutecznego, zebrząc pomocy, iuż nie na Królestwo Czeskie, alę do zatrzymania ostatka *patrimonii*, wiem pewnie, że nic nie-sprawi, y dla inszych przyczyn, ale y dla wielkiego skarbu niedostatku. Ztąd łacnie WmćMPan osądzić możesz, że iego *salus desperata*, zaczym Cesarzowi Jmci snadniey będzie Węgierskie uspokoić tumulty. Upewnił mię też w tym Poseł Króla Hiszpańskiego, że armata Pana iego, nad którą większey w tamtym morzu, nie miał nigdy, ruszyć się miała z Sycylii, przeciwko Turkom, za sprawą Philiberta, Xiążęcia Sawoyskiego, upewnił, y w tym, że Pan iego, lubo to tak wielą woien zabawny, *non deerit communi causæ* wszystkiego Chrześciaństwa. To tak WmćMPan masz, czego się sam z tey strony spo-

dziewać, oſtatek po prywatney audyencyi, ſnadniey ſię wyrozumie. Na ten czas, poſługi moie, y ſiebie ſamego pilnie, y uniżenie zalecam łaſce WmćMPana, nic nie wątpiąc, że teraźnieyſza poſługa moia, będzie za każdą okazyą w dobrey pamięci u WmćMPana.

LIST OSSOLINSKIEGO DO CESARZA JMCI.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS, DOMINE CLEMENTISSIME

CUM à Regia Poloniæ, & Sveciæ Majeſtate, Domino meo Clementiſſimo, ablegatus in Angliam veniſſem, poſtulavit à me Sereniſſimus Magnæ Britaniæ

Rex, ut Legato ipſius, ad Sacram Cæſa-ream, & Regiam Majeſtatem Veſtram litteras darem, iiſquè Majeſtatem Ve-ſtram, arctiſſimâ, quæ Ei cum Sereniſſi-mo Rege meo intercedit, amicitia & ne-ceſſitudine interpoſita, exhortarer ad eam, quam pro Genero ſuo Sereniſſi-mus Britaniæ Rex implorat clementi-am. Ego verò, cùm id Sereniſſimo Bri-taniæ Regi denegare haud poſſem, eâ tamen exequor modeſtia, quâ decet Miniſtrum ſtudioſiſſimi, & conjunctiſſimi Majeſtati Veſtræ Regis. Innata eſt au-guſtæ Majeſtatis Veſtræ Familiæ, cele-brata omnium ore clementia, Ejus Ma-jeſtatis Veſtræ non minus, quàm Impe-perii hæres, ſi quem ea interceſſioni Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis commonſtraverit locum, ſcio, Majeſta-tem Veſtram non denegaturum, ſed Romanorum Imperatorem, Romanum

illud, parcere ſubjectis confirmaturum.
Ego, id unum opto, quod omnes boni,
ut M. V. fortunam Deus promoveat,
maximo Chriſtianorum Reipublicæ bo-
no, quæ tot potentiſſimorum hoſtium
oppreſſa armis, vix reſpirat. Cæterum
me S. Cæſareæ & Regiæ Majeſtati
Veſtræ, meaquè obſequia, eâ, quâ decet
reverentia, humillimè commendo. Lon-
dini 2. Junii 1621.

LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA JMCI.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

DAŁEM znać W. K. Mci, PANU me-
mu Miłościwemu, przez Kuryera umy-

ślnie wyprawionego, o deklaracyi Króla tutecznego, który, iako się chętnym w dosyć uczynieniu affektacyi W. K. Mci, Paną mego Miłościwego, nietylko na ten czas, ale y w podaiących się na potym okazyach, pokazuie, tak wzaiem gorąco u W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *instat*, abyś W. K. Mć raczył *authoritatem suam* u Cesarza Jmci *interponere*, żeby Zięć iego, wszeląką satisfakcyą Cesarzowi Jmci dawszy, do oyczystego Państwa swego, mógł być przywrócony, zaczymby Król tuteczny *hac cura solutus*, mógł sposobniey, y potężniey W. K. Mć, Pana mego Miłościwego, y wszystko Chrześciaństwò, w tak ciężkim razie posiłkować. Na tę prożbę iego, póki nieprzyidzie respons W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, trudno co daley z nim traktować nam, gdyż się on na tym zasadził,

żeby ſię wprzód o deklaracyi W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, ſkutecznie dowiedział, nim do exekucyi affektowanych od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego punktów przyſtąpi. Oczekiwaiąc tedy, na taką W. K. Mci, Pana mego Miłościwego rezolucyą, coby ſię tym czaſem tu, y w okolicznych kraiach działo, krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu daię znać. A nayprzód: w tym Króleſtwie Parlament, albo Seym zaczęty ieſzcze trwa, z którym Krôl tuteyſzy biedy ma doſyć; bo *ſubſidia* od nich potrzebuiąc, wyniſzczonemu ſkarbowi ſwoiemu, muſi rad nie rad pozwalać *affectatam authoritatem* Stanom, *quâ freti*, *abuſus* iakieś pretenduiąc, Urzędniki Koronne (mianowicie, Kanclerza, Podſkarbiego, y *Advocatum Generalem*) z Urzędów pozrzucali, y do wieży na dalſzą exekucyą, odeſłali. Już

ſię wdzieraią, y do pokoiu Pańſkiego, zaczym rozumiem, że będzie muſiał Król wywołać prędzey, nad ſpodziewanie ten Seym, dla wielkiey Stanów, którą ſobie *arrogant*, naprzeciwko Urzędnikom Królewſkim licencyi. Poſeł Duńſki, który tu był dla tego przyiechał, aby Króla tutecznego przywiódł do ligi z Panem ſwoim, y z inſzemi Proteſtantami, *pro defendenda libertate Germaniæ, conſervanda Religione Evangelica*, z takim odprawiony reſponſem, że na ten czas Król tuteczny, do żadney ligi przyſtąpić nie może, ſtaraiąc ſię *bonis modis* u Ceſarza Jmci, y Króla Hiſzpańſkiego, o reſtytucyą Oyczyzny Zięciowi ſwemu. Jeżeliby iednak nic, przedſięwziętym ſpoſobem nie otrzymał, gotów będzie złączyć ſiły ſwoie, *cum Principibus Unitis*, dla czego ſamego niemałą prowizyą rynſztunków woiennych

czyni, Nieukontentowany, iako pewnie wiem, Poseł Duński, tym takowym responsem, ale niemniey malkontenci, y Holenderscy Posłowie odiachali, którym w iednym punkcie affektacyi ich *correspondere* Król tuteczny nie chciał. W Niderlandziech *classicum cecinerunt*, ieszcze iednak nic gruntownego nie zaczęli. Król Francuski w przedsięwziętey swoiey z Hugonotami woynie postępuie, *exasperatus* nieznośną iednego Miasta Rupelli arrogancyą, które niedawnemi czasy Dekreta Królewskie przeciwko niektórym Hugonotom, katowi palić kazało, Prezydenta, y inne Urzędniki Królewskie, na większą wzgardę, *in effigie* obwiesić. Takie są affekty *pacifici Evangelii* w okolicznych Państwach. Król dzisieyszy Hiszpański, Filip IV. wszystek Dwór Oyca swego odmienił, pokazuiąc się *supra*

ctatem, y mądrym, y *justitiæ amantem*. Wyprawuie Król tuteczny Posła Wielkiego do Cesarza Jmci, y Króla Hiszpańskiego, dla tych samych dwoch Punktów restytucyi *Palatinatus*, a Małżeństwa Królewica tutecznego, z Królewną Hiszpańską. Do tego ostatniego, obawiam ia się, áby przyszło, gdyż Król Hiszpański bardzo się ná to wzdryga, żeby Siostrę swoię heretykowi dać miał, *nullâ spe habita* iego nawrócenia. Exasperuią go po chwili Prawa nowo uknowane w Parlamencie tutecznym, przeciwko Katolikom; aczkolwiek sam Król, pewną tych Praw obiecuie inhibicyą, skoroby tylko *subsidia* potrzebne na Parlamencie wyciągnął. Ten iest *Status* tutecznego, y okolicznych Państw, który krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu wypisawszy, na rezolucyą Pańską, W. K.

Mci, Pana mego Miłościwego czekać będę, kładąc na ten czas, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, ſamego ſiebie, z uniżonemi posługami memi.



LISTY

LISTY OSSOLINSKIEGO

Z NIEMIEC PISANE,

Gdy był Posłem do Rzeszy Niemieckiey.

LIST

DO XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO.

Jllustrissime & Reverendissime Domine, Domine, & Amice observandissime.

ANTE tredecem dies, significavi Cracoviâ, Jllustrissimæ Dominationi Vestræ, me à Serenissimo Rege meo, ad Sacram Cæsaream Maiestatem, Dominum meum Clementissimum Legatum venire. Eâ celeritate, quam affectus Regis mei, erga augustissimam Domum Austriacam

imperaverat; accurri Pragam, ne in tempeſtivâ mora perderem occaſionem conteſtandi fraterni amoris Regiæ Majeſtatis, erga Sereniſſimum Hungariæ Regem, in promovenda ipſius Majeſtatis in Regem Romanorum electione; verùm cùm necdum Electores Ratisbonæ compareant, nec de Cæſareæ Majeſtatis ad eandem Civitatem adventu, quidquam certi, ſcire poſſim: hîſce ſecundis literis, Jlluſtriſſimam Dominationem Veſtram interpellandam cenſui, quas per expeditum veredarium mitto, obnixè rogans, velit, Cæſareæ Majeſtatis intellectâ voluntate, me certiorem reddere, quò me conferre debeam, & ubi commodiſſimè Cæſaream Majeſtatem convenire. Tale ſiquidem mandatum, à Sacra Regia Majeſtate, Domino meo Clementiſſimo, datum eſt mihi, ut hanc totam Legationem, &

ejus progreſſum, dirigam ád mentem Sacræ Cæſareæ Majeſtatis. Cujus auguſtam dexteram, quàm primùm exoſculari, & mea humillimá obſequia ſubmiſsè, deferre, ſi per ejus Majeſtatis commoditatem licuerit, ſummopere deſidero. Qua in re, ab Jlluſtriſſima Dominatione Veſtra, ſufficientem declarationem, quàm citiſſimè ſubminiſtrari mihi, ardenter poſtulo, cujus gratiæ, & favori, me, meaquè promptiſſima officia, quàm diligentiſſimè defero 2. Julii 1636. Pragæ.

RESPONS
X. BISKUPA WIEDENSKIEGO.

Jlluſtriſſime, & Excellentiſſime Domine.

AD primas Excellentiæ Veſtræ, eaſquè humaniſſimas Cracoviâ 20. Junii

datas, nullâ interpofitâ mora, pari affectu refpondiffem, nifi me fpes continua de reditu Curforum, à Sacra Regia Majeftate Cæfarea ad Sereniffimos Electores emifforum, detinuiffet; credebam enim fore, ut dilationem hanc, nova, & certiora compenfarent; cùm fuperverunt aliæ per expreffum ab Excellentia Veftra Pragâ 2. Julii miffæ, quas Sacræ Cæfareæ Majeftati, quàm primùm debitô modo communicavi. Habuit fua Majeftas Cæfarea, ex iis fingularem Sereniffimi Poloniæ Regis in fe affectum, propenfionemquè in Sereniffimum Hungariæ, & Bohemiæ Regem fraternam; erit aliquando, ut fimili, & infigni gratitudinis Cæfareæ beneficio rependat. Gratulata fibi imprimis fuit Sacra Majeftas, quòd Sereniffimus Rex, ad nobiliffimum hoc Legationis munus, Perfonam

Veſtræ Excellentiæ, ſibi jâm antehâc cariſſimam, delegiſſet, cui coràm benevolum animum, amplius conteſtabitur. Ego vero ſincerus, & ad omnia Excellentiæ Veſtræ, paratiſſimus ſervus, & amicus, præſtolabor adventum, ut præſentem pro debito reverear, & honorem. Quod ad terminum itineris attinet, is Majeſtatis ſuæ Cæſareæ ſenſus eſt, ut Excellentia Veſtra, ad duos adhuc, tresvè dies, Pragæ moretur, neceſſum enim eſt, ut interea adveniant Curſores, qui de diſceſſu Electorum renuncient, ubi deinde Majeſtas ſua, Electorem Moguntinum, jàm in itinere eſſe intellexerit, facile etiam ipſa ſe reſolvet. De quibus omnibus, quantociùs per citatum Veredarium, Excellentiæ Veſtræ ſignificabitur, ne per difficilioris viæ incommoda, fruſtraneum fortaſſe laborem aſſumat. Hîs

finio, & Excellentiæ Veſtræ, obſequia mea promptiſſima, defero. Lincii 4. Julii 1636.

LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA.

NAIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY.

POKWAPIAIĄC ſię, według roſkazania W. K. Mci, ku Regenspurkowi, dnia wczorayſzego ſtanołem w Pradze, zkąd tegoż wieczora, ieſzcze w dalſzą drogę gotów byłem iechać, ale poczta, która z Lincu teyże godziny przyſzła, zatrzymała mnie, z tey przyczyny: że Ceſarz Jmć żadney ieſzcze pewney rezolucyi dotąd nie uczynił, kiedy, y

dokąd, z Lincu ma wyiechać; wyprawiłem tedy umyślnie (niemaiąc przez pocztę na moie listy dotąd pisane, żadnego responsu) Kuryera do Lincu, oznaymuiąc o bytności tu moiey, y o woli W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, abym, iako nayprędzey stawił się do Cesarza Jmci, zaczym prosiłem Xiędza Biskupa Wiedeńskiego, abym miał pewną wiadomość, y deklaracyą, gdziebym Cesarza Jmci, *convenire*, y rozkazanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego mógł wykonać. Jechałbym ia, y do Lincu, nie czekaiąc ich deklaracyi, a to, że wiele ich od Dworu twierdzą, że Cesarz Jmć nie ma, iak kilka dni, więcey tam zmieszkać, chcąc do domu Xiążęcia Jmci Bawarskiego iechać, dla chrzcin Wnuka, albo Wnuczki; nie zdało mi się *è dignitate* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, że-

bym się miał przeieżdżać, to wzad, to wprzod, żadney o pewney Cesarza Jmci rezydencyi, niemaiąc wiadomości, tak te kilka dni, wolałem zatrzymać się w Pradze, lubo z utęsknieniem, y kosztem niemałym, w tak niesłychaney drogości kraiu, do szczętu spustoszonego, aniżeli wdać się w niebespieczeństwo iakiego erroru. Czwartego dnia, a naydaley piątego, spodziewam się ztamtąd responsu. Za którym, gdzie się obrócę, nie omieszkam oznaymić W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi moiemu. Teraz, to tylko do wiadomości, W. K. Mci przywodzę, że Elektora żadnego, dotąd nie masz w Regenspurku, a nawet, żeby się który z mieysca swego ruszyć miał, nie słychać. Moguncki, niedostatkiem długo się wymawiał; zabieżeli temu Hiszpani, postawszy na strawę. Koloń-

ski, zaczętey woyny z Leodeyczykami, odiechać niechce. Trewirski, tenby nayradniey przeieżdził się, ale mu nie każą z Grandamu, kontentuiąc się Plenipotentem iego, albo choć na pismie podanego *suffragium.* Xiążę Saski *prætendit* goście niezbyte w Domu, y zaczętą robotę około Magdeburku. Brandeburski, nayochotniey się obiecał, ale y o tym dotąd nięsłychać. Naostatek, y o Xiążęciu Jmci Bawarskim, lubo Król Jmć Węgierski, sam w domu iego był zapraszaiąc, y Hiszpani coś niemało wysypali *per la spesa*, są tacy, co powątpiewaią. Ale ia rozumiem, że ten tu blisko będąc, patrzy na dalszych zemknienie, z któremi *in hac vicinia* prędko się zrównać ochotą może. Król Jmć Węgierski z Donaunundy, już się ruszył, z Obozu iednak dotąd nic nie słychać, oczym, że W. K. Mość pe-

wnieyſze z Lincu mieć raczyſz wiado-
mości, ia temi tu *circumforaneis* nieba-
wiąc, kładę ſiebie ſamego, y nayliżſz
poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W.
K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Mi-
łościwego. Z Pragi dnia 2. Julii.

LIST

XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Jlluſtriſſime, Excellentiſſime, Domine, Domine.

MEMOR promiſſi, quô me nuperis meis 4ta Julii datîs, lubens Excellentiæ Veſtræ obſtrinxeram fore, ut redeuntibûs Curſoribus, de eo, quod ab Electoribus apportarent, certiorem redderem, hîſce ſignificare volui, advenifſe quidem à Moguntino, & Colonenſi,

qui literis ab iisdem ſcriptis ferant, aliquantum adhuc temporis eos, certis, & urgentibus de cauſis requirere, priuſquàm ad iter Ratisbonam verſùs ſeſe poſſint accingere, ad Electores verò Saxonem, & Brandeburgum emiſſi, etiamnum hærent in via: quamobrem Majeſtas ſua Cæſarea boni publici intuitu, & amore pacis in Imperio reſtituendæ, alios iterum amandavit, ut certa de profectione referentes, ipſa quoquè Majeſtas ſua, nullâ interpoſitâ mora, neceſſarium adeo Reipublicæ Chriſtianæ opus, non interrupto itinere aggrediatur. In libera modò Excellentiæ Veſtræ diſpoſitione eſt, Pragæ interea morari, vel potiùs huc ad Aulam Cæſaream proficiſci; de hoc juſſit Majeſtas ſua Cæſarea ſecuram eſſe Excellentiam Veſtram, quòd ſi huc ſe transferre voluerit, gratiſſimum fore Cæſa-

reæ Majeſtati hoſpitem, quem benigniſſimîs oculis, & gratiâ Cæſarea ſemper excipiet; mei ergo officii eſſe duxi, id quamprimùm transmittere ad Excellentiam Veſtram, cui promptiſſima obſequia, ex animo offero. Lincii 7ma Julii 1636.

RESPONS

NA LIST XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Jlluſtriſſime, & Reverendiſſime, Domine, Domine.

AGNOSCO ſingularem Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ humanitatem, cùm non ſolum ad meas reſponderit, ſed & ſuîs, id, quod ſcire cupiebam, mihi ſignificaverit literis. Huic ego o-

mni meo obſequio gratum me præſtabo, & Sacræ Regiæ Majeſtati, Domino meo Clementiſſimo ſine mora ſignificabo, inveniſſe me promptiſſimam Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ, in conteſtanda erga ejus Regiam Majeſtatem obſervantia, voluntatem. Craſtinâ die, Deo juvante, Pragâ Lincium moveo, ut quàm primum Cæſareæ Majeſtatis clementiſſimô aſpectu fruar, & Regis mei juſſa exequar, Jlluſtriſſimam Dominationem Veſtram coràm venerer, cui me, meaquè obſequia paratiſſima quàm diligentiſſime defero. Pragæ 9. Julii 1636.



L I S T
JOSSOLINSKIEGO
DO KROLA.

NAIIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

TYDZIEN temu, iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, żem fię dla niesporego ziachania do Regenspurku Elektorów, y niepewnego wyiazdu Cesarza Jmci z Lincu, tu w Pradze trochę zatrzymał, ażbym przez umyślnie wyprawionego Kuryera miał wiadomość, coby wżdy za intencya około dalszey drogi była u Dworu Cesarskiego, wrócił fię ten poslaniec móy, czwartego dnia, z Lincu, z taką deklaracyą od Biskupa Wiedeńskiego: że Cesarz Jmć oczekiwał na swoie Kuryery

do Elektorów wyprawione, za których powróceniem, dopiero się miał rezolwować, ieżeli się ruszyć do Regenspurku, lub nie? Ta wiadomość, iż miała nieomylnie naydaley trzeciego dnia przyiść, żądał mnie, abym się ieszcze kilka dni zatrzymał w Pradze, chcąc mi dać znać, przez umyślną pocztę o tym, coby za wzięciem responsu od Kurfirstów, Cesarz Jmć postanowił. Uczynił dosyć obietnicy, dziś rano przybiegł Kuryer z takim pisaniem, iakiego kopią posyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jutro tedy, da Pan Bóg, czyniąc dosyć rozkazaniu W. K. Mci, ponieważ iuż wiem pewnie, że w Lincu Cesarza Jmci zastanę, z Pragi wyiadę, y iako nayprędzey będę mógł, pospieszę, nieomieszkiwaiąc W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu potrzebnych wiadomości da-

wać, y tych punktów, którebyprze
Seymem odprawić się mogły, iak nay
pilniey traktować. Obawiam się bo
wiem, aby ten ziazd, w długą nie po
szedł: o czym iednak *divinare* niechcę,
ażbym mógł u Dworu tamecznego głę
biey *penetrare*, y w aspektach teraźniey
szych konstellacyi doskonalszą uczynić
reflexyą. W tey tu pustyni Czeskiey
na ten czas, nic niesłychać godnego u
szu W. K. Mci, Pana mego Miłości
wego, krom, że Landgraff Haski, dał
odsiecz *Hannoviæ*, tak dawno od Lambo
ra oblężoney, z wielką szkodą Cesarza
Jmci, y z stratą kilkuset dobrych Żoł
datów. Aleć o tym wszystkim Pan Bl
boni, z Lincu dostatecznie może opisać,
ia kończę, moie nayniższe posługi, z so
bą samym, kładąc pod nogi Majesta
tu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia me
go Miłł. Z Pragi 9. Julii 1636.

LIST

LIST
KROLA WĘGIERSKIEGO
DO OSSOLINSKIEGO.

Jllustris Princeps, dilecte amice.

INTERMITTERE non possum, quin Jllustritatem Vestram hisce certiorem reddam, quatenùs miles Polonicus tumultuans se, contra omnem spem, sub Sacræ Cæsareæ Majestatis, Domini, ac Parentis mei Clementissimi, & dilectissimi auspiciis, etiam oblatis stipendiis, se diutius militare nolle, sed in Patriam redire, resolutum esse declaraverit. Cum autem mihi constet, Jllustritatem Vestram, non solum ad conscriptionem prædicti Polonici militis, laudabiliter cooperatum esse, verùm, & ab illo

milite magni æſtimari; hinc eſt, quod eandem requiram, ut pro ſolita erga Sacram Cæſaream Majeſtatem, & auguſtiſſimam noſtram Domum affectione, prælibato militi præſcribere, & authoritatem ſuam apud illum interponere velit, quatenus, ſi non diutius, ad minimum hâc æſtate in ſervitiis perſeveret, ac Nationis Polonicæ toti Orbi notam conſtantiam, & militarem fidem hâc occaſione demonſtret, non dubius, debitam recepturum remunerationem, ac ſtipendium. Faciet Jlluſtritas Veſtra rem Sacræ Cæſareæ Majeſtati pergratam, ejusdemquè gratiæ recognoſcendam. Cæterum eidem benè propenſus, maneo. Datum in Valterſtain 7. Julii 1636.

FERDINANDUS.

RESPONS NA TEN LIST.

SERENISSIME, & POTENTISSIME REX, DOMINE, DOMINE CLEMENTISSIME.

PRÆVENERUNT literæ Majeſtatis Veſtræ, quas hâc ipſa hora accipio, Legationem meam, quam nomine Sereniſſimi Regis mei (plenam amoris fraterni) Majeſtati Veſtræ afferro, ſed & turbarunt non mediocriter, cum intelligo, Velites illos noſtros importunum faceſſere negotium armis Majeſtatis Veſtræ. Utinam poſſem ipſe hôc eodem momento inter cohortes eorum conſiſtere, & turbatos animos ad conſilia ſaniora reducere, id verò, cùm per intervalla locorum, quibus diſſitus ſum, nequeam, nec voluntati Cæſareæ Majeſtatis ad

ſe me evocantis parituro liceat, ſcribo binas literas, unas, quidem ipſorum Campi Marſchalco, alteras verò, ipsismet militibus, utriſquè nomine Regis mei jubeo, meo verò precor, & perſvadeo, ne militiam ſuſceptam deſerant, ſed fidei, conſtantiæquè memores, mortem potiùs honeſtam eligant, quàm effugia, malevolorum judiciis trituranda. Hoc meum obſequium, qualemcunquè ſortietur effectum, Majeſtas Veſtra, pro ſumma ſua benignitate, benigniſſimè ſuſcipiet; nequè de obſervantia mea erga ſe, & auguſtiſſimam Domum ſuam, ex levis armaturæ militum motu judicabit. Quos tamen graviter, & conſtanter acturos non dubito. Mequè ſingulari Majeſtatis Veſtræ gratiæ, & favori humillimè commendo.

LIST OSSOLINSKIEGO DO STAROSTY ŁOMZYNSKIEGO.

Mości Panie Starosto Łomżyński, MW.MPanie, y Szwagrze.

Z WOLI, y rozkazania J. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a za radą Jchmościów PP. Senatorów, iadę w Poselstwie do Cesarza Jmci, y Seymu teraźnieyszego Regenspurskiego. Po drodze dano mi znać, że woysko nasze Polskie, pod Regimentem WMPana, na służbę Cesarza Jmci, *tanto conatu* (za wiadomością Króla Jmci, y wszystkiey Rzeczypospolitey) zaciągnione, y tak daleko zaprowadzone, gdy sama pora

woienna naylepiey następuie, z służby się wydziera, y do Oyczyzny powrócić chce. Nie bez serdecznego żalu, przyszło mi tey nowiny słuchać, upatruiąc szwank sławy Narodu naszego, na którą, iakobym ia życzył, żebyśmy wszyscy robili, WMPanu samemu wiadomo, ale y przeciwko WMPanu szczegulna miłość moia, y affekt pokrewny, musi mnie tym barziey trapić, im rzetelniey widzę, w iakie, strzeż Boże, pośmiewisko obróciliby się u niechętnych prace, trudy, y odwagi WMPana. W czym Jchmć PP. Pułkownicy, moi wszyscy mili, y wielce na mnie łaskawi przyiaciele, musieliby *participare*. Nie rozumiem ia iednak, aby to poruszenie woyska tak mężnego, miało być bez wielkiey przyczyny niesmaku, albo niedosyć uczynienia. Co gdy tak iest, racz że WMPan kilku, lub iednego, z To-

warzyſtwa ſwego, do mnie wyprawić tu do Dworu Ceſarza Jmci: obiecuię świętobliwie, że o krzywdę WMPana, nietylko mówić, ale y umierać gotów ieſtēm, y wſzelaką ſatysfakcyą otrzymam, a *in defectu*, wſzyſtkiemu Chrześciańſtwu *manifeſtabo*, że nie *per vos ſtetit*, ale przez niedoſyć uczynienie Ceſarſkie. Raczże tedy WMPan, do tego prowadzić woyſko wſzyſtko przy liście moim, który do Ichmciów, iako brat piſzę, a racz perſwadować, y ſam Ichmciom ſtarſzym bądź powodem, żeby tym czaſem nie opuſzczać pory, y czaſu tak ſpoſobnego, z wielkim zatrudnieniem zamyſłów przedſięwzięτych, a więkſzą, ſtrzeż Boże, nieſławą, y ohydą u wſzyſtkich Narodów imienia naſzego, gdyby tak wielki Monarcha, Oyczyznę naſzę miłuiący, ſąſiad Panu naſzemu, tak wielą związków

pokrewny, y iako Oyciec, miał się zawieść, y szkodować na zaciągu WMPanów. Za panowania niebosszczyka Króla Jmci, kilka tysięcy narodu naszego, służywszy wiernie Michałowi Hospodarowi, po śmierci iego przyięli *stipendia* Cesarza Tureckiego. *Nefas* u wszystkich Chrześcian, większe iednak *nefas*, onym się zdało, nie dotrzymać słowa Rycerskiego, choć Poganinowi, y odstąpić woyska iego, przeciwko własnym swoim Chrześcianom woiuiącego. To tak Oycowie nasi z Pogany; cóżby byli uczynili z Chrześciany, dla sławy stateczności swoiey? Dałby to Pan Bóg, aby między Chrześciany, nie przychodziło do zaciągów *in mutuam cladem*, ale, gdy tak dopuszczenie Boże karze grzechy spolne, nie godzi się Kawalerowi Chrześciańskiemu, uważywszy sprawiedliwą Pryncypała swe-

go, gdy go zaciąga, tylko dotrzymywać ſtatecznie ſłowa Rycerſkiego; w czym wſzyſtkim, że powaga WMPana, y Jchmć PP. Pułkowników, a przytym rozſądku wſzyſtkiego Towarzyſtwa, znaydzię środek, y uſpokoienie, przy ofiarowaney uſłudze moiey, nic nie wątpię. W tym przeſtrzegaiąc, iako Brat, żeby J. K. Mość Pan naſz, y wſzyſtka Rzeczpoſpolita muſiała być wielce żałoſna, gdybyście WMPP. zaciągu tego przynaymniey tym iednym polem terminować nie mieli. O czym nic nie wątpiąc, polecam ſię łaſce, y miłości pokrewney WMPana, wraz z poſługami memi. Z Woytitz dnia 11. Julii 1636.

LIST

DO TOWARZYSTWA.

Mości Panowie, y Bracia.

BĘDĄC od J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, do Ceſarza Jmci, y wſzyſtkiey Rzeſzy Poſłem, na ziazd bliſki przyſzły Regenspurſki, za wielką pociechę prac, y trudów moich, brałem odważne dzieła WMPanów, któremi nicem nie wątpił, żeście mieli rozſzerzyć ſławę Narodu ſwego, ku tamtey ſłońca zapadaiącego granicy, którą niegdy oni Przodkowie naſi, obu brzegu Wiſły mieſzkańcy, przeſzli ſzczęśliwie, nie ſłuchaiąc onego niemych ſłupów mandatu, *ne plus ultra.* W drodze, dano mi znać, żeście WMPanowie przed-

ſięwzieli końca pory teraźnieyſzey nie czekać, ale iako nayprędzey do Oyczyzny powrócić. Nie mogę temu wierzyć, aby ſtateczność tak zacnego woyſka, y wiara pogranicznemu Panu dana, miała bez wielkiey przyczyny, y nieſmaku alterować ſię, y odmieniać przedſięwziętą drogę. Dla czego, tym śmieley imieniem J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, y wſzyſtkiey Oyczyzny żądam, a ſam z Oſoby moiey Braterſkiey proſzę, y poprzyſięgam, abyście WMPanowie pamiętali na reputacyą Narodu ſwego, który, nietylko Chrześciańſkim, ale y Pogańſkim Ceſarzom ſłużąc, ſtateczności ſwoiey nie dał przełamać. Jeżeli iakie naſtąpiły niedoſyć uczynienia, albo nieſmaki, raczcie WMPanowie dać znać przez iednego z Towarzyſtwa ſwego, świętobliwie obiecuię, że do wſzyſtkiego u-

kontentowania WWMPanów interpo-
nować powagę J. K. Mci, Pana naſzego
Miłościwego, a przytym ſtaranie, y
pieczołowitość moię, o dobro ſzczegul-
nego każdego z WWMPanów, tak, ia-
ko, y móy włafny honor, ą pogotowiu
wſzyſtkiego cnego Rycerſtwa ukonten-
towanie, przełożę nad zdrowie moie,
byleście WMPanowie cierpliwemi bę-
dąc, y ofiarowany żołd przyimuiąc, nie
omieſzkiwali porze woienney, y zamy-
ſłom Króla Jmci Węgierſkiego, y na-
mieſtników iego, w czym zawiſła ſła-
wa, y reputacya, nietylko WWMPa-
nów, ale y całego Narodu. Poyrzyi-
cie WWMPanowie, a obaczycie, że
świat obrócił oczy na przeważne przed-
ſięwzięcia WWMPanów, a w WWMPa-
nach, całego Narodu Polſkiego. Strzeż
Boże, naymnieyſzego cofnienia, coby
złośliwi, y zazdrośliwi Narodu naſze-

go *æmuli* rzekli! iákąby nieſławę ich potomſtwo, przed potomſtwem naſzym, na nas, y lata naſze zaciągało! Ale cóż ia tak bacznym, rozſądnym, y mężnym Rycerzom przypominam to, co oni lepiey, y widzą, y czuią, że ſława wſzyſtka w ſtateczności należy; ra czey to powtarzam, że iako nic nie wątpię, że WWMPanowie w przedſięwzięciu ſwoim trwać będziecie, tak ia za rozkazaniem WWMPanów, tu na Dworze Ceſarza Jmci będąc, z woli, y rozkazania J. K. Mci, Pana Naſzego, o wſzelaką ſatysfakcyą, y ukóntentowanie WWMPanów, tak ſię ſtarać, y zaſtawiać chcę, iako o moie własne zdrowie. Oddaię zatym braterſkie usługi moie łaſce, y miłości WWMPanów. Z Woytitz 11. Julii 1636.

LIST

DO OSSOLINSKIEGO

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperator, semper Augustus.

ILLUSTRIS PRINCEPS, FIDELIS, SINCERE NOBIS DILECTE.

AD nos perlatum eſt, Equitatum Polonicum, in tantum debita Nobis ſervitia poſtpoſuiſſe, ut caſtra noſtra Imperialia deſerere, & iter rurſus in Poloniam arripere conſtituerit, prout jam de facto, eô potiſſimùm tempore, quô cùm hoſte congrediendum erat, relictîs campeſtribus ſtationibus, ſeſe Vormatiam uſquè contuliſſe percipimus, firmô propoſito, ut trajectô Rheno, in Patriam revertatur. Cui rei, cùm vel occultas

hoſtium noſtrorum machinationes, vel ſaltem ingentem pugnandi cum iis formidinem ſubeſſe, ſuſpicemur, maximè quòd nec oblatâ ſtipendiorum ſolutione, nec abundanti præmiorum pollicitatione in obſequio contineri poſſe, videantur, ac id contra omnem noſtram expectationem accidat, quâ Equitatum Polonicum nullam comparandæ gloriæ, & de nobis, ac Sacro Romanorum Imperio benemerendi occaſionem neglecturum, ſed imò pro ſolita ſua peritiæ bellicæ dexteritate amplexurum fuiſſe credebamus. Proinde vos de tam inſperato eventu, per præſentem Curſorem Noſtrum, certiores reddere voluimus, benignè ſperantes in eo vos laboraturos, ut expeditîs illicò ad militiam Polonicam literis, fidelitatem, quâ Nobis obſtricta eſt, in memoriam revocare, ac à tam perverſa intentione, quæ ipſis

in maximam ignominiam redundare poteſt, feriò dehortare velitis, modîs omnibûs contendendo, quîbus ad militararia officia ulterius præſtanda perſvaderi poſſit, eandemquè ſecuram reddendo, non ſolùm promptè ſtipendia ſemper adfutura, prout Chariſſimus Filius noſter Hungariæ, & Bohemiæ Rex Dil: ea jam ordinavit, ſed etiam meritorum remunerationem, per media, quæ jam præparata habemus, debitô tempore ſubſecuturam. Veſtram quoquè in hoc curam, & diligentiam non minori Imperialis noſtræ benignitatis affectu proſecuturi, & cum gratia agnituri ſumus, quâ vobis ſemper propenſi manemus. Datum in Arce Noſtra Lincenſi die 12. Julii 1636.

FERDINANDUS.

R E-

RESPONS

NA TEN LIST.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS,
DOMINE CLEMENTISSIME.

JD ipsum, quod mihi Majestas Vestra literis suis benignissimè indicare dignata est, jam intellexeram ante triduum ex epistola Serenissimi Hungariæ Regis, summô meo dolore, cùm facilè videam, quantùm negotiîs Majestatum Vestrarum officere possit hæc execranda Velitum gentis nostræ levitas. Scripsi ardentissimè, tam ad Præfectum, quàm ad ipsos milites, interponendo authoritatem Serenissimi Regis Nostri, Domini mei Clementissimi, meas preces, imò & minas: quid efficere potuerim apud illos, qui leviter armati non

armîs solùm, sed & judiciô, paucorum dierum mora docebit. Interim ego propero ad osculum augustæ Sacræ Majestatis Vestræ dexteræ, ubi porrò, quidquid in me fuerit virium, quidquid consilii, exeram fidelissimè, ne hôc obstaculo arma Majestatis Vestræ retrudantur, à debitis tantæ æquitati triumphis. Quos ego Majestati Vestræ, unà cum diutissima valetudine ardentissimè precatus, me, meaquè humillima obsequia submissè ad pedes Sacræ Cæsareæ Majestatis Vestræ defero.



LISTY OSSOLINSKIEGO DO KROLA JMCI.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

TEGO dnia, iakom w ostatnim pisaniu moim z Pragi W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, puściłem się do Lincu, gdziem 15. *praesentis* przyiachał, iuż ku wieczorowi; góry przykrzeysze, niżelim ie gdzieindziey przeieżdżał, gorąca przytym nieznośne prędzey nie dopuściły. Zastałem tu Cesarza Jmci, dobrze zdrowego, zwykłą zabawą cieszącego się. Trzeciego dnia witałęm, tak samego Cesarza Jmci, ia-

ko y Cesarzową Jeymć, y tom wszyst-
ko odprawił, co należało do oświadcze-
nia stateczney W. K. Mci, Pana mego
Miłościwego miłości, y affektu pokre-
wnego, który z wielką wdzięcznością,
y z płaczem prawie, radość swoię o-
świadczaiąc, od Cesarza Jmci iest przy-
ięty, wzaiemna chęć, y miłość *luculen-
ter* ofiarowana. Wczoray na prywa-
tney audyencyi, wszystkie punkta, ia-
ko naydoskonaley przełożyłem, we
wszystkich na Xiędza Biskupa Wiedeń-
skiego referował się Cesarz Jmć. Ten
mi ma podać *modum* traktowania mego,
około Elekcyi przyszłey; od tegoż mam
zrozumieć, co za *scopus* tuteczney ra-
dy, do któregoby zmierzali w Trakta-
tach *Pacis Universalis.* Acz *generaliter* na-
mienił mi Cesarz Jmć, że ten iest przed-
sięwzięty cel, aby każdy do swego był
przywrócony; spodziewam się nayda-

y iutro rozmowy z Xiędzem Biſku-
em; cokolwiek wyczerpnę, bez omie-
kania oznaymię W. K. Mci Panu, y
obrodzieiowi memu; teraz *ſtatum* tu-
eyſzych rzeczy, & *Conſiliorum*, (iakom
y tak krótkim czaſie, co większego
nógł wyrozumieć) krociuſieńko namie-
nię. Ceſarza Jmci nayprzednieyſza ieſt
cura na ten czas, żeby mógł iako nay-
prędzey ſprowadzić Elektory do Re-
genspurku, nietylko dla Elekcyi Syna
ſwego, ale y dla poſtanowienia woyny
ſtateczney, przeciwko Cudzoziemcom
Państwa Niemieckie infeſtuiącym, *in
quantum* do zawarcia pokoiu powſze-
chnego przyſtąpićby nie chcieli. Druga,
żeby woyſka, tak Kardynała Infanta,
iako y ſamego Ceſarza Jmci, iako nay-
prędzey weſzły w Państwa Francuzkie,
zaczym, ſpodziewaią ſię *totalem auctio-
nem* woyſk Francuzkich, tak z Niemiec,

iako y z Włoch, Francuzowie zaś y tamta liga woyſk wſzyſtka, *viceverſa* o to ſię z pilnością ſtaraią, żeby Elek- torom *tantum negotii* mogli *faceſſere*, aby raczey o domach ſwych myślili, niżeli o Seymowaniu, y woyſka tuteyſze, aby ſwemi imprezami, tu przed granicą ſwoią zabawiali; iakoż, ſukkurſem Hanau, y położeniem ſię Landgrapha Haſkiego w tamtym kraiu, Kurfirſztowi Moguńckiemu bardzo trudny, a Kolońſkiemu, niemal nie podobny przeiazd uczynili. Saſkiego z Brandeburſkim, Szwedowie bawią, ſam Bawarſki *reſtat*, który drugich *præſentiam prætendit*. Dobywanie Dole, Kardynała Infanta *dubium* czyni, wpadaćli do Francyi, czy ſwego bronić. Naſzych zaś Kozaków, liſtami, y offertami Francuzkiemi pobuntowanych, *motus* Galaſſa *retardant*. Atoli w tych dniach ze-

wſząd lepſze nowiny, Ceſarza Jmci pocieſzyły; bo y Kurfirſt Moguncki obiecał nieomylnie 28. *præſentis* ruſzyć ſię ku Regenspurkowi, y dziſieyſza wiądomość o podaniu Magdeburku, czyni nadzieię przybycia tamtych dwoch Elektorów. Dola, mocno ſię trzyma, za zblizeniem ſię Galaſſą, y o Kozakach twierdzą, że ſię rekolligowali, przyiąwſzy żołd poſłany od Króla Jmci Węgierſkiego. Na którego gorącą inſtancyą, także, y ſamego Ceſarza Jmci, piſałem ia do nich, aby Narodowi ſwemu tey nieſławy nie czynili omyleniem Monarchy tak wielkiego, y W. K. Mci pokrewnego. Te wſzyſtkie wiadomości, utwierdziły Ceſarza Jmci w przedſięwziętym ruſzeniu ztąd po iutrze do Wels, gdzie ſześć dni *in circa* zmieſzka, a potym do Regenspurku, ſzoſtym noclegiem, puścić ſię ma wolą.

Ten ieſt teraźnieyſzy *typus* rzeczy potocznych, daley cokolwiek głębſzego, y gruntownieyſzego wyrozumiem, drugą pocztą ſzerzey, y doſkonaley wypiſzę. Na ten czas, ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, kładę pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego. Z Lincu 21 Julii A. D. 1636.

LIST TEGOZ.

CZWARTY to dzień, iakom piſał do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; zatym, na ten czas długim piſaniem, nie zabawię. Ceſarz Jmć przyſłał do mnie, dziś trzeci dzień Xiędza Biſkupa Wiedeńſkiego, y *Conte de Mekau*, dziękuiąc, y powtóre W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, za oświadczenie

rzetelne miłości Braterſkiey, przeciwko Synowi iego, Królowi Jmci Węgierſkiemu, ofiaruiąc wzaiemny affekt ſwóy, y wſzyſtkiego Domu ſwego, w każdey ſprawie o dobro, y ſławę W. K. Mci zachodzącey. W drugich punktach, uznawał *ſolicitudinem dignam tantô Principe*, gdy ſam niezwyciężoną ręką ſwą pokóy Państwom ſwym ſprawiwſzy, *ejuſdem felicitatis compotes* chceſz mieć inſzych Panów Chrześciańſkich; do czego opowiedali *totalem inclinationem* Ceſarza Jmci, y Domu iego, wątpili iednak, aby z tak lekkomyślnym nieprzyiacielem, y ſłowa niedotrzymuiącym, Traktatami co ſię wſkórać mogło. Dawali tego przykład, z przeſzłego ziazdu Regenſpurſkiego, na którym, iaka była w Francuzach *verborum, & factorum inconſtantia*, nie codzień, ale co godzina, wzywali na świadectwo

wſzyſtkich Elektorów. Przypominali propozycyą Kardynała Rycheliego, którą on ma za *ſacroſanctam*, y na niey funduie panowanie Pana ſwego, to ieſt: że żaden Monarcha nie powinien ſłowa dotrzymać, tylko póki mu ſię zda, iemu ſamemu *expedire*. Naoſtatek przytoczyli y to, że y teraz *circa leve acceſſorium*, o mieyſce Traktatów, iuż trzy razy odmieniaią zdania ſwoie, co raz wyciągnąwſzy konſens Ceſarza Jmci, iakoż y w tych dniach deklarował ſię Ceſarz Jmć, że iuż pozwalać raczy, y na Kolno, według ich affektacyi, wątpi iednak, aby oni, y na tym przeſtali. Tym naoſtatek mowę ſwoię konkludowali, że tak około Elekcyi Syna ſwego, iako y w inſzych punktach, rozkazał im Ceſarz Jmć zemną ſię znoſić, y *confidentiſſime* kommunikować, ale że nazaiutrz zaraz odieżdżać raczy ze

wſzyſtkim Dworem do Wels, zkąd prędko ſpodziewa ſię być w Regenspurku, proſili mię, abym tę konferencyą z niemi odłożył na mieyſce do Regenspurku, ponieważ tu na wyiezdnym, nicby ſię nie mogło ſprawić, tylko *perfunctorie*; a też tym czaſem, ſiła ieſzcze naſtępuiące dni przynioſą odmiany, y odkryią potrzebnych konſyderacyi. Na tak długą przemowę ich, com rozumiał, odpowiedziawſzy, y o ſtateczności Francuzkiey, lepſze im ſerce uczyniwſzy, co do ſamey rzeczy należało, replikowałem, żem ia od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, na to ſzczegulnie ieſt poſłany, abym tak w Elekcyi Króla Jmci Węgierſkiego, iako *in negotio pacis* pokazał affekt, y gotowość W. K. Mci, do wygody wſzyſtkiego Chrześciańſtwa, a oſobliwie Nayiaśnieyſzego Domu Rakuſkie-

go, zaczym *ipsi viderint*, aby tak zaży wali *operam* W. K. Mci, iakoby im do brze było, a W. K. Mci *non pœniteat* pie czołowania tak uprzeymego. Wyie chał zatym Cesarz Jmć dnia wczoray szego do Wels, cztery mile ztąd, chcą tym ruszeniem się z mieysca, powabi Elektorów do prędszey drogi. Atoli tam zmieszka tak długo, ażby Kuryer powrócił od Elektora Moguncкiego, z pewną ralacyą iego ruszenia się z Moguncyi. Za tą nowiną, iuż Cesarz Jmć do Regenspurku pospieszy, gdzie samego tylko Kurfirszta Jmci Brandeburskiego Plenipotent, Pan Graf Szwartzemberk dotąd się znayduie. Francuzowie tym czasem wzięli *Elsaszabern*, *passo* co nayprzednieyszy ku Rhenowi, z którerni Galas, niemaiąc potęgi, zwieść bitwę nie chciał, okopał się w Obozie swoim, do przyiścia Króla Jmci Wę-

glerſkiego, y powrocenia Kozaków pobuntowanych. O Kardynale Infancie ta wieść, iakoby iuż miał wniyść do Francyi, y wziąć la Chapelle, pierwſzą pograniczną Fortecę. Xiążę także Parmeńſkie, *ha voltato la cacaſcaca* wſzedłſzy przez Genuę do Livornu, gdzie ſię ziechał z *Duca d'Alcala*, y łaſkę Króla Jmci Hiſzpańſkiego, *con li ſtati ſuoi* rekuperował. Te ſą na ten czas wiadomości tuteyſze. Ja tu w Lincu kilka dni ieſzcze zmieſzkam, wyglądaiąc, ieżeli co nowego drogi Ceſarza Jmci nie rozerwie, potym powoli ku Regenspurkowi *in occurſum* Ceſarza Jmci pomykać ſię będę. Dawaiąc y ztamtąd o wſzyſtkim znać W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu Miłościwemu, pod którego Maieſtatu nogi kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie. Z Lincu 25. Julii A. D. 1636.

LIST TEGOZ.

PO napiſaniu oſtatniego mego liſtu do W. K. Mci, przyiechali z Wiednia do Lincu Nuncyuſz Papieſki, y Poſeł Hiſzpański *Conte d'Ogniate*. Tamten nazaiutrz zaraz poiechał do Wels, za Ceſarzem Jmcią, zaczym, nie przyſzło mi ſię z nim widzieć, ten dla święta Swiętego Jakuba pozoſtał był, y odprawiliśmy wzaiemne wizyty, za któremi przy oddaniu mu liſtu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, chciałem wyrozumieć, coby iego za intencya była, około pokoiu Uniwerſalnego, wiedząc, że za ich propozycyami, idzie Rada Ceſarza Jmci. Jako baczę, na teyże maxymie zaſadził te Traktaty, ktorem od ſamego Ceſarza Jmci ſłyſzał, to ieſt: na

powróceniu każdemu, co czyiego, ale y on żadney nadziei nie pokazuie, żeby miało przyiść do Traktatów takowych, albo niemi co się sprawić. Z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął pisanie W. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, wychwalaiąc świątobliwe intencye, y starania W. K. Mci, obiecuiąc naostatek w Regenspurku zemną się *confidentissimè* znosić. Dnia wczorayszego, dał mi znać Xiądz Biskup Wiedeński z Welsu, że Kuryerowie Cesarza Jmci, teyże godziny powrócili, oznaymuiąc o Kurfirszcie Moguncкim, że iuż w drodze, y że się w sobotę przyszłą stawi w Regenspurku nieomylnie: zaczym Cesarz Jmć w teń czwartek, to iest 3. Augusta niewątpliwie z Welsu wyieżdżać raczy, żądaiąc mnie, abym przyiazd iego do Regenspurku poprzedził, *opportunè* barzo

tą mi przyszła nowina, bom też, y bez tego dziś miał wolą wyiachać, day tylko Panie Boże szczęśliwie, ażebym *ex mente* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, wszystko sprawiwszy, iako nayprędzey mógł się powrócić do obecnych posług W. K. Mci. Król Jmć Węgierski, we czterech milach od Strasburku stanął Obozem, z tey tu strony Renu, y Galas po drugiey stronie stoi. Teraz most buduią, aby oboie woyska, *mutuò commeare* do siebie mogły. Tym czasem *Picolomini*, y Jan *de Wert*, dowodzą we Francyi z wielką ruiną tamtych kraiów, aż po sam niemal Paryż. Więcey żadnych na ten czas nie masz wiadomości godnych uszu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, pod którego Maiestatu nogi, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie. Z Lincu 28. Julii.

LIST

LIST TEGOZ DO KROLA.

Z LINCU, według ostatniego pisania wyiechawszy, do tego niemal czasu byłem w drodze, na ziechanie Cesarza Jmci, y tu, y owdzie oczekiwaiąc, y raczey lawiruiąc, niżeli iadąc. *Tandem 7ma Augusti* wiechać raczył Cesarz Jmć do Regenspurku, dosyć *non augusto comitatu*, z kilkonastąkroć swoich Dworzan, *&* *totidem* Froncymeru Cesarzowey Jmci; iam dniem poprzedził, inszi Posłowie nazaiutrz przyiechali. Drudzy (iako Angielski) z przedsięwziętey peregrynacyi, ieszcze się nie wrócił, znać, że doskonalsze miał wiadomości od Elektorów, niżeli Cesarz Jmć, że się nie miał po co spieszyć, bo y na tak przeciągnioną oktawę, dwoch zupeł-

nych Mieśięcy, *à die dicta*, żaden śię nie stawił, oprócz Pana Grafa Szwartzenberka z Kollegami, imieniem Kurfirszta Jmci Brandeburskiego. Moguncki, z oney wielkiey ochoty, ieszcze dotąd, y z domu śię nie ruszył. Przetrzymawszy ośm lat Arcy-Biskupstwo, dopiero zbiera Biskupów, żeby go poświęcili wprzód na Kapłaństwo, a potym na Arcy-Biskupstwo. Xiążę Jmć Bawarski, z nieśpodziewanemi pieścić śię pociechami, odiechać Xiężney Jeymości nie chce, a iakoby bez naruszenia, tak dawno oczekiwanego Potomka, zaprowadzić dotąd deliberuie. Saski, Magdeburki wziąwszy, y Muły od Króla Jmci Hiszpańskiego naiuczone rzałami, obietnicami wzaiem karmi bytności swoiey, czasu iednak nie mianuie. Nayszczerszy Kurfirszt Brandeburski, który Posły swe *cum plenis* wy-

prawiwſzy *mandatis*, ſam ſię ſwemi domowemi wymawia trudnościami. O Kolońſkim Elektorze, iuż y wieści uſtały. Trewirſkiego prowadzą, ale do Lincu, zkąd, iako *ex carcere dicet cauſam* na początku ziazdu teraźnieyſzego. Tak ſam tylko Ceſarz Jmć, z Dworem ſwym, iakoby raczey na rezydencyą, niżeli na Seym tu ziechał. *Ex Principibus Imperii*, tylko *Anhaltinus* włóczy ſię porywczy przeciwko Panu, Oyca *ſcelus*, *ſummâ egeſtate expiando*; a Papenhaim Marſzałek Imperii, goſpody rozdaie. Z nieporywczego ziazdu, ſnadnie W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, oſądzić będzieſz raczył, co za *tarditas deliberationum*, a pogotowiu *concluſionum* naſtąpić muſi, ile, że część Elektorów przez Poſły tu ſię ſtawi, którzy *ad ſuos* co raz odwoływaiąc ſię *Principales*, więcey czaſu oczekiwaniem brać muſzą, a niżeli

ſamą deliberacyą. Zaczym uniżenie Ma-
ieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzie-
ia moiego Miłościwego proſzę, abyś
mi miłościwą wolą ſwoię oznaymić ra-
czył, do iakiego kreſu, to tu mieſzka-
nie moie *continuare* mam, ponieważ *po*-
peracta mandata W. K. Mci *revocatorias* o-
czekiwać, byłoby dzieſiątek niedziel,
bez potrzeby inſzych poſług W. K. Mci,
Pana mego omieſzkiwać. To, com iu
na ſię wziął, (by z naywiękſzym nad-
werężeniem ſubſtancyi, y zdrowia,
piaſtować dotąd chcę, ażbym ſię z ſku-
tkiem pieczołowania W. K. Mci, y ko-
ſztów mógł powrócić. Day tylko Bo-
że, żeby chytre praktyki, albo nie ro-
zerwały, albo do inſzego czaſu nie od-
wlokły, przedſięwziętey roboty około
Elekcyi Króla Rzymſkiego. Co ſię za-
tycze Traktatów tych, ani *umbra appa-*
ret: y owſzem za weyściem Kardynał

Infanta do Francyi, rzeczy się niespodziewanie mieszaią. Cztery Prowincye, to iest: Xantognia, Pergort, Limozyn, y Angoumois *apertam* podnieśli przeciwko Krolowi Jmci Francuzkiemu, Panu swemu rebellią, dwadzieścia tysięcy Szlachty, *in armis* stanęło; Wodzem, Brat onego sławnego Kawalera Chalois, którego Kardynał Richelieu, okrutną śmiercią stracił; na Chorągwiach, te słowa, *ad vindictam* iego krwi *alludendo*, napisali. *Lepiey poźno, niż nigdy.* Tym czasem, Infant wziąwszy Chapelle, (iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, z Lincu oznaymił) wielką mocą dobywa Gwizy; a Picolomini Chastelet, Jan de Wert czatuie z wielką ruiną tamteyszych kraiów. Te takowe *principia*, nie obiecuią (iako y Nuncyusz Papieski upatruie) ziazdu Medyatorów, ale raczey, star-

cie oſtre *partium*, a boday nieodmian w któreykolwiek ſtronie. Nic nie wątpię, że W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, raczyſz mieć *manifeſtum* wydane od Kardynała Jmci Infanta, w którym, tak oſtrą przed Bogiem, y ludźmi deklaracyą, znacznie daie znać, iako ſię zażarły ſtrony, y iako wiele *in eventu* teraźnieyſzego pola pokładaią. Atoli ia iednak na dziſieyſzey audyencyi, po gratulacyi ſzczęśliwego, do Miaſta tuteyſzego wiazdu, imieniem W. K. Mci, y komprekacyi pożądanych *conſiliorum* ſkutków, proſiłem Ceſarza Jmci, aby naznaczeni Konſyliarze, to ieſt Xiądz Biſkup Wiedeńſki, y P. Graf Mekau, zemną ſię znieśli, y intencye Ceſarza Jmci, w punktach poſelſtwa mego W. K. Mci deklarowali. Na co Ceſarz Jmć pozwolić raczył. Zaczym, w tych dniach ſpodziewam ſię oczekiwanego z niemi tak dawno

kongressu. *Status interim* tuteyszych kraiów, iest takowy. Począwszy od Tyrolu, aż *in Oceanum Belgicum*, woyska Domu Rakuskiego, iako płotem stoią, broniąc naymnieyszego Francuzów *in Imperio progressu.* Król Jmć Węgierski, (przy którym Galas) niedaleko Strasburku, wpuł mili tylko od woyska nieprzyiacielskiego, w okopanym położył się Obozie, iakoby wpuł wszystkich tych, tak szeroko rozciągnionych woysk *obseruat* Naymarczyka, y Kardynała Valetta, *in omnem intentus occasionem*, niechcąc *dimicare de summa rei*, bez wielkiego *avantaggio*, ile, że z Lamboiem część Kawaleryi odesłał na sukkurs Doli, przeciwko Kondeuszowi, a nasi Kozacy, za Ren się nazad wróciwszy, iuż *remeare* niechcą, ale na tey tu stronie, po większey części przy Getzu, Hassyą plondruią. Przy Sa-

ſkim Hatsfeldt Banniera *perſequitur*. Przeciwko Wranglowi, Marzyni, w Pomorſtwie doſyć znaczne, co dzień czyni *progreſſus*. To oſtatnie woyſko z Prus, y z Sląſka zaciągnione, *bipartito* idzie, połowa do Włoch, a druga do obozu Króla Jmci Węgierſkiego. W kilku Niedzielach, znaczney ſpodziewać ſię mutacyi, o czym wſzyſtkim, bez omieſzkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, dawać znać będę. To tak, iakom mógł naykróciey W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu wypiſawſzy, w ſprawie W. K. Mci Brunświckiey, byle P. Biboni przybył, przy którym *munimenta* także ſtrony Mennice, więc y o ſukceſſyą Xięcia Jmci Dominika Oſtrogſkiego, podług woli, y rozkazania W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, ſtaranie uczynię, pod którego Maieſtatu nogi, kładę ſiebie ſame.

go, y z nayniżſzemi posługami memi. &c. &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DNIA wczorayſzego, imieniem Ceſarza Jmci, przyiechali do mnie, Xiądz Biſkup Wiedeńſki, y P. Graf Mekau, aby ſię w punktach Legacyi, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego zleconey, znieśli, y rozmówili. Zaczeliśmy od pierwſzego punktu, to ieſt: Elekcyi Króla Rzymſkiego, pytałem ſię, iakim ſpoſobem nayſkuteczniey mógłbym uſłużyć Królowi Jmci Węgierſkiemu w tey pretenſyi, ponieważ rozkazanie W. K. Mci to mieć chce po mnie, abym w tym punkcie poſzedł za dyſpozycyą, y dyrekcyą Ceſarza Jmci. Odpowiedzieli mi na to, (*præmiſſa* długie-

mi słowy *energica gratiarum actione*, imieniem Pana swego, za tak zacny affekt W.K.Mci, ku Domowi iego) że przed ziazdem Elektorów, porozumieniem się z niemi, y zaczęciem samey sprawy, nie mogli mię informować: odkładali zatym do tego tam czasu, obiecuiąc ze mną *confidentissime* kommunikować, y *operam meam* zażywać, gdziebykolwiek iey potrzebę upatrzyli. Replikowałem ia na to, że lubo *ad particularia* przed zaczętą sprawą trudno *descendere*, *generaliora* iednak mogą się, y teraz uważyć, y konkludować. Jako naprzykład, ieżeli *expediet*, y kiedy, abym u wszystkich oraz Elektorów *in publico Collegio*, miał w tey materyi audyencyą, czyli ią tylko osobno z każdym traktować, y to, ieżeli na pierwszey zaraz audyencyi, przy oddaniu Kredensów W. K. Mci, czy wprzód *in*

generali pacis universalis studio stanąwszy, *subsequenter ad hoc particulare medium* obrania Króla Rzymskiego *descendere*? Na ostatek, ieżeli Posłów Brandeburskich zawczasu wyrozumieć, y uiąć, którzy *in absentia* Pana swego, często do niego będą się chcieli referować, a zatym, y czasu więcey potrzebować. Więc *de rationibus*, którychby *in persvadendo* zażyć *necessitantes*. Między któremi proponowałem im y tę, ieśliby się zdała *efficax*, że W. K. Mość upatrować raczyż *imminens* Państwom swym *discrimen* woyny Tureckiey, w którey wielkich posiłków Sąsiedzkich potrzeba będzie, tych zaś trudno się spodziewać, bez skutecznego uspokoienia Domu Rakuskiego, z Rzeszą Niemiecką; a uspokoienie skuteczne być nie może, póki ta żelosia sukkessyi po Cesarzu Jmci, na Monarchią Rzymską nie będzie zniesiona, przez

Elekcyą pewnego Sukceſſora. Zaczym, ieżeli Elektorowie *in tanto* wſzyſtkiego Chrześciańſtwa (które teraz, iako za murem za pierſiami Narodów W. K. Mci poddanych ſiedzi) *diſcrimine*, nie przyſtąpią do uſpokoienia praktyki, y fakcyi ſzkodliwych, nie lża będzie W. K. Mci, tylko ſpoſobów ſzukać do obronienia, przez iakikolwiek pokóy z Portą Ottomańſką Państwa ſwego, z którego, ieżeli co padnie *adverſum in Imperium*, y Króleſtwa iego pobliżſze, aby pamiętali, że ſami będą przyczyną, a że doſyć przeſtrogi mieli od W. K. Mci. Te, y podobne racye proponowałem, uſłyſzawſzy takową replikę moię, różne były dyſkurſy, nic iednak *concluſivè* odpowiedzieć mi nie chcieli, ale do dalſzego uważenia wziąwſzy, y do znieſienia ſię z Ceſarzem Jmcią ſamym, reſpons, y informacyą do dal-

ſzego czaſu odłożyli. Przyſtąpiliśmy potym do wtórego punktu, *Pácis Universalis*, w ktòrym pokazawſzy, *quô ſtudio*, y iako gorąco W. K. Mość prácować chceſz, chciałem od nich wiedzieć wprzód czas, y mieyſce, na któreby Kommiſſarze W. K. Mci, albo Poſłowie ziechać mieli; druga, pretenſye, y *ſcopum*, do czegoby Ceſarz Jmć, y Dom iego wſzyſtek chciał *collimare*, abyś W. K. Mość Poſłom ſwym do tegoż rzeczy prowadzić, ilè *per partis adverſæ rationes licebit*, rozkazał. Chwalili wielce, y to tak świątobliwe *propoſitum* W. K. Mci, Pana mego, pokazawſzy *deſiderium conforme* intencyi W. K. Mci w Ceſarzu Jmci, y Nayiaśnieyſzym Domu Rakuſkim. Co ſię zaś tycze punktów odemnie proponowanych, odpowiedzieli, że o mieyſcu iuż *conſtat*, poniewaź Oyciec S. dał znać, że *pars adver-*

ſa iuż przypada cale na Kolno. O czaſie *non item*, ponieważ Kardynał *Legatus* dopiero z Bononii *lentô itinerè* miał ſię ruſzyć. Zaczym, lubo Nuncyuſz częſte inſtancye czyni, aby Ceſarza Jmci Plenipotentaci, w drogę ſię puścili, nie zda ſię iednak Ceſarzowi Jmci przed inſzemi porywać, zaczym, pogotowiu tylko rozkazał im być, aby za pierwſzym rozkazaniem wyiechać mogli. Toż rozumieią *expedire* Pośłom W. K. Mci, którzy, aby ſię na cały Rok, ieżeli nie na dłużſzy czas, wyprawowali, przeſtrzegaią, Ceſarza Jmci pretenſye, y *ſcopum* z Inſtrukcyi, (około którey na ten czas pracuią) pokazać mi obiecali, rozumieiąc, żem ia miał być od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, do tamtey pracy deputowany, ale, gdym odpowiedział, że ſą inſi, zamilkli, y po ſobie poyrzawſzy,

więcey w tey materyi ze mną nie traktowali; do Cesarza Jmci się odwoływaiąc. Tak ten nasz pierwszy *congressus* stanął, o którym bez omieszkania dać znać W. K. Mci, rozumiałem, że rzecz potrzebna, abyś wcześnie o wyprawie Posłów swych mógł *deliberare*. Ilem mógł wyrozumieć; czekaią tu ieszcze na przyiazd Duchi d'Alcala, pierwszego naznaczonego Kommissarza Hiszpańskiego, który dotąd ieszcze był we Florencyi. O Traktatach zaś rozumieią, że, albo *pari lance* staną rzeczy woienne tego lata, zaczym, nic się z nich nię spodziewaią; albo Francuzowie górę wezmą, a na ten czas doperoż, albo Dom Rakuski znacznie przyciśnie fałdów Francyi; zaczymby (iako Francuzowie *in adversis* prędko *franguntur*) bez wielkich zwodów, samiby się przez Królową starą Francuz-

ką, między sobą pogleychowali. Z Obozu Króla Jmci Węgierskiego, ta wiadomość, że Kuryer przybiegł do woyska Francuzkiego od Pana ich, daiąc znać o wpadnieniu Kardynała Infanta do Francyi, y o progressach iego, zaczym ięzykowie upewniali, że Kardynał Valetta, z trzaskiem wybierał się z swym woyskiem nazad do Francyi, a Waymarczyk ostatek swoich miał rozłożyć *in præsidiis* tey tu Frontery. Co, ieżeliby nastąpiło, Krôl Jmć chce woysko swoie *in Comitatum Burgundiæ* obrócić, a uwolniwszy Dolę od oblężenia, tamtą drogą do Francyi wpaść. Na ten czas, więcey nic niemaiąc potrzebnego do wiadomości W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, die 14. &c.

LIST

LIST TEGOZ. DO KROLA.

TE dzieśięć dni zatrzymałem śię z piśaniem moim, do W. K. Mci, Pana mego Miłośćiwego, abym był mógł iuż *tandem* co pewnego o Seymie tuteyszym oznaymić, ale dotąd nie wielkiey śię doczekałem pewnośći: iakieykolwiek iednak, za przyiazdem Kurfirsztа Jmći Bawarskiego w przeszłą środę, a Moguncкiego zbliżeniem śię, iuż tylko cztery mile ztąd, ten dziś wiechać ma nieomylnie. Zaczym, iuż tu będziem mieli dwoch Kurfirsztów *in personis*, Bawarskiego, y Moguncкiego: dwoch przez *Subdelegatos*, Kolońskiego, y Brandeburskiego. Saski w tym tygodniu swoich obiecuie, za któremi o swey własney bytnośći, wespół z Kurfirsztem

Jmcią Brandeburſkim upewnia. Jako kolwiek, byle Poſłowie iego nadiechali, Seym ſię zacznie tą pierwſzą propozycyą, ſądem Kurfirſzta Trewirſkiego, na ktòrego Kapituła inſtyguie. Byłem ia tym czaſem u Xięcia Jmci Bawarſkiego, y oddawſzy mu Kredens W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem to, com miał *in commiſſis* według Inſtrukcyi moiey; z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął Poſelſtwo W. K. Mci, nie iako tak bliſki pokrewny, ale iako nayniżſzy ſługa, ofiaruiąc powolność ſwoię do poſług W. K. Mci. Dziękował zatym, za konfidencyą, y nieodmienny ku ſobie affekt W. K. Mci. Wynoſił wielce świątobliwą około pokoiu poſpolitego *ſollicitudinem*, do ktòrey przyczynić ſię wſzelką ſwą możnością, y ze mną na tym tu mieyſcu *confidentiſſimè* znoſić obiecał, nie wątpiąc,

że powaga W. K. Mci, y *interpositia* u oboiey ſtrony, będzie ważna, y ſkuteczna. A że W. K. Mość za iedno *medium* do prędkiey zgody podawać raczyſz obranie Króla Rzymſkiego, przyznawał wielki rozſądek, z nieynnieyſzym znakiem ſtateczney miłości, przeciwko Nayiaśnieyſzemu Domowi Rakuſkiemu, gdy Króla Jmci Węgierſkiego *promovere* uſiłuieſz. Lecz, że *ad particularem* w tym punkcie *declarationem*, *obſtante juramento Electorali*, *& ordinatione Bullæ aureæ*, bez znieſienia ſię ze wſzyſtkiemi Kollegami ſwemi, na ten czas przyſtąpić nie może, pokornie proſi, abyś mu W. K. Mość za złe mieć nieraczył; to iednak obiecuie, że *ſummam rationem* mieć chce interceſſyi W. K. Mci, y Kollegom ſwoim, aby oney *potiſſimam rationem* mieli, perſwadować, nie zaniecha. W Traktatach z Szwedami pra-

wo W. K. Mci dziedziczne, (*in quantum* iego ſtaranie, co będzie mogło) *ardenter tueri*, y o uſpokoienie ſtaráć ſię obiecuie. W tenże ſens niemal Poſłowie Brandeburſcy, imieniem Pana ſwego deklarowali ſię. Z Kolońſkiemi ieſzczem nie traktował, czekaiąc na Mogunckiego, ale y ci póydą za deklaracyą Kurfirſzta Jmci Bawarſkiego. Ceſarz Jmć wielce utrapiony, za zwłoką Kurfirſztów, y tak długim na nie oczekiwaniem, *non ſine levipendio Majeſtatis Imperatoriæ*, a ile baczy, iż takowa *tergiverſatia* pochodzi z oczekiwania na progreſſy Francuzkie. Jakoż nieomylna, żeby ſię było w tych dniach gdziekolwiek Francuzom powiodło, daremnaby była, y wſtydu pełna ta droga Ceſarza Jmci; ale, że ich z Włoch do Sawony ſromotnie wyparowano, a za progreſſami ſzczęśliwemi Kardynała Infan-

ta, tak od Doli, iako y od Strafzburku, woyfka ich reyterować fię mufiały, iuż teraz ochotniey zbiegaią Elektorowie, y nie baczę, aby *defiderium* Cefarza Jmci, nie mieli chcieć *fecundare*. To na ten czas W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymiwfzy, byle fię co rzetelnie poczęło, dawać znać nie omiefzkam, kładąc fiebie famego, y nayniżfze pofługi moie, pod nogi Majeftatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego. Dnia 24. Aug.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PRZYIECHAŁ tydzień temu Elektor Moguncki w nocy, bez świec, z kilką tylko karet; teyże godziny Cefarz Jmć; Cefarzowa Jeymć, Xiążę Jmć Bawarfki, przez fwoie witali go Maggiordo-

my. Nazaiutrz był u niego Xiążę sam Bawarski, y mieli długą sekretną rozmowę. We wtorek, witał Cesarza Jmci, który przeciwko niemu, aż do schodów wyszedł, y tamże odprowadzał. We srzodę sam Cesarz Jmć nawiedzał go w gospodzie iego, y dosyć długo z sobą byli. Jam tegoż dnia po obiedzie był u niego, przyiął mnie ledwo nie na samey ulicy, y rękę prawą dał, z tym się co raz odzywaiąc, że iest nayniższym sługą, y Kapellanem W. K. Mci, y wie, iako szanować *Ministros* tak wielkiego Krola. Na audyencyi, po oddaniu Kredensu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem poselstwo moie w tenże sens, iako y u Xięcia Jmci Bawarskiego, y takiż *per omnia* odniosłem respons, to tylko, że ten starożytnych, prostych Niemców potomek, otworzyściey szedł,

w pokazaniu faworu Królowi Jmci Węgierſkiemu. Około uſpokoienia W. K. Mci prawa dziedzicznego, pracę ſwoię *luculentiſſimè* ofiarował, y tego dołożył; nie wątpię, że Ceſarz Jmć, y przyſzły Król Jmć Rzymſki, będą chcieli *vicem-rependere* Królowi Jmci. Proſiłem naoſtatek o audyencyą *in Collegio Electorali*, obiecał mi ią imieniem ſwym, y Kollegów ſwych, o czaſie, byle przybyli Saſcy *Plenipotentarii*, a wkroczyli w tę materye poſelſtwu memu ſłużące, obiecał mi dać znać. We czwartek przyſłał do mnie Ceſarz Jmć Kanclerza ſwego Werdenberka, daiąc znać o pocieſznych nowinach. Nayprzód: że Xiąże Lotharyńſki z Lamboiem złączywſzy ſię, na Kondeuſzu od Doli (którą był obległ) iechali aż do Francuzkiey granicy. Działa, y wozy pobrali z wielkim doſtatkiem wſzelakich woiennych

potrzeb, y żywności. Woyſka ſamego ſiła legło, oſtatek w rozſypkę poſzło. Na drugiey ſtronie, Picolomini pogromił *Conte de Soiſſons*, y moſt iego właſny, na Rzece Sommie, co pod Amiens idzie, opanowawſzy, poſzedł proſto ku Paryżowi, mieczem, y ogniem znoſząc tamte kraie. Tym czaſem Kardynałowi Infante Miaſta, y Zamki *a gara* ſię poddaią, klucze do niego odwożąc. Król Jmć Węgierſki, ſam w Bryzaku rezydencyą ſwoię zaſadziwſzy, dla oczekiwania konkluzyi Seymu tuteyſzego, Galaſſa, we trzydzieści ſześć tyſięcy, (w których ſię komputuie, y Butler z dzieſiątkiem tyſięcy świeżego ludu) wpuścił do Francyi, o którego progreſſach w lada dzień uſłyſzemy. W Paryżu trwoga wielka, lud poſpolity buntuie ſię. Kommiſſarza Generalnego *belli*, który około płacy, y prowizyi woyſk

wszystkich wiedział, poimali, y do więzienia wsadzili. Kardynałowi Rychelíému, y iego Teologowi Jozefowi, odpowiedaią. Byłem zatym dnia onegdayszego u Cesarza Jmci, z podziękowaniem za kommunikowanie nowin, y kongratulacyą szczęśliwych progressów; a przytym referowałem to, com sprawił u Kurfirsztów Ichmciów, y *Plenipotentarios* drugich; z czego był wielce kontent, y W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, po wielekroć usilnym affektem dziękował. Powiedział mi tenże, że Sascy, o śrzodzie naydaley przybędą: tym czasem iednak Elektorowie dnia wczorayszego z sobą się znosili, ieżeliby nie mogli począć, nim tamci przyiadą, przynaymniey propozycyi słuchać, y dysponować rzeczy do prędszey konkluzyi. Co uradzili, ieszcze *non patet*, mniemam iednak, że o

iutrze cokolwiek poczną, gdyż ſię im ſamym, nietylko nâm drugim, przykrzy tam *faſtidioſum otium.* Poczynaią ſię, y choroby zagęſzczać, z których Medycy obawiaią ſię pod Jeſień powietrza, y mnie ſamemu wplątały ſię między tę trochę czeladzi. Nie widzę iednak żadney nadziei, aby przed S. Marcinem mogło co ſkutecznego ſtanąć, y owſzem day Boże, żeby na on czas była konkluzya. Kładę moie zatym nayniżſze poſługi z ſobą ſamym, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z Regenspurku dnia 31. &c. &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DYARYUSZ, progreſſów Kardynała Infanta, tey godziny przez umyślnego

Kuryera przysłany, posyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Co tamto woysko, które *ex comitatu Burgundiae*, drugą stroną do Francyi wpadło, y *Principem Condeum* pogromiło, robi; ieszcze pewney wiadomości nie masz, a pogotowiu o Gallasie, bo ten z Bryzaku naypóźniey granice przeszedł. Cokolwiek czas przyniesie, nie omieszkam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu prędkiey dawać wiadomości. Po onegdayszych listach moich, nazaiutrz był u mnie Elektór Moguncki, a dziś Xiążę Jmć Bawarski, pokorną przeciwko W. K. Mci *contestando observantiam*. Frasuią się y ci (choć tak nierychło przyiechali) że nic nie robią, oczekiwaiąc na Kommissarze Saskie, tęsknią z drogością, choć y Xiążęta Wielcy, y iako doma mieszkaiący. Mnie iuż do tego przyszło, że muszę

dnia iutrzeyſzego do Augſzpurku dobieżeć, z Baierlą ſię rozmówić, o poſiłku próżnego mieſzka, bacząc, że nietylko końca, ale ani początku doczekać ſię nie mogę włożoney na mnie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, funkcyi odprawienia: nic iednak nieomieſzkaiąc, wrócę ſię do Regenspurku, day Boże, abym *tandem* zaſtał zupełne *Electorale Collegium.* Poſeł Angielſki poczyna powątpiwać o ſkutku pożądanym Legacyi ſwoiey, obawia ſię, że tylko bawią Pana iego ſłowy, aby go zatrzymali od ligi z nieprzyiaciołami ſwemi. W czym przeſtrogę ma, (nie wiemże iako pewna) od Hollendrów, ktòrzy ſwemu Rezydentowi na tym tu Dworze rozkazali, aby ſię deklarował imieniem Panów ſwych, że *eandem reſtitutionem urgent*, y oney Królowi Jmci Angielſkiemu dopomagać chcą.

o wszystko W. K. Mci, iako naykró-
ey oznaymiwszy, kładę siebie same-
o, y nayniższe posługi moie, pod no-
Maiestatu W. K. Mci, Pana mego
iłościwego. Z Regenspurku dnia 2.
eptembra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PO ostatnim pisaniu moim do W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, wybieżałem był do Auszpurku, z tey, którom iuż na on czas namienił, potrzeby, ztamtąd wróciłem się, iuż tydzień temu, spodziewaiąc się trafić na zupełne *Collegium Electorale*, ale omyliła mię w tym nadzieia, bo Sascy *Plenipotentarii*, ieszcze byli nie ziechali, zaczym też w próżnowaniu, y drugich

żaſtałem, w ktorymem był, odiechał W ſobotę dopiero przeſzłą; ku wieczorowi; Saſcy przyiechali. W niedzielę audyencyą u Ceſarza Jmci mieli. W Poniedziałek; gdy Elektor Moguncki obesłał wſzyſtkich Elektorow; aby ſię ſtawili na dziewiątą do Pałacu Ceſarza Jmci; dla ſłuchania Propozycyi Ceſarſkiey, Saſcy Poſłowie, z tym ſię deklarowali, że iego intymacyi ſłuchać nie chcą; ponieważ nie iemu, ale im w osóbie Pana ich, iako Marſzałka; należy naznaczać godzinę *conventus*. Ta kontrowerſya nieſpodziewana; *mordicus* iednak od oboiey ſtrony porwana; trwała kilka godzin; tak; żeśmy iuż rozumieli; że umyślnie na rozerwanie Seymu, albo na długą barzo zwłokę; była wrzucona. Jakoż Ceſarz Jmć ſam zatrwożony, takową ich alterkacyą, posłał do Saſkich Poſłow; aby ſię dekla-

rowali, ieżeli umyślnie na to gonią, tą niewczesną kontrowersyą, aby z Seymu nic nie było: zwlokszy oczekiwaniem przyiazdu swego, tak wiele miesięcy. Na to poselstwo, dopiero iuż ku samemu południowi, stawili się do Cesarza Jmci, tak obadwa Kurfirsztowie *praesentes*, iako y *Plenipotentarii* Kolońscy, Sascy, y Brandeburscy. Po krótkiey przemowie, oddał im Cesarz Jmć propozycyą swoię *in scripto*, którą wziąwszy, roziechali się do gospod swoich. Spodziewaliśmy się zatym, że nazaiutrz miał się zacząć Seym, ale Sascy przyiście swoie, y przyięcie propozycyi w poszanowaniu Cesarza Jmci oddawszy, z tym się *toties quoties* deklarowali, że Prawa Pana swego ustąpić niechcieli, y nie mogli, choćby ze wszystkiego nie miało być nic. Moguncki wzaiem przy prerogatywie swoiey, przy-

kładem tak ſześć-letnym utwierdzo ney, potężnie ſtanął. A w tym Ceſarz Jmć tegoż dnia z Kurfirſztem Jmcią Bawarſkim, na bankiet do Moguncklego przyiechał, naktórym *ex Plenipotentariis* tak Kolońſkich, iako y Saſkich, byli po iednemu. Brandeburſki żaden nie był, dla choroby P. Chwartzemberka: żałoſny to był, y gorzki bankiet Ceſarzowi Jmci, na którym nie długo ſię zabawiwſzy, do Pałacu ſwego ſię powrócił. Moguncki zaś z Poſłami Saſkiemi pił aż do pułnocy, *hôc effectu*, że na nich wymógł, aby intymacyą tę, o którą ſię ſwarzyli, *pro illa vice* referowali Ceſarzowi Jmci, *ſalvis prætenſionibus utriuſque partis*. Ta piiana zgoda, ucieſzyła wſzyſtkich, dzień iednak wczorayſzy na wyſpanie *crapulæ* obrócili. Dziś (day Boże z prędkim dokończeniem) począć maią pierwſzą Seſſyą. Na któ-

rey

rey traktować będą ſprawę Kurfirſzta Trewirſkiego, ieżeli ieſt *capax dignitatis Electoralis*, albo nie? *inquantùm* by go *capacem* znaleźli, znowuby pauzować muſieli, ażby go przywieziono z Nayburku. To ieſt iednak opinia większey części, że w tak iaſnych zbrodniach iego prędką uczynią deklaracyą, iako *contra hostem Patriæ*, prywuiąc go *hâc dignitate*. Zaczym, iużby daley poſtąpili, to ieſt: ieżeli od Elekcyi Króla Rzymſkiego ten Seym zacząć? czyli od inſzych materyi *ſtatui Imperii* należących. Zacznąli od Elekcyi (co ieſzcze *divinare* trudno) będę ſię ia mógł w rychle do poſług obecnych W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego powrócić. Jeżeli zaś wkroczą w inſze materye, nietylko do Bożego Narodzenia, ale y do Wielkieynocy, nie tuſzą, aby ſkończyć mieli. Zatym ia *hôc caſu* uniżenie, y

pokornie proſzę, o miłościwą W. K. Mci, Pana mego Miłościwego deklaracyą, cobym miał czynić. Nie dla tego, abym ſię miał wydzierać z poſługi W. K. Mci tuteyſzey, ale żebym o ſamey woli W. K. Mci mógł wiedzieć, którey ia *ſacroſanctè* we wſzyſtkim doſyć czynić chcę, nic niewątpiąc, że wyſokie baczenie Pańſkie ſprawi, abym mógł. Sprawę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego Brunświcką, iako mogę naylepiey dźwigam, która nietylko, że ieſt zaſtarzała, ale y śmiercią *Plenipotentarii* Doktora Tylmana pomieſzana. Wiadomości woyſkowych ze Francyi, po oſtatnim piſaniu moim inſzych nie mamy, tylko, że Kardynał Infant Miaſta, y Zamki we Francyi pobrane, aż do Rzeki Oſſy, potężnie fortyfikuie, y oſadza, oczekiwaiąc na ściągnienie Gallaſowe z woyſkiem Ceſarſkim, który

[n]a ustawicznych plut, a zatym wody [w]ielkiey. na Rzekach Burgunckich *len[t]ius* postępuie. Francuzowie tym cza[s]em *vires extremas* zbieraią, ale, iako zewsząd piszą, słabe, y iakoby *moribun[d]as*: co znać y potym, że *Cardinalis Legatus*, który się dotąd częstował *cum Plenipotentiariis partium*, aby oni pierwey przyiechali do Kolna, teraz iako szalony *maximis itineribus* bieży. Znać, że Oycu S. *constat de angustiis* kochanków iego. Z Rzymu daią znać, ba y z inszych wielu mieysc, że Kardynał Richelieu posłał trzykroć sto tysięcy szkutów we złocie, na banki tamteysze, aby *in omnem casum* miał *refugium*, y intratę gotową. Wenetowie od Oyca S. przez tegoż Kardynała zaciągnieni są do teyże medyacyi, do którey naznaczyli Posła swego, Kawalera Pesara. Starać się iednak z wszelką pilnością

L ij

chcę, żebyś W. K. Mość, Pan mó[j]
Miłościwy, mógł iako nayprędze[y]
przyiść do pożądanego ſkutku. Kład[ę]
moię zatym nayniżſze poſługi z ſobą ſa-
mym, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci
Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwe-
go &c. Dnia 18. Septembra.

LIST TEGOZ
DO KROLA.

DZIS tydzień oznaymiłem W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, o zaczętym tegoż dnia Seymie tuteyſzym. Seſſya te pierwſza, zaczęła ſię od ſprawy Trewirſkiego, w którey wſzyſcy Kurfirſztowie *unanimiter hoſtem Patriæ* oſądzili go być, a zatym *indignum Electorali Collegio.* Sami tylko Saſcy *Plenipotentiarii* nie chcieli tego dnia zdania ſwego *cathego-*

pice powiedzieć, tym się wymawiaiąc, że świeżo przyiechawszy, informować się tak prędko w tey sprawie nie mogli. W Piątek tedy Kurfirsztowie nie zasiadali, ale Sascy tylko przezierali dokumenta zdrady Trewirskiego, y nad niemi sami z sobą deliberowali. W sobotę ziechali się na wtórą sessyą na Ratusz, gdzie tę pierwszą materyą skończyli, uznaniem *incapacitatis* Trewirskiego, aby miał kiedy należeć *ad Collegium Electorum*. Zaczęli zaraz drugi punkt traktować, od czegoby *consilia* teraźnieysze począć się miały? Moguncki, Koloński, y Bawarski, *unanimiter* na to się zgodzili, że od Elekcyi nowego Króla Rzymskiego, ponieważ to *potissimum remedium* uspokoienia Rzeszy Niemieckiey być baczą. Sascy zaś z Brandeburskiemi Posłami uznawali wprawdzie, że to iest wielkie *medium*, ale nie

proximum, zaczym profili; aby od tyc
punktów zacząć, które naybarziey *u*
gent, y ukontentowanie generalne wszy
stkich w sobie zawieraią. Po długich
alterkacyach na tym *tandem* stanęło
aby ci, którzy tę pretendowali satys
fakcyą, *postulatorum* oddali memorya
Cesarzowi Jmci na pismie, upewnia
iąc, że gdy się im od Cesarza Jmc
w prożbach ich słusznych dosyć stanie
ochotnie przystąpią *ad negotium Electi*
nis. Przez niedzielę, y poniedziałek
siedzieli na spisowaniu tego memory
łu. We wtorek oddali go Cesarzow
Jmci. We srzodę, to iest wczoray
z Konsyliarzami Cesarskiemi nad niem
deliberowali. Dziś ziechać się do Ra
tusza na trzecią sessyą maią. Ten wszy
stek postępek, lubo sekretny, Elekto
iednak Moguncki, kommunikował n
dla oznaymienia W. K. Mci, Panu m

mu Miłościwemu. Tenże, na dzień dziśieyszy naznaczył mi audyencyą publiczną. *in Collegio Electorali*, ieżeli co nie przerwie tey trzeciey sessyi. Raczysz tedy W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, iaśnie baczyć, *quàm lentè* te tu *procedant consilia*, y iako wiele czasu wezmą, nim do skutku przyidą. Nie zaniechywam ia tym czasem solicytować Kurfirsztów, y tych, którzy od drugich są *Plenipotentiarios*, *interponendo auctoritatem* W. K. Mci, y niebespieczeństwa pokazuiąc od Pogan, którym się skutecznie zabieżeć nie może, ieżeli prędko zaczętych nieskończą *consilia*, y do prędkiey Elekcyi Króla Rzymskiego nie przystąpią. Uznawa Cesarz Jmć te *officia* W. K. Mci, być sobie barzo pożyteczne, zaczym gorąco W. K. Mci dziękuie, y o wdzięczności swey, y Domu swego wszystkiego upewnia. Dnia

wczorayſzego , na świtaniu prawie przyſzedł do mnie od Ceſarza Jmci *Conte Philippo di Manſuelt* z temi wiadomościami, których kopią W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, gorąco imieniem Ceſarza Jmci proſząc, abyś W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, do takiego nagłego niebeſpieczeństwa awerſyi *concurrere* raczył *pro prudentia ſua*, *&* *dexteritate.* Opowiedałem ia to dawno Konſyliarzom Ceſarſkim, ale lekce ſobie ważyli, ubeſpieczeni poźną porą, y inſzemi wiadomościami. Teraz zaś widzę, że *conſternati*, niemaiąc w Węgrzech prawie nic *virium*, krzątaią ſię iednak, aby iakokolwiek Rakocego wſparli. Z Francyi nad to, com oſtatnią pocztą oznaymił, mało co ſłychać, krom niektórych utarczek *minoris conſiderationis.* Ile baczyć mogę, na tym ieſt Kardynał Infant, żeby

mieyſca pobrane potężnie ufortyfikował, y *hiberna* woyſkom ſwoim, w Pikardyi aſſekurował. *Cardinalis Legatus* w Trydencie nieco ſię był zatrzymał, dalſzey o nim nie mamy wiadomości. W Sprawie W. K. Mci Brunświckiey, przybrawſzy inſzego Praktyka, na mieyſce zmarłego Plenipotenta, oddałem w tym tygodniu memoryał Ceſarzowi Jmci, proſząc o kondemnacyą, y exekucyą, iako *contra contumaces*. Ale, że to pierwſza kontumacya, dadzą (*ſecundum ſtylum* tuteyſzey Kancellaryi) drugie *mandata*, na które, ieśli nie ſtaną, dopieroż *procedent ad condemnationem*. Obiecał Ceſarz Jmć, y prywatnym liſtem ſwoim napomnieć ich, aby ſię poczuwali, y nie czekaiąc poſtępku prawnego, ugody z Waſzą K. Mcią ſzukali. Na ten czas, nic więcey potrzebnego W. K. Mci wiadomości niemaiąc, kła-

dę siebie samego, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, dnia 25. Septembra &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PRZESZŁĄ pocztą, nie dopuściła mi choroba moia pisać do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a ile, że nic tak godnego wiadomości W. K. Mci, nie ponowiło się. Dotąd *in iisdem terminis* ziazd tuteyszy, to iest w próżnowaniu, y tęskliwym na rezolucyą Xiążęcia Saskiego oczekiwaniu. Coby za przyczyna tergiwersacyi iego była, *penetrare* nie tylko ia, ale y siła przezornieyszych nie mogą, to tylko udawaią, że nie ma Konsyliarzów, a sam sobie radzić nie umie. Lecz ta racya, iako śmie-

ſzna ieſt, tak mym zdaniem nie gruntowna; obawiam ſię, aby raczey nie było zdrady iakiey, abo przynaymniey oczekiwania na coś dotąd taiemnego. Cokolwiek ieſt, ia dotąd żadnego responſu otrzymać nie mogę, lubo mi go przez te dwie niedziele Kurfirſzt Jmć Moguncki, co godzina obiecował. Byłem u niego dziś trzeci dzień, gorąco nalegaiąc: toż mi, co zawſzę odpowiedział, że w ſamych Saſkich poſłach *remora*, nietylko odprawie moiey, ale y wſzyſtkim *publicis conſiliis*; przydał te ſłowa; *multa millia florenorum hucuſque expendimus*, *nec tamen pro centum florenis conſuluimus.* Król Jmć Węgierſki, dnia wczorayſzego przyiechał tu do Regenspurku, aza wżdy iego bytność co po może do poſpieſzenia. *Negotium* Traktatów *pacis univerſalis*, zda ſię tu, iakoby iuż zapomnione, za tą waryacyą

Francuzką w Kommissarzach ich, za którą *Cardinalis Legatus* w Spirze opadł, daley nie postępuiąc. Ten zaś nowy Francuzki Kommissarz, *Cardinalis Lugdunensis*, iuż iest w Wenecyi, snadź prosto do Kolna chce się udać *per Provincias Imperii* bez paszportów, iako *secure*, niech sam uważa. Cesarz Jmć, ani Hiszpani, swych posłać nie myślą, oczekiwaiąc z Madrytu rezolucyi. We Francyi woyska Cesarskie, y Hiszpańskie fortyfikuią się, y *progressus*, lubo *lentos*, czynią. O Francuzkiey *resistentii*, nic nie słychać, wszystko *ressentimento* w tym zawisło, że Gubernatorów swoich, co fortece Hiszpanom popoddawali, *in effigie*, wieszaią, ścinaią, ćwiertuią. We Włoszech Hiszpani, częścią *armis*, częścią praktykami, *res suas stabiliunt.* Po śmierci Kardynała niebosczczyka Dietrychsteina *protectora-*

tum Germaniæ Kardynałowi Sawoyskiemu posłano, z naznaczeniem wielkiey od Hiszpanów pensyi, żeby Francuzką *protecturam* porzucił. Przez tego samego, Xiążęcia Sawoyskiego, do swey iuż niemal przyciągnęli fakcyi, upewniwszy go, że mu Pignarollo rekuperuią. Parmeńskiego postaremu w oblężeniu trzymaią. Mantuańskiemu, za Montferat, il Cremonese daią, chcąc go deklarować Generałem *delle armi loro in Italia.* Tego niedostawało, żeby nowego Burbona, Hiszpani we Włoszech wskrzesili. W sprawie W. K. Mości Bruńswickiey, pisał Cesarz Jmć do Xiążąt tamteyszych, upominaiąc ich, aby zawczasu chodzili około ugody z W. K. Mcią, tym czasem respons na móy memoryał odłożono, udawaiąc, że tamtey stronie nie mogą *denegare* żadnego ieszcze terminu. Zaczym, iż iako ba-

czę, ta ſprawa ſkończyć ſię prędko nie będzie mogła, muſiałem na mieyſce Doktora Tylmana zmarłego, dać Plenipotencyą imieniem W. K. Mci, Pana mego Miłościwego drugiemu, który tę ſprawę z nim weſpół traktował, *ad ratihabitionem* W. K. Mci, któremu, y *ſtipendium* obmyślić będzie potrzeba. Bo Pan Biboni, nietylko, żeby miał mieć co pieniędzy W. K. Mci, ale ieſzcze ſobie reſztę pretenduie, iako to *patet* z rachunku iego, który tu poſyłał. O *Conte di Sorra*, ani o Xiędzu Kapucynie do tego czaſu nic tu nieſłychano; przyiadąli przed odprawą moią, uczynię to, co mi W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, piſaniem ſwym *de data 4ta Septembris* z Wilna, rozkazować raczyſz. Jeżelibym ſię też ich doczekać nie mógł; według pośledníeyſzego piſania, Jmci Xiędza Podkanclerzego, imieniem W.

K. Mci, dłużey się bawić nie będę. Na ten czas, kładę siebie samego pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego &c. Dnia 16. Octobra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DOSZŁO mię pisanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, *de data 15ta Septembris* z Merecza, w którym pozwalać mi miłościwie raczysz, nie czekaiąc końca tuteyszych *consiliorum*, odiechać, odprawiwszy *publicè & privatim* od W. K. Mci, zleconą intercessyą za Królem Jmcią Węgierskim, y obietnicę otrzymawszy, za co uniżenie, pokornie W. K. Mci, y Dobrodzieiowi memu dziękuię. Lubo dotąd, nietylko obietnice, ale żadnego responsu otrzymać

nie mogę, y przyczyny w przeszłych listach moich, do W. K. Mci namienioney, bylem go iednak od Kurfirsztów wymógł, nie omieszkam woli, y rozkazaniu W. K. Mci uczynić dosyć. Kurfirszt Jmć Moguncki, uczynił mi był nadzieię odprawy moiey, na dzień wczorayszy, wymówił się potym oczekiwaniem na prędki przyiazd Kurfirszta Jmci Kolońskiego, ale iuż, y ten dnia dzisieyszego przyiechał: tak mamy tu *in personis* dwoch Kurfirsztów Duchownych, trzeciego Króla Jmci Czeskiego, czwarty, Xiążę Jmć Bawarski w tey tu bliskości, iakoby też z nami w Regenspurku był. Brandeburscy też *Plenipotentiarii*, *re ipsâ Plenipotentes* maią doskonałą *facultatem* imieniem Pana swego wszystko traktować, y konkludować. Sam tylko *Saxo*, iako *Saxum* iakie tę drogę wszystkim zawalił, ni-

kcze-

kczemną wyprawą Posłów swych, a iako niektórzy rozumieią, zdradliwą. Pan Trautmersdorff iednak mocno *asserit*, że większego przyiaciela Dom Rakuski, nad Saskiego Xiążęcia nie ma, y że to, co czyni, czyni umyślnie dla ukontentowania iakiegokolwiek Heretyków ligi swoiey, żeby u nich nie stracił konfidencyi. Na ostatek, w tym mnie *in summo secreto* upewnił, że Posłowie iego, iuż maią Plenipotencyą *ad eligendum Regem Romanorum.* Jakoż musi coś być, ponieważ większe co dzień fawory Cesarz Jmć iemu pokazuie, y teraz po tey potrzebie, którą miał z Szwedami *in auspicato*, (lubo spólny był raz, y spólna strata) rozkazano Getzowi z tym woyskiem, które przy nim iest w Westfalii, posiłkować go, y *subesse* regimentowi iego, nie czekaiąc, żeby sam o to iakąkolwiek uczy-

nił inſtancyą. Ten przyſzły tydzień, a naydaley drugi pokaże, co za fundament tey nadziei, z przyiaźni Xiążęcia Saſkiego. Czego iuż mnie przyidzie doczekać, wygadzaiąc doſtoieńſtwu, y przyſtoyności Maieſtatu W. K. Mci, żebym ſłuſzną, a nie *perfunctoriam* odniósł odprawę. U Króla Jmci Węgierkiego, trzeciego dnia po przyiechaniu iego, miałem audyencyą, na którey, przy oddaniu Kredenſu W. K. Mci, przełożyłem to wſzyſtko, com miał *in commiſſis*, z doſtateczną exaggeracyą, tak wielkiego affektu W. K. Mci, uczyniłem zaraz, y relacyą negocyacyi moiey z Kurfirſztami Ichmciami, y Plenipotentami drugich. Z wielką wdzięcznością, y gorącym podziękowaniem, przyiął tę braterſką *ſolicitudinem* W. K. Mci, około honoru, y dobra ſwego przyznawaiąc ią ſobie być wielce po

trzebną, y pożyteczną, ofiaruiąc wzaiem, nietylko *mutua officia*, ale y wszystkie dostatki Państw swoich, na wszelaką potrzebę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z niemnieyszą wdzięcznością przyiął list W. K. Mci, do woyska Polskiego, przyznawaiąc ich dobre posługi, a mianowicie świeżą w Westfalii, gdzie Felt-Marszałka Meleandra, ze dwudziestą czterma kompaniami, dwa tysiące naszych Kozaków w pień wysiekli, czym samym do rekuperowania tamtey Prowincyi, naywiększą okazyą byli. Przez ten cały tydzień *Plenipotentiarii* Kurfirsztów Ichmciów na Ratuszu zasiadali; (bo y Moguncki, lubo tu *præsens* iest, z niemi sam nie bywa, ale także przez Plenipotentów traktuie,) nic iednak więcey, iakom wyrozumiał, nie konkludowali, tylko to *in genere*, że *expedit* przystąpić do Elek-

cyi nowego Króla Rzymſkiego , ná co iednak Saſcy wotować nie chcieli , do Pana ſię ſwego odwoływaiąc; około zaś odprawy moiey , długo deliberowali , miánowicie o Interpozycyi W. K. Mci, na Traktatach generalnych , które oni *trifariam* podzielili ; iedne z Królem Francuzkim , drugie z Królem Szwedzkim , a trzecie między ſobą *in imperio* , ponieważ ieſzcze niektòrzy zoſtawali *extra concluſionem pacis Pragenſis.* W pierwſzym punkcie Traktatów Francuzkich , zgodzili ſię iść za przykładem Ceſarza Jmci , y nietylko przyiąć W. K. Mość za medyatora , ale y *ſolenniter* dziękować za ofiarowaną pracą , y pieczołowanie , około dobra poſpolitego Rzeſzy Niemieckiey. W drugim punkcie nie wiedzą , iakom wyrozumiał , co konkludować , ponieważ W. K. Mć ſam z Króleſtwem Szwedzkim nie bę-

dąc uſpokoionym, y owſzem w ták wielkiey różnicy o całą ſukceſſyą, nie widzą iakobyś mógł być medyatorem, żadney u tamtey ſtrony nie maiąc konfidencyi. Chcieli ze mnie wyrozumieć, cobym w tey mierze rozumiał, alem ia im prędko odpowiedział, że W. K. Mć tey raczyſz być opinii, że te wſzyſtkie kontrowerſye *generaliter* do iednych Kolońſkich Traktatów należeć miały, zaczym tameś tylko Poſły ſwe naznaczyć raczył, wezwanym będąc *ad univerſalem pacis tractationem.* Przydałem y to, że y owſzem W. K. Mość raczyſz mieć zupełną nadzieię, iż Ceſarz Jmć *cum toto Imperio* patrząc na *tantam ſolicitudinem* W. K. Mci, około ich dobra, zechcą *mutuó conatu* na tamtymże placu uſpokoić W. K. Mość z Króleſtwem Szwedzkim, com ia *privatim* każdemu z Kurfirſztów, a oſobliwie Ceſarzowi

Jmci ſamemu inſynuował. W tych tedy dotąd Traktatach ſtoiemy, oczekiwaiąc na odprawę moię, którą day Panie Boże w tych dwoch niedzielach, co idą, otrzymać. Z Francyi Kuryer dnia wczorayſzego przybiegł, który to przynioſł, co na tey karcie po Niemiecku napiſano, którą z tym piſaniem moim W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, kładąc na ten czas ſiebie ſamego, y nayniżſze posługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 22. Octobra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

NAMIENIŁEM w oſtatnim piſaniu moim do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, że Kurfirſzt Jmć Kołońſki,

tegoż dnia tu do Regenspurku przyiechał, zaczym nazaiutrz witał Cesarza Jmci, y tamże zaraz na obiedzie został. W piątek, tak Cesarz Jmć z Cesarzową, iako y Kurfirszt Koloński, przeciwko Królowi Jmci Węgierskiemu, z Królową Jeymcią wracaiącemu się, wyieżdżali, y *solenniter* wprowadzali. W sobotę miałem audyencyą u Kurfirszta Jmci Kolońskiego, gdziem imieniem W. K. Mci to wszystko przełożył, co y drugim Kurfirsztom: przyiął tę legacyą z niemnieyszą powolnością, y wdzięcznością, ale y z admiracyą wysokich cnot Królewskich W. K. Mci, osobliwie zarliwości około dobra pospolitego wszystkiego Chrześciańśtwa, y stateczności w przyiaźni Nayiaśnieyszego Domu Rakuskiego. Obiecał zatym pokazać, *quantam rationem* ma, tak *consiliorum*, iako y Intercessyi W. K. Mci.

O Interpozycyi, w Traktatach pokoiu nie wspominaiąc, za którą on osobliwie dziękować powinien, iako *in mediis bellorum flammis constitutus*. W niedzielę byłem u Królowey Jeymci Węgierskiey, szczęśliwego winszuiąc do tego tu Miasta przyiazdu, y staranie W. K. Mci, które raczysz mieć około promocyi Króla Jmci, Małżonka iey opowiedaiąc. Wdzięczną się stawiła Królowa Jeymć miłości pokrewney W. K. Mci, *sollicitè* wzaiem pytała się o zdrowie, y powodzenie, tak W. K. Mci, iako y Królewney Jeymci. Tegoż dnia, przyiechał Xiądz Kapucyn, y referował mi to wszystko, co ma *in commissis* od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. W poniedziałek, był u mnie Pan Trautmersdorff, uskarżaiąc się na Kozaki nasze, że nie czekaiąc odprawy, swawolnie znowu odeszli od woy-

ka, y w Czechach iuż do tego czaſu ſą. Powiedziałem mu na to, że nie mo-la wokacya tamtego zaciągu ludzi po-ſtępki iuſtyfikować, ale, że ich poſło-wie tu będący, byli u mnie z iuſtifika-cyą ſwoią, muſzę im to dać świade-ctwo, żem widział liſt Pana Getza do woyſka ich, którym przyznawſzy od-ważne poſługi, y pożyteczne, dokła-da, że za ich męſtwem ſpędziwſzy nie-przyiaciela, to ieſt ludzi Landtgrapha Haſkiego, y wparowawſzy ie aż mię-dzy tamte rowy, y błota u Fryzyi za-chodzące, iuż więcey ich ſłużby na ten czas nie potrzebował, ale im Kommiſ-ſarze, którzyby ich do granicy oyczy-ſtey odprowadzili, ofiarował. Jakoż y Patent przyſtoyney odprawy dał, y Kommiſſarze przydał. Dołożyłem te-go, że iako na weyściu do Słąſka dano im za trzy mieſiące pieniądze, tak

zaś przez ten cały rok naymnieyſzeg nie wzięli halerza, czemu żołnierz Polſki nie przywykł, w poſługach właſney Oyczyzny ſwoiey, a pogotowiu Cudzoziemſkich. Wſtydził ſię za to oboie Pan Trautmersdorff, że dopiero odemnie miał te wiadomości, które mu dawniey potrzeba było wiedzieć. Obrócił zatym mowę ſwoię do Poſła Angielſkiego, powiadaiąc mi, iako Pan iego niewdzięcznie od niego przyiął przeſzłe górne, y nieuważne poſtępki, zaczym do tego ſię rzeczy ſkłaniaią, że *Palatinatus inferior* z Heydelbergem przywrócony będzie, *cum reſtitutione* Phalsgrapha młodego do łaſki, y *ad dignitatem Principis Imperii*, a wzaiem Król Angielſki wniydzie w ligę z Hiſzpany, przeciwko Holendrom, bez którey podobno, y z Francuzem pokóy nie ſtanie. We wtorek, odprawiło ſię na Pa-

łącu weſele ſługi W. K. Mci, Pana Wałera, z Panną Szawgoeowną, przy którym byłem ia, według rozkazania, y woli W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Tam obadwa Kurſirſztowie Ichmość przyſzedłſzy do mnie, opowiedzieli mi pocieſzną nowinę, *że* za przynieſieniem kilka dni temu, Plenipotencyi Kurfirſzta Saſkiego, ſtanęło to *tandem*, co *tantó ambitu* od tak wielu lat *petebatur*, to ieſt: obrać Króla nowego Rzymſkiego. Zaczym, *dies Electionis* naznaczony *8va Decembris*, promulgowany wrychle będzie, y Kurſirſztowie, aby wſzyſcy *in perſonis compareant*, nietylko dla Elekcyi, ale y dla gruntownego poſtanowienia *rerum Imperii Romani* świeżemi poſelſtwy, tak od Ceſarza Jmci, iako y od Kollegów ſwoich tu będących wezwani będą. Za takową konkluzyą, do którey *proteſtabatur*, *że*

przyſtąpili za radą, y powodem W. K. Mci, obiecali mi prędką odprawę. We ſrzodę, to ieſt dnia wczorayſzego, miałem audyencyą u Ceſarza Jmci, na którąm wprowadził Xiędza Kapucyna, o czym on ſam, nic nie wątpię, doſtateczną wypiſzę W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu relacyą. Y daley w tych ſprawach, według rozkazania, y piſania W. K. Mci, *aſſiſtere*, y pracować nie zaniecham, podług tego, iako dobro, y doſtoieńſtwo W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *requiret*. We Francyi, Corbeię oblegli Francuzowie, ale na odſiecz wyprawił *Cardinale Infante* woyſko wſzyſtko, z ośmiąſet wozów prowizyi. Awangwardyą prowadzi Jan de Werel, *il corpo Picollomini*, Retrogwardyą, *Principe Thomaſo*. Zaczym, co godzina ſpodziewam ſię nowin, o roſprawie woyſk tamteyſzych, iako y Gala-

ſowych, które we dwoynąſób ſą potężnieyſze, niżeli Francuzkie, iemu, Kardynała *de la Vallete*, y z Walmárem, opponowane. Traktaty Kolońſkie *in ſuſpenſo* dla Kardynała Lugduńſkiego, gdyż z nim, ani Ceſarz Jmć, ani pogotowiu Hiſzpani, traktować nie chcą. W czym ſię, y na wczorayſzey audyencyi *luculenter* deklarował, Xiędza Kapucyna *pro Directore* Poſłów W. K. Mości, wdzięcznie przyiąwſzy. Inſzych na ten czas wiadomości niemaiąc, kładę ſiebie ſamego, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci; Pana mego Miłościwego. Dnia 30. Octobra.



LIST TEGOZ DO KROLA.

PO napisaniu ostatniego listu mego do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, to iest dziś tydzień, przysłał do mnie Cesarz Jmć, żądaiąc, żebym Posłów od woyska Polskiego, odprawy, y zapłaty upominaiących się, do słuszney przywiodł kompozycyi, naznaczywszy kogo do iego Kommissarzów, któryby z niemi umiał traktować. Nie barzom się ochotnie podiął tey pracy, posłudze od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego włożoney, nienależącey, abym iednak oświadczył Cesarzowi Jmci, że iego wszystko dobro, iest *cordi* W. K. Mci, posłałem Pana Sekretarza Forbesa, aby z niemi przy Xiążęciu Sa-

nellem, y Arnoldinie, Kommiſſarzach Ceſarſkich traktował. W piątek Xiądz Biſkup Wiedeńſki, z Panem Graffem Traumersdorffem przyiechali do mnie imieniem Ceſarza Jmci, chcąc w materyi od Xiądza Kapucyna proponowaney rozmówić ſię, który też iuż na to był do mnie przyſzedł, tenże doſtateczną relacyą wypiſze W. K. Mci rozmów, y konferencyi naſzych. W ſobotę, w dzień wſzyſtkich Swiętych, w Wielką Mſzą przyſzła nowina do Ceſarza Jmci, że teyże nocy przeſzłey, urodził ſię Xiążęciu Jmci Bawarſkiemu Syn, zaczym wielkie weſele, y radość, którey Ceſarz Jmć wſzyſtkich nas chciał mieć *participes*, *dando parte* tak pożądaney nowinie. Po obiedzie, Kurfirſzt Jmć Kolońſki, przykładem inſzych ſwoich Kollęgów, oddał mi wizytę, obſerwancyą ſwoię, przeciwko W. K. Mci,

contestando, za tą okazyą winszował mu nowo-narodzonego Synowca, z wielką iego *uti præferebat*, pociechą, ieżeli szczerą, tego nie wiem. Tegoż dnia doszło mię pisanie W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, w którym mnie Woiewodą Sendomierskim mianować raczysz, nie bez wielkiey konfuzyi moiey, gdym reflexyą uczynił, na niskość, y nikczemność *qualitatum mearum*, wysokości mieysca naznaczonego nie proporcyalnych. Wspomniawszy iednak, że iednego proroka *unctia* oraz mogła dać ducha prorockiego z Królestwem, wziąłem otuchę, że pogotowiu za wokacyą Pomazańca Bożego, mogłem y ia być *Saul inter Prophetas*. Jestem ia prosta glina w rękach W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, racz sam *formare* naczynie, iakie się podoba do usługi swey, y panowania

swe-

ſwego, cokolwiek doſkonałości nie do-
ſtanie, *ſupplebit* uniżona wdzięczność
z ſtateczną wiarą, y powolnością, ni-
gdy ſię nie zaſadzaiącą. Teraz pokor-
nie W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieio-
wi moiemu podziękowawſzy, przedſię-
wziętą tygodniową kończę robotę; w
niedzielę bowiem przeſzłą, miałem au-
dyencyą u Ceſarza Jmci, gratuluiąc imie-
niem W. K. Mci, nowo narodzonego
Wnuka, co z wielką przyiął wdzię-
cznością, ſiła ſobie dobrego ominuiąc
po tym potomku *repromiſſionis*. Kom-
munikowałem mu oraz wiadomości, o
naſtępuiących na przyſzłe lato, zamy-
ſłach Tureckich, przeciwko Króleſtwu
Węgierſkiemu, perſwaduiąc, aby za-
wczaſu tamtey ścianie chciał *providere*,
nietylko gotowością woyſk, ale y uſpo-
koieniem, ile może być, krwawych Są-
ſiedzkich zawodów. Na oſtatek, proſi-

łem o prędką odprawę. y interpozycyą do Kurfirsztów Ichmciów, aby mię dłużey bawić nie chcieli. Co wszystko mile barzo przyiął z ofiarowaniem tego, czegom potrzebował. W poniedziałek wespoł z Xiędzem Kapucynem traktowałem z Posłami Hiszpańskiemi, w czym się także na iego relacyą zupełnie referuię. We wtorek z Xiędzem Biskupem Wiedeńskim niektóre *dubietates* około odprawy moiey uprzątnąłem, mianowicie w punkcie Interpozycyi Cesarza Jmci, że wszystką Rzeszą w uspokoieniu prawa dziedzicznego W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dzień wczorayszy strawiłem wszystek na sollicitacyi odprawy moiey, którey iednak dnia *praecise* dotąd nie wiem, atoli spodziewam się, że mnie daley poniedziałku dłużey trzymać nie będą, zaczym to ostatnie w Regenspurku pisanie mo

ke do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, posławszy, sam się pospieszać będę, do pocałowania dobrotliwey ręki W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z strony Traktatów Kolońskich, inszey tu nie masz wiadomości nad tę, którą w przeszłych listach moich wypisałem. Woyna zaś Francuzka, swym się trybem toczy. Kardynał Infant, w oczach Króla Francuzkiego, Brata iego, ba y *Generalissimi* ich Kardynała Rychelliego, *Corbei* sukkurrował, wprowadziwszy ośmset wozów, wszelakiey municyi, y ludzi świeżych dostatek; z drugiey strony Gallas, w Xięstwie Burgunckim dowodzi; iuż tu z Niderlandu pisano, że poraził Kardynała Vallete, ale póki od niego samego nie masz wiadomości, nie śmiem tey nowiny *canonisare*. W sprawie Brunświckiey, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, prędkiego spodzię-

wam ſię końca, za wyſłaniem oſtatnich mandatów, które, że muſiały ieſzcze *intercedere* (lubom *in condemnatione* dotąd *urgere* wielką pilnością, y naſtępowaniem *non deſtiti*) prawa tuteyſze koniecznie wyciągnęły. Kładę zatym ſiebie ſamego z uniżonemi poſługami memi, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 6. Nowembra.



RESPONS
NA POSELSTWO OSSOLINSKIEGO OD SEYMU RZESZY NIEMIECKIEY DANY.

QUÆ non ita pridem nomine Serenissimi ac Potentissimi Poloniæ & Sveciæ Regis, ac Domini, Domini VLADISLAI IV. &c. &c. Eminentissimo, ac Serenissimo Electorali Collegio gravi admodum, & dignâ oratione exposuit Regiæ suæ dignitatis Legatus, Illustrissimus, & Excellentissimus Princeps, Dominus Georgius Ossoliński, Dux de Ossolin, Regni Poloniæ Senator, & Palatinus Sendomiriensis &c. prædictum Collegium benignissimâ animi in-

clinatione, & perquàm libenter intellexit, utpote quæ Regiæ ſuæ dignitatis optimi, & amiciſſimi, erga Sacrum Romanum Imperium, ac Nationem Germanicam, ejuſquè quietem, & commoda procuranda affectûs, luculentum omnino teſtimonium continebant; meritò itaque jam dictum Eminentiſſimum, ac Sereniſſimum Electorale Collegium Regiæ ſuæ dignitati maximas in primis pro tam benevola ſalutatione, & oblatione verè Regia, pacis videlicet in Imperio promovendæ, gratias refert, quodquè ea potiſſimum de cauſa Electoralem hunc Conventum illuſtri hac legatione condecorare, ſimulquè, quantum ex Germaniæ noſtræ calamitatibus ac miſeriis dolorem ſentiat, tam præclarè teſtari voluerit, Illuſtriſſimum ac Excellentiſſimum Dominum Legatum ſtudioſè rogans, ut ſuæ

Regiæ dignitati paratiſſima ejuſdem Collegii officia viciſſim offerre, ſimul-què ejus nomine ſpondere velit, Electo-rales ſuas Celſitudines & Serenitates, nihil unquam intermiſſuras, quidquid viciſſim boni, ſua ex parte tàm in Re-giæ dignitatis propria, quàm Regni Po-lonici communia commoda, & emolu-menta præſtari poterit, precanturquè ex intimo cordis affectu, ut quemad-modum divina Majeſtas Regiam ſuam dignitatem diverſis, iisquè maximis tri-umphis contra ſuos, & univerſi nomi-nis Chriſtiani hoſtes, aliosquè infideles cum immortali ejusdem gloria conde-coravit, ita etiam eandem tam Regnis ſuis, & Provinciis, quæ firmiſſimum o-mninò orbis Chriſtiani, ſub tam pru-denti præſertim & victorioſo Rege, mu-nimentum, & propugnaculum conſtitu-unt, quàm univerſæ Chriſti fidelium

Reipublicæ plurimos annos in omni desiderato ſplendore, & proſperitate Regia conſervet. Non potuiſſet ſanè tanti nominis Rex præter ea, quæ jam ante contra Turcas, aliasquè Barbaras gentes longè maxima & celeberrima collocata habet, auguſtius in Germania noſtra monumentum ſibi ſtatuere, quàm quòd partæ Domi pacis dulciſſima prorſus & optatiſſima commoda, in eam quoquè derivare Chriſtianò Rege digniſſimîs conatibus adlaboret. Sicut enim Regia dignitas illud jure optimò ornamentum meretur, quò nullúm Princi pe faſtigio dignius pulchriusquè eſt, illam videlicet Coronam ob proprios Cives ſervatos, ita etiam dum de aliorum Regnorum quiete, & tranquillitate cogitat, tàm eam, quæ verè Regia laus eſt, meritò conſequitur, quàm etiam verum, amiciſſimi, Sacro Roma-

no Imperio Regis officium exequitur, hoc præsertim accedente, si prout hactenus, ita & inposterum (quô nomine suam Regiam dignitatem, Eminentissimum, & Serenissimum Electorale Collegium plurimùm rogat) atrocissimi & immanissimi Christiani nominis hostis, tanquam in proximiori ejusdem consiliorum, & actionum specula constituta, intentiones & apparatus cognitos sibi faciat, & si quod rei Christianæ periculum imminere judicaverit, de eo tam Sacram Cæsaream Majestatem, quàm alios, quorum interest Reges, & Principes, maturè certiores reddiderit, ut tantò citiùs rebus suis prospicere, & de communi hoste, communibus viribus propulsando, consilia inire, & media arripere queant. Quantô studio & conatu Sacra Cæsarea Majestas adlaboraverit pacem tam Imperio, quàm

orbi Christiano restituere, cùm id Serenissimo Potentissimoquè Poloniæ & Sveciæ Regi, ejusdemquè Jllustrissimo Domino Legato satis perspectum sit, non existimat Eminentissimum, ac Serenissimum Electorale Collegium operæ pretium esse, hôc loco latiùs deducere, iis tamen, qui nullam hac in parte informationem habent, id ipsum satis testabuntur suæ Cæsareæ Majestatis exantlati hac in parte immensi labores, molestissima ac sumptuosa itinera, & diversi conventus in ejusdem præsentia pacis stabiliendæ causa celebrati, & quæ omnem prorsus fidem superant, factæ expensæ, potissimùm verò novissima cum Serenissimo Saxoniæ Electore, in urbe Regia Pragensi, publicata pacis compositio. Nec minimam quoquè fidem facit præsens suæ Cæsareæ Majestatis, & Eminentissimo-

rum, ac Sereniſſimorum Sacri Romani Imperii Principum Electorum, hac ipſa de cauſa inſtitutus Conventus, cui partim in propria Perſona, partim per Legatos ſuos, ſepoſitîs omnibûs quantumvis maximis impedimentis, periculoſiſſimîs hiſce, & difficilliſſimis temporibus, intereſſe voluerunt, ſibiquè non immeritò, ſummoperè gratulantur, quòd tanti Regis curas & ſollicitudines omnes ad eundem finem directas eſſe cognoſcant. Erant pariter in optimam ſpem erecti omnium bonorum animi, cùm annîs abhinc ſex, in hac ipſa urbe inter Sacram Cæſaream Majeſtatem, & Chriſtianiſſimum Galliæ Regem pax concludebatur, credebaturquè reſpiratura, vel tunc etiam ſatis afflicta Germania, verùm longè aliud triſtiſſimus eventus docuit, dum nova contra Sacram Cæſaream Majeſtatem, &

Romanum Imperium, ex parte Christianissimi Regis, cum Rege Sveciæ Gustavo inita audivimus fœdera, & ne ullus amplius dubitandi locus de intentione Coronæ Gallicæ relinqueretur, integros Gallorum exercitus hostiliter Imperium ingredientes, totasquè Provincias cum plurimis munitis urbibus, Castris, ac munitionibus, violenter in alienam potestatem redactas vidimus, nullâ prorsus ex parte suæ Cæsareæ Majestatis, & Imperii data causa, quæ tam inopinatæ hostilitati justum aliquem prætextum adferre posset. Sed nec in Svetico negotio quievit cupidissimus pacis, & tranquillitatis publicæ Cæsareæ Majestatis animus, nihilquè prorsus omissum est, quo istis etiam controversiis quovîs rationabili modo finis imponeretur: cum enim spes esset, fore, ut Serenissimus Saxoniæ Elector æquîs

onditionibus cum Ministris Coronæ Sveciæ, de sua ex Imperio militia educenda pacisci posset, sæpæ dicta sua Sacratissima Cæsarea Majestas, non modo libenter in id ipsum consensit, verùm etiam de novo, unà cum jam dicto Domino Electore, Serenissimo Daniæ Regi ad ipsum illum finem plenipotentiam dedit. Atqui omnes hi, quantumvis sedulò impensi conatus, cùm hactenus non habuerunt effectum, ut ex parte Coronæ Sveciæ æquitati daretur locus, sed repudiatis quodammodò pacis mediis, licet illa nihil iniqui aut quod à decore alienum esset, contінerent, potiorem continuandi belli rationem habuit, quæ omnia plus quàm manifesta faciunt penes Sacram Cæsaream Majestatem, aut Collegium Electorale hactenus stetisse, quominus Imperio, vicinisquè Regnis optatissima

pax & tranquillitas affulgeret; irruentibus enim tam importunè inimicis, nulla sanè aut humanæ gloriæ aviditas, aut ullus alius inordinatus affectus, sed sola propriæ salutis, ac libertatis tuentiæ necessitas resistentiam, & æquissimam adversus violentos invasores defensionem imperavit, & iustum hactenus fuit bellum, atquè necessarium, piaquè arma, quibûs sua conservandi Imperiisquè Provincias ab invasoribus vindicandi, nulla nisi in armis spes relicta erat.

Maximi porrò, idquè non immeritò æstimant Eminentissimi ac Serenissimi Sacri Romani Imperii Principes Electores, Serenissimi, ac Potentissimi Poloniæ Regis oblationem, quâ se apud eos, qui hactenus Sacro Romano Imperio hostilibûs armis infesti fuerunt, interventurum offert, ut ad pacis con-

filia descendant, & Germaniæ ac Imperii quietem datîs & acceptis justis, ac æquitati & rationi consonîs conditionibus, diutiùs non perturbent, gratiasquè referunt suæ Regiæ dignitati, eô nomine longè maximas, summoperè rogantes, ne ab hoc suo piissimo proposito ullatenus desistat, sed potius in eo, qui præ manibus est, cum Christianissimo Galliæ Rege Coloniensi pacis tractatu, & in aliis etiam locis, ubi id opportunum & fructuosum fore judicaverit, talia pro Imperii tranquillitate impendat officia, quæ ad assequendum propositum finem, ad publicam dicti Imperii ac orbis Christiani salutem, & tranquilitatem conducibilia, simul etiam Sacræ Cæsareæ Majestatis Imperiiquè authoritati, non præjudicare judicaverit. Verum quidem est, quòd jam di-

cta sua Sacra Cæsarea Majestas Pontificiæ sedi interpositoris partes, super componendis illis controversiis detulerit, quæ sibi, ac Imperio & Serennissimæ Domui Austriacæ cum Rege Galliæ intercedant. Quodsi tamen Serenissimus, ac Potentissimus Poloniæ ac Sveciæ Rex in tanti momenti negotiis, suam quoquè manum admovere, & authoritatem, quâ apud orbis Christiani Reges & Principes pollet, longè maxima (cum præsertim hæc suæ Regiæ dignitatis accessio Pontificiæ sedi non ingrata sit,) interponeret, esset sane pro perspecto Eminentissimis & Serenissimis Principibus, Electoribus, suæ Regiæ dignitatis sincerissima intentione & affectu erga res Sacri Romani Imperii, Germanicamquè nationem singulari, de prospero & felici successu eò minus dubitan-

bitan-

bitandum, & idipſum Sacræ Romanæ Majeſtati non modò non ingratum, ſed potiùs acceptum fore, jam dicti Domini Electores omnino exiſtimant. Quodſi etiam pacificatô per Dei gratiam Imperio, Eminentiſſimum ac Sereniſſimum Electorale Collegium in Sveticis controverſii componendis, utilem aliquam operam ſuæ Regiæ dignitati navare poterit, non patietur illam ullâ ratione deeſſe, nec dubitat, quin ipſamet etiam Sacra Cæſarea Majeſtas eundem in finem authoritatem & officia ſua libenter ſit interpoſitura. Cæterum, quæ ulterius in commendationem Sereniſſimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis, Ferdinandi III. in Regem Romanorum liberis ſæpè memoratorum Dominorum Electorum ſuffragiis promovendi Jlluſtriſſimus, & Excellentiſſimus Do-

minus Legatus proposuit, non possunt suæ Regiæ dignitati iteratas non agere gratias, pro tam insigni erga salutem & tranquillitatem Sacri Romani Imperii affectu, fatenturquè libenter, talem esse præter natalium, & sangvinis, quô illustrior esse non potest, splendorem, in sua Regia dignitate heroicarum virtutum concursum, ut eandem meritò omnibus reddant quàm commendatissimam; sperat quidem, & nihil magis in votis habet Eminentissimum, & Serenissimum Electorale Collegium, quàm ut Divina bonitas Sacram Cæsaream Majestatem, verissimum Patriæ Patrem, longâ annorum serie sanum, & incolumen conservet, utpotè, qui à pluribus jam annis & tàm gravi, quæ totam involvit Europam, tempestate, non minus feliciter, quàm gloriosè, summô Justi-

tiæ & æquitatis encomio Imperio præfuit; quodſi tamen juſtis forte & rationabilibus de cauſis ſæpè nominatos Dominos Electores ad electionem novi Regis Romani, durante hôc Electorali Conventu, progredi contingat, tanta eſt apud Eminentiſſimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium Regiæ Poloniæ & Sveciæ dignitatis authoritas, ut quæ in hoc negotio ſvadenda cenſuit, in debitam conſiderationem vocaturum, tandemquè id facturum ſit, quod ab ipſis Sacri Romani Imperii Conſtitutiones, aurea Bulla, & Electorale officium exigent, & prout deſuper Imperio, orbiquè Chriſtiano reſpondere ſe poſſe confidunt. Id quod ſæpè Regiæ Poloniæ dignitati Illuſtriſſimo, & Excellentiſſimo Domino Legato ad ea, quæ nomine jam dicti Sereniſſimi ac Poten-

tiſſimi ſui Regis propoſuit, Eminentiſſimum & Sereniſſimum Electorale Collegium reſpondere mandavit, cui pariter ſtudia, & promptitudinem ſuam benevolentiſſimô affectu offert.

Ex Mandato Eminentiſſimi, & Sereniſſimi Electoralis Collegii Cancellaria, Moguntina.

MOWY
ŁACINSKIE
OSSOLINSKIEGO
W ROZNYCH OKOLICZNOSCIACH
MIANE.

JLLUSTRISSIMI & EXCELLENTISSIMI
PRINCIPIS AC DOMINI, DOMINI

GEORGII

DUCIS IN OSSOLIN,
S. R. J. PRINCIPIS
COMITIS à TENCZYN

OSSOLINSKI,

SUPREMI REGNI POLONIÆ CANCELLARII

ORATIO I.

HABITA ROMÆ IN AULA REGIA VATICANA, VI. DECEMBRIS MDCXXXIII.

Cùm Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Vladislai IV. Regis Poloniæ & Sveciæ, Electi Magni Moſcorum Ducis nomine, S. D. N. Urbano VIII. Pont: Maximo obedientiam præſtaret.

VENIT iterum Romam Vladislaus, Pater Beatiſſime, & qui nuper Barbaricis ornatus laureis, ad Tuos pedes

Venerabundus jacuit, is hodierna die triplici cinctus diademate, ante hanc Apoſtolicam Sedem Tuam, per me Oratorem ſuum, ſupplex procumbit. Vladislaus inquam, Poloniæ & Sveciæ Rex, ac Magnus Moſcorum Dux, qui antequam regnaret, Regum ac Regnorum Tyrannos debellavit; qui Romam triumphator ſine triumpho ingreſſus, pia vota, & Pontificiorum pedum oſcula triumphalibus prætulit; qui cum videri, noſciquè maximè nollet, Urbis & Orbis oculos in ſe convertit; qui novâ Tyberim felicitate beavit, cùm citra Rhenum fluere ſolitum, invictà dextera, ultra Tyram ac Boriſthenem traxit; qui deniquè deſertori populo, Græcum Conſtantinianæ donationis diploma è ſuperba gaza eripuit, tanquam pro Romano Pontifice pugnaſſet, cui Romam, hoſtium etiam ſpoliis afferu-

fit. De hoc, tali, ac tanto Principe, Tibi Pater Beatissime, non in cunis, sed in ipso gloriæ ac rerum gestarum fastigio, non famâ, sed aspectu, ac familiaritate noto, quid in hoc amplissimo orbis Theatro afferam, haud reperio. Jam enim olim sapientissimô tuo judicio, omnes ejus penetrasti, ac percensuisti virtutes, easquè uti probè cognitas, quæ liberæ gentis sceptra moderentur, dignas judicasti, cùm non ita pridem Vladislaum unum esse, qui Polonis imperare, queat, solemnì commendatione asseruisti. Huc ergo potius mea deflectat oratio, ut quos qualesquè populos Tibi, Sanctæquè sedi Tuæ supplices, Rex noster secum offerat, declarem, quod dum exeqnor, Pater Beatissime, Paternô affectu favebis filii, Pontificatûs tui natu minimi, gloriosis conatibus; solemnè enim patrum est,

eorum gestîs potissimum recreari, quos recentiori sive lucis, sive gloriæ partu orbi ediderint. Quidcunquè ergo gentium Septemtrio tegit, quàm latè à Carpatiis montibus ad Caspium mare, à glaciali Oceano ad Pontum Euxinum patet Europa, totum id, genuflectente Vladislaô, antè Thronum Tuum prosternitur, Pater Beatissime. Omnes enim illæ gentes, aut liberîs suffragiis eum sibi Regem dixerunt, aut hæreditariô jure, licet refragæ, ad ejus spectant Majestatem, aut deniquè armîs subactæ Dominum recognoscunt. Sed primum meritò locum obtinet Polonia, quæ uti Principibus suis liberè paret, ita Religionem, & Sacra, nullâ vi, nullô metu adacta, colit. Illa, illa Sarmatia, Romanorum armîs impervia, Romanæ Religioni mancipata; illa, tot olim superstitionum altrix, nunc unius

DEI serva, illa libertatis custos acerrima, nullius jugum experta, Romanis Pontificibus, eorumquè Sedi Apostolicæ obsequentissima. Polonia inquam, quæ sola monstra non parit. Nulla inde Hæresis, nullum Schisma, & si qui vicinarum gentium peste afflati, acerrimô legum supplicio, & perpetuæ infamiæ notâ, à reliquæ nobilitatis corpore rescinduntur. Si quis legem, Vladislaô Jagellone Rege latam, totius Nobilitatis, patriô more, consensu firmatam, legerit, fatebitur, nullius Concilii anathema acriùs hæresim perstrinxisse. Et quamvis iniquitati temporum, amoriquè consangvineo, aliquid indulsisse videamur, non tamen legem abrogari, unquam passi sumus, nec patiemur; testaturi posteritati, nos legum, patriæquè salutem, unius Religionis integritate firmare. Hôc ipso lugubri nuper

Reipublicæ ſtatu, cùm Sigismundum Regem, vivam pietatis, religionisquè imaginem cœlo receptam, terris ereptam planximus, vidiſſes Pater Beatiſſime, ipſis centuriatîs Comitiis, Senatum, Populumquè Polonum, magis pro Religione, adverſus concives ſuos, dirâ Hæreſi corruptos, certantem, quàm de communi Patriæ ſalute, aut de futuri Principis electione ſollicitum. Æquavit fervor Procerum curam Antiſtitum, eorumquè & Tui Apoſtolici Nuntii ſolemnes excivit gratiarum actiones. Innatum ſcilicet genti Polonæ avitæ Religionis ſtudium. Hinc illa erga Sacrorum Præſides obſervantia, quæ eis prima in Senatu ſubſellia detulit, & præcipuas Reipublicæ partes curare juſſit. Tacebo prodigam, ut ita dicam, in Templorum ædificia, ac ornamenta liberalitatem. Omittam cultum Numinis, &

Sacrorum ferventissimum; hæc enim omnia ita se habere Orbis consensus asserit. Animorum certè gentis ejus magnitudinem, vel inde colligere licet, quòd à tot sæculis adversus feros, & immanes Nominis Christiani hostes excubent; nec stationem deserant. Ottomanorum signa, quæ tot acies, tot Urbes validas expugnarunt, tot montium claustra penetrarunt, fluminumquè impetus superârunt, tot Christianorum copias fuderunt, nuda Polonorum pectora stiterunt, & ne patentes, ac pervios ingrediantur campos, hucusquè prohibuerunt, Scythicam pernicitatem, ne universam quaquaversus pervagetur Europam, unica Reipublicæ nostræ moratur Provincia, Moscos, solô nomine Christianos, re & moribûs quibusvis barbaris execrabiliores, toties vicimus, fudimus, & de-

mum nobilissimam ejus Regionis partem in Provinciam redegimus. Hæc omnia summâ animi magnitudine, ac prorsus Romanâ steterunt. Parentavimus siquidem antiquæ Urbi, Majorum nostrorum ferociâ læsæ, cùm in ejus mores & instituta transivimus. Hinc libertatis studium, æqui, juris, ac legum amor; hinc masculæ frugalitatis exempla, nil in moribus, nil in habitu corporis molle, vel effœminatum, nil acu pictum. Juventus prætextam, non in Cytharædorum gymnasiis, sed inter castra deponit. Equitibus rura paterna colere haud pudendum, ne urbanis enervati deliciis, bello fiant ineptiores. Humiles domos plerumquè habitant, sed excelsos animos fovent; non propugnaculorum, non pontis sublicii, sed legum, & innocentiæ præsidiô tuti. Nequè verò hanc magnanimitatem, ferociàm

quispiam dixerit. Cicurârunt Sarmaticam, si quæ fuit feritatem, Religio & Musæ Latinæ. Has ubi è Septemtrione devolutæ gentes Latiô moverunt (credo equidem) castra secutas, eiquè vitæ assvetas Heliconi suo prope ultimum vale dixisse. Gentem profectò nostram adeo sibi mancipârunt, ut sine earum præsidio, & ornamento militarem gloriam minus gloriosam æstiment. Et meritò, earum enim beneficiô libera Nobilium capita de se ipsis decernunt, magnò Nobilitatis ornamento. Nequè à scholarum cathedris interpretes petimus, latinô freti eloquio, quod unâ cum moribus & institutis in partem gloriæ nostræ lubentes assumpsimus. Talis itaquè, & tanta Polonia, ad tuos pedes prima procumbit, Pater Beatissime, illud collum nullius unquam jugum ferre solitum, illas

manus liberas, illum animum exce-
ſum, & ad imperandum natum, Re-
gis ſui exemplô, Majorum inſtitutô Ti-
bi ſubmittit. Tuis auſpiciis ſe Vladiſla-
um Regem dixiſſe, ac proinde eum
Tibi debere profitetur. Tu enim ge-
niales Divos, Primum, ac Felicianum
Româ diſceſſuro in ſacris cineribus tri-
buiſti, non ſine Pontificio omine, eum
primum Regem noſtrum fore, qui ſine
æmulo feliciſſimus, qui conjunctiſſimi
tam populoſæ gentis animis & ſuffra-
giis Rex diceretur. Tuîs ergo auſpiciis,
Pontificum maxime, habet Vladiſlaum
Polonia, Vladiſlaus Poloniam, Tu u-
trumquè. Habebis, DEO favente, Vla-
diſlai invictâ dextera, tandem aliquan-
do Tibi, Sanctæquè Sedi Tuæ manſve-
factos Scandicos rebelles leones. Ha-
bebis, & deſertores communis Paſtoris
ad Tuum ovile propediem reduces. E-

xivit

xivit enim, Pater Sancte, filius hic Tuus, non ætate, aut meritis, nec Majestate, sed capessitæ Regiæ dignitatis tempore minimus ad venationem, ut te satiet, famemquè Tuam impleat, avidam gloriæ Summi Dei, inde longævi auspicaturus primordia Imperii, unde cœli & Ecclesiæ ruinas sperat reparandas. Erige hanc Tuam dexteram, Pontifex Optime Maxime, quâ, nescio quô turbine motum, ac pene ruentem Orbem retines, summo hujus sæculi bono dudum destinatus, & Sanctâ Benedictione prosequere tam chari pignoris pios conatus. Excitabuntur hôc præclaro exemplo reliqui Christianorum Principes, & postpositîs perniciosis, eorum nomini & gloriæ odiis, illuc arma convertent, quò nefarii Imperiorum prædonis libido, jam tandem vindicanda, vocat. Vladislaus cer-

tè Rex, uti nunc, ſe, Regnaquè, & arma ſua Sanctitati Tuæ tradit, obedientiam præſtat, nequè ſe ab hujus Sanctæ Sedis auctoritate & obſervantia unquam diſceſſurum profitetur; Ita, Te Duce, Te auſpice, paratus ſemper Chriſtianorum Aquilas, notîs ſibi itineribus, non ſequi, ſed præire.



ORATIO II.

GEORGII OSSOLINII.

Serenissimi ac Potentissimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, ad Sacram Cæsaream, ac Regiam Hungariæ, & Bohemiæ Majestates, Septemvirosque Romani Imperii Principes Ratisbonæ congregatos, Legati extraordinarii.

HABITA RATISBONÆ IN COLLEGIO ELECTORALI, ANNO MDCXXXVII.

Die 26. Septembris.

CREDIDISSET Orbis, Magni Principes, Legati Jllustrissimi, Vladislaum Poloniæ, & Sveciæ Regem potentissimum, pace domi, forisquè parta, auctis, prolatîsquè Regni terminis, Amu-

rate solâ armorum ostentatione ad pacem petendam compulsô, & metas Ottomanici Imperii, quas nec Solis cursu olim declarari volebat, Vladislai placitô terminante, altùm quiescere, & tot laborum, sudorum, vigiliarum, victoriarumquè trophæis incubare. Sed longè aliter accidit: generis humani bono cœlitus datus animus, propriis commodis nequaquam acquiescit, sed, suæ prosperitatis, nisi orbem participem videret, haud putat laborum fructus maturuisse. Videt Christianorum Nomen, & gloriam consangvineîs fœdari armis; prospicit ex illa, cui Polonorum Regum Thronus superimpositus, altissima Orbis Christiani specula, imminentem ab Oriente procellam, discordiîs Regum, Principumquè Christianorum excitatam, intuetur miserandum in modum discerpti, florentissimi

Hungariæ Regni reliquias, proluendo gutturi inſatiabilis Ottomanicæ belluæ deſtinatas. Hæc omnia dum penitus conſiderat, amiciſſimi Regis, vicinæquè gentis diſcrimine excitatur, & quid in rem futurum ſit, ſublimî, Regiæ mentis cogitatione perpendit, opportunè nunciatur Sacri Romani Imperii Electores Principes hac in Urbe Conventum more Majorum celebraturos, conſulturosquè Orbi, & tanti periculi metu conſternatam Rempublicam erecturos. Ingenti perfuſus lætitia, me quantocius advolare voluit, & ſuô Nomine Serenitatum, Celſitudinumquè Veſtrarum conatibus gratulari, in ſublevandis Imperii reliquorumquè Regnorum rebus conſilium communicare, operam offerre, affectum deniquè, & ſolicitudinem tantô Principe dignam declarare. Ea nimirum eſt Sacræ Regiæ Majeſtatis

ditionum cum Imperio Romano, eiquè annexis Provinciis conjunctio, ea negotiorum, & commerciorum communicatio, ea demum periculosissima vicinitatis cum hoste omnium potentissimo ratio, ut utramquè sceptrorum Cæsareæ Majestatis fortunam ad se jure arbitretur pertinere. Quamobrem de restituenda Germaniæ, tot tantisquè bellorum procellis attritæ, pace, & tranquillitate, ab eo die, quó Polonæ gentis liberîs suffragiis Rex appellatus, semper se solicitum declaravit, nequè ullam prætermisit ejus revocandæ occasionem. Sed generosus ille Germanicæ gentis spiritus, quamvis cum dispendio rerum, fortunarumquè suarum, noluit hactenus, dum externi hostes in ipsis Germaniæ visceribus grassabantur, pacis mentionem admittere, ne se victum, & ad eam petendam, inter

cæſorum concivium buſta, compulſum fateretur. Nunc verò, cum nonnullorum vires, ad contemnendas redegerit reliquias, cæteros ultra Germaniæ limites faceſſere coegerit, ſperat Regia Majeſtas, tantò promptiorem ad pacem amplectendam fore, quantò gloriosiùs eſt proſperîs rebûs non magis inſoleſcere, quàm adversîs frangi. Repetit ergo toties declaratum pacis in Imperio ſtabiliendæ ſtudium, ſuamquè operam, & conatum ſe interpoſiturum luculentiſſimè pollicetur. Sperat porro Serenitates, Celſitudineſquè Veſtras, tam præſentes, quàm per Illuſtriſſimos hos Legatos intervenientes, non modò huc Cæſareæ Majeſtatis pientiſſimum animum precîbus ſuis inclinaturas, quò eum communis boni ſtudiô ultrô propendere conſtat, ſed & propriîs conatibus in hoc tam expetendo

negotio cooperaturas. Efflagitant hoc afflictæ plebeculæ, cœlum petentes lachrimæ, attritæ Nobilitatis vires, Provinciarum folitudo, agrorum vaftitas, Urbium, oppidorumquè ruinæ, unô verbo ipfa, quam in Germania vix reperias, Germania. Depofcit jure fuo periculum ab immaniffimo Nominis Chriftiani hofte imminens, cujus arma, quamcunquè Europæ partem petierint, ftolidus ille foret & impius, qui communi non commoveretur difcrimine. Exigit deniquè pietas, ut tandem à fundendo Chriftiano fangvine, quem tot, proh dolor! hauferunt, & nunc hauriunt Provinciæ, defiftatur; & fi porro fun dendus eft, contra illius hoftes pugnando fundatur, qui fuum noftræ fudit faluti. Sed, dum Sacra Regia Majeftas, Dominus meus Clementiffimus, rationes tam ftabiliendæ in Imperio Roma-

no pacis, quàm publicæ gentium securitatis ponderat, agnoſcit, judicatquè neutrum firmum fore, niſi electò, ac declaratô, in hoc Serenitatum Celſitudinumquè Veſtrarum Conventu Romanorum Rege, & vergentis in ſenectam Sacræ Cæſareæ Majeſtatis Imperii conſorte. Nequè verò hâc tam ſublimi dignitate in quemvis collata conſultum Reipublicæ Chriſtianæ arbitratur, ſed unum eſſe Sereniſſimum ac potentiſſimum Hungariæ, Bohemiæquè Regem, cujus capiti impoſitum Romanorum Regni diadema publicam poſſit ſalutem firmare. Quis enim non concedet, ſapientiſſimè Majores Serenitatum, Celſitudinumquè Veſtrarum egiſſe? dum Romani Imperii habenas, jam quintum iiſdem crediderunt moderandas, qui oppreſſum Turcicâ Tyrannide Pannonum Regnum gubernarunt. Nempe

exhauſtas, & deficientes illius Regni vires, quibûs tamen velut propugnaculô Imperium Romanum protegitur, non divellendas eſſe à Germaniæ vinculo judicarunt, ne ſeparatæ hoſtili objicerentur potentiæ, extinctæ verò Germanicis Provinciis eas adferrent calamitates, quas à tot annis deploranda ſuſtinet Hungaria. Quantò magis idem conſiderandum hôc tempore, cùm Turcarum Tyrannus ab immenſa Divinæ Majeſtatis bonitate, fervente Chriſtianorum bello, alligatîs (uti pueri ludentes ſolent) oculis per varios Orientis hucusquè circumductus angulos, Occidentem tantùm reſpicit, forſitan eâdem manu, ob ſacra Chriſtianorum manibus polluta, reflectente, & unionem noſtram communis hoſtis metu procurante. Hunc verò à cervicibus tot Regnorum depellere, & incendium in ali-

nâ potiùs domo extingvere, quàm in propria operiri, erit summæ gloriæ, & celebratæ hujus augusti Collegii prudentiæ. Conducet absquè dubio; & ad præsens pacis restaurandæ propositum, si ardentibûs undiquè flammis subtrahantur alimenta, ambitionis scintillis obnoxia. Hisce de causis Sacra Regia Majestas, Dominus meus Clementissimus, Serenissimo Hungariæ, Bohemiæquè Regi, Fratri suo amantissimô, Romanorum Regis coronam votîs, suffragiîsquè Serenitatum, Celsitudinumquè Vestrarum deferri summopere desiderat, enixè postulat, nequè de Serenitatum Celsitudinumquè Vestrarum affectu, non solùm erga Serenissimum Regem, sed & Universalem Christianarum gentium securitatem dubitat. Accedunt huic Regiæ petitionis suffragio innumera Augustissimæ Austriacæ do-

mûs merita, plurima in familias Subditorum Principum collata beneficia, Sacræ Cæſareæ Majeſtatis pro integritate & Juribus Romani Imperii exantlati labores, & vel hoſtium vocibus prædicata paterna in omnes, divinâquè duntaxat minor clementia. Succedunt propriæ Sereniſſimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis virtutes, quas priùsne florentes, an maturas Orbis viderit, dubito; ita in ipſo flore fructus præbuerunt copioſiſſimos. Hujus ipſius Urbis murorum, ac propugnaculorum hiantes cicatrices, quid aliud ſpirant, quàm invictam Victoris mentem, uni clementiæ ſubjectam. Nordlinganæ verò memoria victoriæ, tum demum deficiet, cùm Danubius Alpes repetet, & Euxini aquas in proprios referet fontes. Explicare veterani Ducis quem ſibi circumdederat Urbium Germanicarum nodum, &

paucorum mensium spatiô totum Sveticarum victoriarum iter relegere, soli Ferdinando III. fata concesserunt, cujus gloriæ substernenda hostium trophæa tamdiu conservarunt. Ergo Serenissimi Principes, Vosquè Legati Illustrissimi, Scipionis hujus vestri Germanici fronti debitam Lauream imponite, ac triennium victoriarum tertiâ coronâ ornate, imò in uno Ferdinando omnes pæne Regum Principumquè Familias, aut consangvinitate, aut affinitate junctas coronate: Serenissimi verò Regis mei, pro incolumitate Christianæ Reipublicæ in extrema excubantis statione, laboribus, vigiliis, vitæ ipsius periculis hoc unum solamen præbete, ut eum vestrîs judiciis, vestrîs suffragiis in sublimi Romani, Regni Throno collocatum videat, quem sibi

Deus non ſolum ſangvinis, & amoris conjunctione Fratrem, ſed & communium pro Chriſtianis periculorum, laborumquè conſortem deſtinavit.



ORATIO III.

GEORGII OSSOLINII,

Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Sigismundi III. Poloniæ, & Sueciæ Regis, ad Sereniſſimum, ac Potentiſſimum Angliæ Regem Jacobum. Legati extraordinarii.

HABITA LONDINI IN PALATIO REGIO WEST-MONASTERIENSI A. MDCXXI.

Ultima Martii,

TANDEM erupit Ottomanicum jam diu celatum virus pectore, & depoſitâ ſimulatæ aliquot abhinc annis amicitiæ larvâ, publico barbarorum furore; validiſſimum Chriſtiani Orbis antemurale, petitur Polonia. Perſtrepit bellicô ap-

paratu Oriens, onerantur classibus maria, jungitur Europæ Asia. Africanarum, si quid est virium, in nostram armatur perniciem. In societatem tanti belli, veniunt hæreditarii nostri nominis hostes Scythæ: venit & uterquè Dacus, Servii, Bulgari, Bosnenses, Illyrii, Thraces, Epirotæ: quidquid ferarum usquam est gentium, vî, proemiîs, pollicitationibus, spe prædæ, cupiditate vindictæ, cogitur, pellicitur, accenditur. Peractus nuper lamentabilis cruentæ Tragediæ prologus; hausit immitis primum cruorem Dacia, cùm perfidus hostis veterum, ac recentium, solennî jurejurando firmatorum, immemor fœderum, innumerîs suis copiis Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, petens ditiones, oppositam sibi parvam quidem, sed bellicosissimam nostrorum manum cæcidit ingenti

genti

genti Christianæ Reipublicæ detrimento. Creverunt enim eâ victoria barbari spiritus, & tam faustîs insolentes primordiis, universam spe concipiunt Europam, eò provecti, vel arrogantiæ, vel amentiæ, ut nec assentiente Deo quidem, delere gentem nostram se posse arbitrentur. Tantô, non süarum duntaxat, sed Christianarum omnium Provinciarum commota Sacra Regia Majestas, Dominus meus Clementissimus discrimine, eô fuit animo, ut & reliquos Principes impendentis metûs commonefaceret, & imprimis ad Majestatem Vestram, nullâ interposita mora referret. Sed ea est Majestatis Vestræ vigilantia, tantum communis Christianorum boni studium, ut & illos, ad quos ipsa potissimum, vel temporum, vel locorum ratione, pertinent pericula, antevertat. Antevertit Ma-

jeſtas Veſtra, & hunc Sereniſſimi Regis mei Nuncium, idquè ultro præſtitit, quod poſtulandum erat, cùm ei hoſti, ſe Regiæ Majeſtatis, Domini mei Clementiſſimi amicum eſſe, nec ei ullo in diſcrimine deeſſe poſſe denunciavit. Qua in re agnoſcit Regia Majeſtas, verè magnum, verè Regium, verè Chriſtianum Majeſtatis Veſtræ animum; ágnoſcit fraternum erga ſe affectum, quem gratioſiſſimi teſtificatione animi proſequitur, ac profitetur, nihil tam grave, nihil tam difficile, nihil tam periculoſum fore, quod viciſſim Majeſtatis Veſtræ causâ aggredi recuſet. Moveantur utinam tam præclarô Majeſtatis Veſtræ exemplo reliqui Chriſtianorum Principes, velintquè potiùs tam glorioſi laboris eſſe cooperatores, quàm ſegnes, & otioſi alieni periculi ſpectatores, peſſundaturi quandoquè propria,

dum vicina negligunt; id verò ufuvenire, noftrô (fi Diis placet) credant cautiores exemplo, quos neglecta Græcia, deferta Pannonia in has conjecit anguftias. Et nos quidem, eam, quam Cælum tulerit fortem, feremus, renovaturi Saguntinorum fidei, Tyriorum conftantiæ, & fi quid ufquam fortiter actum, exempla. Cæterum vicini noftri provideant, quâ ratione animos firmare poffint, ad fimiles, vel (avertant omen Superi) graviores cafus tolerandos. Nequè putent Tyrannum, cujus animum humiles Sarmatarum cafæ ad tam deteftandum impulerunt perjurium, Sanctiora habituros vicinitatis Jura, quæ cum eis icerit, quorum Urbibus mercaturâ florentiffimis, opibûs præftantiffimis, ædificiorum cultu fplendidiffimis, jam dudum inhiat. Non deterrebunt hæc, fed alli-

cient, non extingvent, ſed inflammabunt, per nefas ſacrilegam propagandi Imperii ſitim. Quis enim non videt, hoc unum Tyrannum intendere, quod in Majorum ejus multô tempore agitatum conſtat fuiſſe conſilio; ut occupatâ patentiſſima in omnes partes Europæ regione, omnis grani feraciſſimâ, omnium ad Claſſem inſtruendam, armandamquè neceſſariorum refertiſſimâ, innumeris ſuis copiis opima aperiat horrea, navium ingentem præparet copiam, quibûs Balticum occupet ſinum, tranſiturus in Oceanum; ut ſic binîs claſſibus, velut alîs ab utroquè marî Europam premat & opprimat; terreſtres copias per apertiſſimos campos (quâ Poloniam ſpectat) in Germaniam effundat, quâ euntem, non montium clauſtra retinere, non fluminum rapacitas poterit retardare. Volvebat hæc

Solimanus animô; agitabant ejus Posteri, nec ullâ ab eo consilio deterritos eos fuisse constat ratione, quàm quòd viderent universos conspiraturos Christianos ad tuendum hoc Regnum, ex cujus salute totius Europæ pendeat integritas, nec deerant illo tempore, tàm magnanimi Principes, qui maluissent opum, ac vitæ propriæ detrimentum facere, quàm vicini sibi populi salutem periclitantem deserere. Hâc nostra ætate, proh dolor! multi non intelligunt, negligunt nonnulli, & quòd dolendum magis, accersunt ultro ad communem omnium perniciem perfidum Christiani nominis hostem, indigni Christianô nomine, Barbaris ipsis execrabiliores. Unum Te habent, Serenissime Rex hæc nostra tempora, qui, pro singulari tua prudentia, animadvertisti, & judicâsti, per latus Poloniæ universam peti Eu-

ropam, cujus periculum ad omnes pertinet Christianos. Solenne Ottomanorum esse, bella ex bellis serere, & regna regnis cumulare; qui non contenti Asiæ, Africæ, & majoris Europæ partis Imperio, quidquid reliquum est, prædæ destinant, nec sibi per Religionem licere aliter posse opinantur. Vidit hæc Majestas Vestra singula; unde & hanc gloriam est consecuta, ambigentibûs cæteris Principibus, quid sentirent, solam Majestatem Vestram, quod Christianæ Reipublicæ expediret maximè & vidisse, & elegisse, authoremquè reliquis extitisse, ut dum licet mutuis auxiliis, communibûs subsidiis, tantæ immanissimi hostis obviam eant libidini, cujus opes, intestinîs ipsorum dissidiis; eò creverunt potentiæ. Perge porro invicte Rex, & hanc dexteram non armîs magis; quàm pietate notam, tuam

fidem imploranti porrige Poloniæ. Defenſor fidei appellaris, commune Numen ne blaſphemetur, provide. Imitare Majores tuos, quibus haud gravè fuit, è propriis Barbaros eruere latebris, & ultimîs Syriæ finibus Britannici Nominis gloriam terminare. Abundè ampliſſimis Majeſtatis Veſtræ ditionibus ſuppetunt, quæcunquè ad reprimendas potentiſſimi hoſtis vires requiruntur. Procerum copia, populi multitudo, omnis generis apparatus, vis immenſa; ne patiatur Majeſtas Veſtra peritiſſimos rei militaris Anglos, bellicoſiſſimos Scotos, Hybernos ferociſſimos, conjunctiſſimi Majeſtatis Veſtræ Regis, & amiciſſimæ gentis diſcrimina ſpectare otioſos, ac tam latè ſerpens incendium in propria potius operiri domo, quàm in vicina, dum licet, reſtingvere, in alieno diſcrimine propria curare

pericula, nec præſentia duntaxat intueri, ſed futura proſpicere. Erit celebratæ Majeſtatis Veſtræ prudentiæ, erit & magnanimitatis, quam uterquè admirabitur Orbis, quam ſera prædicabit poſteritas, quam ſervata venerabitur Polonia. Sereniſſimus verò Rex meus, uti nunc particularem erga ſe affectum, quâ poteſt maxima animi gratitudine complectitur, ita in poſterum, eum ſe Majeſtatis Veſtræ declarabit amicum, qui & ſecundis Majeſtatis Veſtræ rebus ex animo faveat, & adverſis, ſi quæ impendeant, non ſecus quàm propriô commoveatur diſcrimine.

ORATIO IV.

GEORGII OSSOLINII,

HABITA AD SACRAM REGINALEM POLONIÆ, & SVECIÆ MAJESTATEM LUDOVICAM MARIAM, IN TEMPLO COLLEGIATO VARSAVIENSI,

Die 10. Martii A. MDCXLVI.

Cum eandem Majestatem Reginalem Sponsam Serenissimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, uti Sponsi nomine salutaret.

HOC demum supererat agendum admirando Septemtrionis Exornatori, Regi inclyto, ut inter horridos gelidæ brumæ rigores, florens, & fragrans à Galliîs transplantaret Lilium, & sub ipsa Arcto, vere ineunte, Hesperios hor-

tos instauraret, virentes nempe laureæ, & in ævum vigentes palmæ tot Orbis Climatum Triumphatori candidum in consortium gloriæ jam olim pollicebantur florem, coronaturum victrices genas, illâ divinitus nuncupata, Viri CORONA. Talem Te hodie salutat, ô Flos Principum, Regum gloriosissimus, & innexum triumphalibus Lauris, novum insigne, conspicuum frontis suæ decus veneratur. Magna ades Hospes, Maxima Sponsa, eum occupaturat halamum, quem tot sæculîs Augustorum Cæsarum Filiæ, Neptes, Proneptes coluerunt, Regum & Orbis genituræ Patres. Sic nempe fata destinarunt, ut Ludovicæ Mariæ Augustæ virtutes non nisi augustarum succederent auspiciis, & sangvini, impares illæ visæ nuptiæ, in quarum comparatione quid majus reperi-

retur, non forte nascendi, sed pruden-tissimi Regis judiciô, ad Sceptra vocatis, prima post Leonoram Augustam, Gonzagæ genti Regium illatura decus, cujus Consangvinitatem jam olim amplexa Gallorum Regia, arripuit Cæsarum domus, & in qua reliquiæ Palæologi Sangvinis Orientalis Imperii, nova, si Diis placet, servant auspicia. Huc Te benigna evocarunt fata, fortissimi Herois Consortem futuram, an non licet sperare eam felicitatem, quàm tantorum non Planetarum, sed Numinum conjunctio pollicetur? Quidni Victores paritura es, quæ tot Barbarorum vicisti Victorem, Majestatis Tuæ eximiîs virtutibus non fasces, aut secures, sed Heroici pectoris amorem submittentem. Jungit hanc dexteram, Orbis Christiani protectricem, dexteræ Tuæ, Orbis Arctoi Regum Maximus,

jungit cor, & affectum, & felicissimæ Regiæ auspicia, Sociam Thalami, Consortem Imperii Sceptrorumquè, ex amplissimi Senatûs consilio, Majestatem Tuam ducit, & quòd felix, faustumquè Orbi Christiano sit, eundem Thronum occupare jubet. Quòd si præterea aliud conjugalis amoris Majestas Vestra desiderat pignus, unici Filii inæstimabile participat, securus à Majestate Vestra non novercalî affectu prosequendum. Crescit ille in spem Regnorum, paternas conservaturus palmas, hunc Majestas Vestra Maternô fovebit sinu, nec patietur in ejus educatione tam luculentam benè merendi de Orbe Christiano elabi occasionem. Quid amplius ab amantissimo Sponso desiderare Majestas Vestra possit, ipsa cogitet, idquè sibi persvadeat, eum, à cujus conspectu nemo subditorum tristis recedit,

[qu]antæ Hofpiti nihil negaturum, cui fe [i]pfum ultro dedit. Sed antequam ad [S]acra Divûm Altaria, eà renovaturus [v]ota, quæ per Legatum fuum Virum [I]lluftriffimum fpopondit, accedat, fupremum precatur Numen, ea velit ef[f]e faufta, felicia Ecclefiæ Catholicæ, [q]uaffatæ tot procellis Chriftianorum [R]eipublicæ, Patriæ noftræ, unico reliquorum Regnorum antemurali, & [u]triufquè Majeftatum Veftrarum inclytæ Familiæ. Applaudunt fideles fubdi[t]i, & pro incolumitate utriufquè libera [c]apita devovere parati, inter tranquil[l]os Majeftatum Veftrarum Hymenæos, [&] lætâs innocuasquè faces, prifcâ Po[l]ona fide, & candore, iterum iterum[q]uè ingeminant, VIVAT REX, VIVAT [R]EGINA.

ORATIO V.

GEORGII OSSOLINII

HABITA

CORAM SERENISSIMO VENETIARUM PRINCIP ET COLLEGIO. DIE 14. JANUARII ANNO MDCXXXIII.

HOSPITÆ non ita pridem ſuæ, nu amicæ, & Sociæ, Veſtræ huic Seren ſimæ Reipublicæ, gratum lauti, & l culenti hoſpitii animum teſtaturus V dislaus Poloniæ, & Sveciæ Rex Ser niſſimus, eâdem Legatione, quâ ſupr mo DEI in terris Vicario obedientia præſtitit, amorem, & benevolentia ſuam declarare voluit. Non oppreſ

grave tantorum Regnorum diadema, præteritorum temporum memoriam, nec extinxit totius pene Orbis fervens erga ejus Majeſtatem cultus, acceptorum olim ab amicis officiorum gratitudinem. Et reliquorum quidem Principum arcta conſangvinitatis, aut affinitatis neceſſitudo, jure quodam ſuô omne genus benevolentiæ erga peregrinum tum Principem repoſcere videbatur; Sereniſſimæ hujus Reipublicæ humanitas, quò liberior, eò accidit Regi meo gratior, ejusquè porrò recordatio, in Regia ipſius Majeſtatis mente, viget jucundior. Viget & gratitudo reciproca, quam ejus Majeſtas juſtitiæ partem eſſe omnino arbitratur, nec eum, qui mortalibus ingratus fuerit, DEO debitam præſtiturum pietatem. Ab hac autem auſpicatus fauſtum ampliſſimarum ditionum imperium, illi

quoquè litare voluit, & Sereniſſimæ Reipublicæ Veſtræ bono, quidquid acceſſit dignitatis, potentiæ, fortunæ, candidô devovere animo. Duos Polonorum Reges hoſpitio exceperunt Venetiæ, ſed hunc meliorî omine, illum enim adverſa fata, è ſecuro Throno ad tragica Patriæ Sceptra rapiebant, hujus laureato (poſt tot erecta de barbaris trophæa) capiti, non fortunæ, ſed virtutis manibûs fabrefactum Diadema jam tum Cælum deſtinabat, ac proinde in partem ipſius gloriæ, & fortunæ, hanc quoquè Rempublicam vocabat. Nec verò ſolùm jus hoſpitij eum amorem, quô hanc Rempublicam Sereniſſimus Rex meus proſequitur, excitavit, Veſtra libertas, in Rempublicam Chriſtianam merita, Religionis integritas, in colendis amicis conſtantia, in proſperis ſumma moderatio, in adver-

versis infracta magnanimitas, amàre Venetos, & admirari jusserunt. Nempe in sinu libertatis natus, ejusquè lacte educatus Princeps, veneratur Nutricis suæ antiquissimum cubile, in quo post varia naufràgia barbariei, & tyrannidis hinc inde jactatá procellîs, bonô ominè primùm conquievit. Et quidni amet illam, quæ non solum animum Regiæ potentiæ innatum, non id, quod lubet, jubere, sed ex præscripto legum liberô populorum consensu sancitarum, subditos regere, longè meliùs docuit; verùm etiam ejus virtutes, liberis liberæ gentis judiciis Orbi clariores reddidit, & non sorti nascendi, sed meritis tantùm præmium se detulisse testata est. Quidni illam amet, quæ sola Regium caput reddit securum, arcet invidiam, Principem, & populum indissolubilis benevolentiæ vinculô connectit. Hoc

verò demum regnare est. Quòd si autem morum similitudo hominum generat amicitiam, quantùm Regi meo, & Reipublicæ Polonæ erga hanc Vestram amoris accedere necesse est, ex hac paris libertatis, æqualitate. Sed & clarissima hujus Serenissimæ Reipublicæ merita, exantlatiquè pro Christiani nominis gloria labores, hanc texunt paritatem. Polonô siquidem & Venetô cruore mutavit sæpenumero Luna Ottomanica colorem. Quid de fervido fidei, ac religionis studio dicam? impervia templa vestra hæresi, nec ulla unquam adversùs DEUM rebellione polluta. O ingens bonum! arcebit, non dubitatè ab hac Republica omne exitium is, à cujus altaribus Respublica sacrilegas Hæreticorum arcet manus, & Marci doctrinâ firmata, falsa eorum contemnit dogmata, sacrosanctè demum

& conſtanter culta amicitiæ jura, maximum ad amplectendam hujus Reipublicæ ſocietatem Regi meo addiderunt incitamentum. Hæc ſiquidem unica gloria, omnes in unum congeſtas longè ſuperat felicitates, hujus causâ vel perire dulce eſt. Hanc Rex meus amplectitur, hujus poſſeſſione Polonorum gens univerſa gloriatur. Agite ergo, Tu Sereniſſime Princeps, voſquè Proceres inclyti, hoſpitem olim veſtrum, nunc Polonorum, Svecorumquè Regem Potentiſſimum, Septemtrionis, & Orientis terrorem, Chriſtianorum decus, & ornamentum, officiorum Veſtrorum gratiſſimum, in amicitia conſtantiſſimum, Veſtræ Reipublicæ amicum, quod benè cedat Chriſtiano Orbi, dicite, & agnoſcite. Et ſi quando immanis Turcarum rabies perfidiæ conjuncta, ejus Majeſtatis arma laceſſive-

rit, id agite, quod ab amicis, sociisquè tanti regis desiderari, quod à magnanimitate, & prudentia Vestra potest expectari. Serenissimus porrò Rex meus, uti omnem Vestram felicitatem suam esse putat, ita vestrô, si quod emerserit periculo, non secus ac suô propriô commovebitur discrimine.



ORATIO VI.

GEORGII OSSOLINII,

Dum nomine Sacræ, ac Sereniſſimæ Regiæ Majeſtatis Vladiſlai IV. publicâ in Colloquio charitativo Legatione fungeretur.

HABITA THORUNII.

DIE 28. AUGUSTI ANNO MDCXLV.

REDIVIVUM tranquillà veneretur Conſtantinum Polonia. Non unô Maxentio domito, & gloriâ Crucis, ultra Iſtrum, & Tanaim prolata, Vladiſlaus Regum conſtantiſſimus, inter virentia, ac florida Almæ pacis, quæ ipſe plantavit oliveta, de tam beata ſemente ſo-

licitus, tempeſtivâ curâ ejusdem indemnitati decrevit proſpicere. Terret in propria crudelis viſcera, à medio jam pæne ævo, conceptus Orbis Christiani furor; quo velut œſtro perciti Concivium, cognatorum, imò fratrum animi, prætextu Religionis & Sacrorum, Religionem evertunt, Sacra profanant, & polluunt, ſangvinem tot innocentium exhauriunt, Rempublicam Chriſtianam tot propugnatoribus ſpoliant, & intentis tam luculentæ occaſioni Barbaris produnt, & proſtituunt. Valida nempe in animos hominum Religio, eos vel arctiſſimâ ſtringit compage, vel ſi ipſa ſcinditur, ipſa diſrumpit, ac dilaniat; ut ne ipſis quidem naturæ vinculis parcat, quamvis univerſo generi humano ſummè venerandis. Illa, quam optimus quisquè ſe Creatori optimo debere profitetur, grati-

tudo, non patitur alios cancellos, aut ligamenta, præter intentam in id, quod ei credit placere voluntatem, quæ ut rectò processerit tramite, aut ab eo deviaverit, mortalium mentes, opinionis suæ tenaces, vel in se ipsas armat, & acuit. Hinc à communi Christiano nomine, & jure exulat, proh dolor! Christiani amoris, & unionis communio, & illud ferrum, quô Christi propaganda erat gloria, in ejus sævit membra, imò viscera. Sola hucusquè Polonia, prudentissimâ Majorum nostrorum moderatione, tantæ feritatis expers, placidâ tolerantia, mutui inter concives amoris affectum, quamvis sæpe renitentem retinet, ac fovet. Sed hæc universalis, quæ totam inficit Europam, contagio, an non metuenda? imbibent nostrorum animi, vel ex vicinia, vel usurpata in-

ter exteros peregrinantium converſa-tione, peregrina vitia, & uti in Sole deambulantibus evenire conſvevit, ſenſim ſe infuſcari, haud ſentient. Hinc promanat, provida S. R. M. Domini noſtri Clementiſſimi ſolicitudo, quæ dies, noctesquè cor, & mentem Regiam incitat ad procurandam (ſtabilitâ jam politica) pacem Eccleſiaſticam; uti nempe unicam illius nutricem. Cùm verò pacis origo ſit amor, & concordia, præmiſsâ matura Cleri in Provinciali Sacra Synodo congregati deliberatione, ad hoc charitativum, & fraternum colloquium, Diſſidentes opinionibus in Religione Chriſtiana ſubditos ſuos, clementiſſimè evocare conſtituit. Quô (remotîs illis acerbitatûm altricibus, ſcholaſticis nempe concertationibus) de vērô, genuinoquè unius cujusquè opinionis ſenſu, tranquillâ

collocutione difcent fraternè colloqui, & remotîs calumniis, falsîs traductionibus, & impofturis, unius ab altero abhorrentiam deponere. Quod ubi processerit, non dubitat Sacra Regia Majeftas, reliquum genuinæ differentiæ faciliùs componi, & extinctîs odiis, fpiritum illum, qui in turbine non operatur, fed fibilò leni infpirat, & aurâ fvavi incomprehenfibilis potentiæ fuæ difponit, ad illuminanda folô Divini honoris zelo accenfa pectora provocari, & allici poffe. Hîs verò præmiffis conciliabuntur demum praxes, corrigentur mores, profligabuntur fcandala, & unius ad alterum poftliminio revocabitur fiducia. Et ecce brevis defcriptio fcopi, ad quem Sacra Regia Majeftas collimat, quem confecuturum, quis dubitat hôc tam frequenti, & ad fecundanda ejus vota, tam

pronô concurſu, quem auxiſſet libentiſſimè ſuâ ipſius præſentia, ut ſic demum, Conſtantini Sarmatici, totum nomen impleret, ſi tot diverſæ Regnorum curæ, unam Reipublicæ partem curare permitterent. Me tamen remotâ tantiſper, à communis Patriæ gubernaculis, vicariâ manu, ſuas hìc vices curare, & nomen ac omen inferre voluit, ut mutuæ charitati, paci, tranquillitatiquè facem præferrem. Quod dum ego tanti Regis, veriquè patriæ patris nomine ago, adeſte animis, Reverendiſſimi, Illuſtriſſimi, Generoſiſſimi, Doctiſſimi, ac Eruditiſſimi Viri, & quô fine, ita DEO diſponente, in hunc confluxeritis, locum, accuratiùs expendite. Hoc nempe illud tempus eſt beatitudinis Veſtræ, ſi Eccleſiam, & illi ſubditum Orbem, pace beaveritis; hoc tempus felicitatis & gloriæ

hujus ampliſſimi Regni eſt, ſi Veſtrâ cura & ſolicitudine, veſtrô affectu & charitate, natu in Eccleſia minori contigerit, per reſtauratam in Eccleſia pacem, primogenitura. Quod ergo benevertat nomini Chriſtiano, Eccleſiæ, & Reipublicæ, ad opus Vos accingite, ubi manuducentem Sacræ Regiæ Majeſtatis, Domini Noſtri clementiſſimi, inſtructionem prælegendam, noſtræquè Legationis fiduciarias intellexeritis.

USTANOWIENIE
ORDERU
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
MARYI PANNY
UŁOZONE
OD
OSSOLINSKIEGO

IN NOMINE DOMINI AMEN.

VLADISLAUS IV. DEI GRATIA REX POŁONIÆ. &c.

AD perpetuam rei memoriam. Notum facimus, Nos ubi primùm liberîs & Concordibus Polonæ, & Lithvanæ gentis suffragiis Majorum

noſtrorum ſolium conſcendimus, enſemquè illum, tot Divorum Prædeceſſorum noſtrorum triumphîs nobilem, Sacrâ Antiſtitis manu, lateri noſtro accinctum, ad ipſas Divini Numinis Aras ſtrinximus, eò primam ſolicitudinis noſtræ intentionem convertiſſe, ut omnem ſubditorum Noſtrorum, in armis exercitationem, à Divinæ Majeſtatis honore, & gloria auſpicaremur. Hæc enim bellicoſſimæ gentis pectora, quorum nos anteſignanum Deus eſſe voluit, nullîs tecta muris, aut propugnaculis, patentes ditionum noſtrarum Campos, ſine peculiari Numinis ope, tueri, & nudâ fortitudine armatos hoſtium impetus frangere, haud queunt. Quò verò majora cælitùs requirunt, recipiuntquè auxilia, eò ardentiùs ſupernorum Caſtrorum, humilî devotione expectent Societatem, eſt neceſſe.

Et quamvis universa hæc nobilitas Equitum, uti munus, ita & dignitatem sustineat, paucique reperiantur, qui Patriorum institutorum obliti, prætextam non in castris deponant, illis tamen, quos generosiores Spiritus, & ardor nobilis, non sequi solùm, sed & præire, nec partem aliquam, sed totam vitam gloriæ devovere cogit, id peculiari ratione curandum est. Horum ergo pectoribus tremendum Barbaris Crucis Sacrosanctæ Clypeum parare volumus, fundamusquè certô numero Virorum ex omni equestri Ordine, hujusmodiquè Ordinis militaris Equites Immaculatæ Virginis appellari volumus, appellamusquè & eis sequentes leges, uti primus Author, & Institutor præscribimus.

DE NUMERO.

NUMERUS Fratrum non excedet septuaginta duos, præter Principem, hic enim numerus Discipulorum, Cælesti Principi placuit, sed & Patronæ nostræ tam gaudiorum, quàm dolorum Mysteria, Septenariô numero terminantur.

DE NOBILITATE.

GENUS Equitum nobile, & quorum à majoribus derivata antiquitas nullâ macula defædata, nullâ suspicione in dubium revocata.

DE PATRIA.

CUM non solùm ad splendorem Ordinis Equestris, sed etiam ad emolumentùm ditionum, nobis subditarum, iste Ordo respiciat, Equites ex his subditis nô-

ostris Regni Poloniæ, Magniquè Ducatûs Litvaniæ, ac Provinciarum ipsis annexarum eligentur. Licitum tamen erit, Imperatores, Reges, Principes, Virosquè illustres exteros in hunc Ordinem cooptare, modò numerum viginti quatuor non excedant, reliquus numerus usquè ad septuaginta duos, præter Principem, nobilibûs subditis nostris constabit. Hoc præterea cavemus, neminem exterorum, præter ipsos Ordinum supremos Magistros, & Monarchas in hunc nostrum Ordinem adsciscì posse, qui non priùs omnibus aliis militaribus renuntiaverit sodalitatibus, & ornamentis.

DE PRINCIPE.

PRINCIPATUM hujus Ordinis Nos ipsi, quoad vixerimus, geremus, post

fata verò noſtra, ſubſequentes Reges Poloniæ, liberè electi, unà cum Regalibus inſigniis, hunc Magiſtratum, ejusquè ornamenta, ipsô Coronationis die (niſi primò in numero eorundem Equitum fuerint) capeſſent.

DE INSIGNI, SIVE TORQUE.

INSIGNE Equitibus noſtris, dabimus Torquem ex auro puro, abſquè ullis lapidibus, vel unionibus, cujus particulæ invicem concatenatæ alternatim repræſentabunt, una quidem lilium album in medio radiorum, cum hac inſcriptione: *In te.* Altera verò faſciculos Sagittarum colligatarum faſciâ alba, hîs verbis inſcriptis: *Unita virtus.* Dependebit à Torque crux rubea, in cujus medio conſpicitur imago Vir-

ginis infantis Candida, Draconem calcantis pedibûs, his verbis suppositis; *vicisti, vince.* Hoc insigne nos pro singulis Equitibus procurabimus, usquè ad numerum septuaginta trium.

DE USU ILLIUS.

UTENTUR hôc insigni Equites, & ipse Princeps in omnibus Ordinis solennitatibus, tum in festivitatibus Circumcisionis, Epiphaniæ, Paschatis, Pentecostes, Corporis Dominici, & Natalis, tum omnibûs illîs diebus, qui Sacratissimæ Cælorum Reginæ, Patronæ nostræ sunt dicati, sed potissimùm die Conceptionis illius Immaculatæ, quem particulariter observabunt, & eô ipso ad Sacram Corporis Dominici Communionem accedere tenebuntur. Hoc ipsum insigne gerent diebûs quoquè Sanctorum, Adalberti, Stanislai,

Caſimiri, & Franciſci, reliquîs verò diebus crucem ſolam, & quidem ſolennî minorem, albâ faſcia è Collo ſuſpenſam deferent.

DE HABITU.

DIE ſolenni Ordinis, Equites gentis ſuæ more induti, (dummodò purpurei coloris ſit ille interior ornatus) de ſuper Palliô Candido longiore, ſiniſtram manum, magis dextram operiente ex Panno Phrygio veſtientur: ſubductum verò erit panno ſericeô leviorî, purpurei item coloris, cujus ſuperna pars, circum humeros dependebit. Pileum item candidum geſtabunt ejuſdem panni, ſimiliter ſubductum, cujus vertex radiis aureîs ex ſummo ad medium prominentibus, pars verò anterior imagine Virginis Matris aurô & argentô texta ornabitur. Hunc verò Orna-

tum unus quisquè equitum propriò ære sibi curabit.

DE SACELLO.

SACELLUM hujus Ordinis erit Templum Pacis ad Præsepe Salvatoris, in Urbe Cracoviensi, Patrum minorum de Observantia S. Francisci curæ commissum, cujus ornamentorum præcipuam equites curam gerent, sepeliriquè corpora sua, (nisi ratio gravis Personæ, aut respectus, Testatorisquè voluntas aliter dispoſuerit) ibidem mandabunt.

DE OFFICIALIBUS ORDINIS.

OFFICIALES Ordo habebit duos, ex numero eorundem equitum à Principe destinatos, Cancellarium nempe, & Thesaurarium, quorum munera, &

functiones ex his ipsis legibus patebunt.

DE PRÆCEDENTIA.

INTER equites hic ordo observabitur; primò Monarchæ, & Principes sangvinis Regii, post hos Senatores Regni, qui in Ordine hoc fuerint, secundùm ea loca, quæ in Senatu obtinent, reliqui sive sint Officiales curiæ nostræ, sive non, solâ temporis, quô insignia Ordinis suscepêre, prærogativa gaudebunt; quod de festo annuo duntaxat Ordinis intelligendum est. Salvîs per omnia præeminentiis & præcedentiis quorumcunquè officialium, secundùm usum & consvetudinem Reipublicæ, sive sint officiales curiæ nostræ, sive Palatinatuum & terrarum.

DE FRATRIBUS DEFUNCTIS.

QUOLIBET annô Princeps, & Equites Pullati, in idem Templum è Palatio descendent, illicquè pro animabus Defunctorum Fratrum sacris intererunt, concionantemquè supremum Ordinis Pænitentiarium, de virtutibus, & rebus gestis Defunctorum Confratrum audient, ut & mortui laus constet, & vivi præclarè factorum exemplîs ad virtutem, gloriamquè excitentur.

QUID UNICUIQUE DEFUNCTO DEBEATUR.

UBI ad notitiam Confratrum mors Confratris devenerit, singuli Equites, pro illo defuncto triginta missas absolvi curabunt, ipsi verò totidem vicibûs *Salve Regina* recitabunt.

DE SEPULTURA EQUITUM.

CONFRATRUM mortuorum corpora, quibuscunquè, per diſtantiam locorum, occupationesquè publicas, aut infirmam valetudinem licuerit, ad ſepulchrum comitari, & quàm maximam etiam mortuo demonſtrare charitatem, ad declarandum tam incl yti Ordinis vinculum, volumus.

DE TORQUE REMITTENDO.

HÆREDES defuncti Equitis, Torquem intra trimeſtre remittere ad Theſaurarium Ordinis, vel ipſum Principem tenebuntur. Quodſi verò quispiam equitum per incuriam, vel casû fortuito Torquem amiſerit, tantum auri in Theſaurum Ordinis inferet, quantum ad novum conficiendum requiritur.

GESTA ORDINIS.

CANCELLARIUS Ordinis ad excitandos Fratrum noſtrorum animos, præclara ſingulorum geſta, & totius Ordinis inſignia facinora, literîs conſignabit, ut eorum perennet memoria, quorum virtus & animi magnitudo, orbi confert perennitatem.

DE PRÆLATO.

NOMINABIMUS itidem unum ex Prælatis, qui nobis, & noſtris in poſterum ſucceſſoribus viſus fuerit, qui tantum Sacra publica Ordinis in Conventibus peraget, & defunctos Confratres pro concione laudabit, geretquè talem Crucem, qualem equites extra ſolenniores, feſtoſquè dies geſtabunt.

FIDELITAS IN PATRIAM, ET PRINCIPEM.

ULTRA hæc, obligantur Equites ſe Principis, ac Reipublicæ ſalutem, dignitatem & commoda, atquè Patriarum legum, & immunitatum prærogativas, poſt Deum, ejusquè Deiparæ Virginis, Sanctæquè, Matris Eccleſiæ, & Sedis Apoſtolicæ honorem, præ oculis habituros.

BELLUM CONTRA TURCAS.

SI bellum à barbaris, & infidelibus ingruat; tenebuntur viriliter obviare, & vires ſuas conferre, in bello ſtipendiis contentari, à nemine quidquam extorquere, nec extorqueri à ſuis permittere, alioſquè commilitones, quantum licebit, à hujuſmodi rapinis avertere.

DEI HONOR & BEATISSIMÆ.

NE Deus, ejusquè Mater se audiente blasphemetur, vel cum vitæ periculo se opponent, ejusquè cultum promovebunt, Leges Ordinis, debitamquè Principi secùndum jura Reipublicæ obedientiam observabunt.

DE EXTRANEIS.

SI quis Principum, vel Virorum Illustrium exterorum, in hunc nostrum Ordinem admitti postulaverit, aut nos, vel Successores nostri aliquem eorum insignî hôc, honorare vellemus, Ordinis Torques, videlicet cum Cruce, per Cancellarium aut Secretarium Ordinis (si ex Monarchis, aut majoribus fuerit Principibus) si verò ex aliis viris illustribus, per novissimum equitem absenti transmittetur. De cujus ma-

nibus inter Miſſarum ſolennia Torquem recipiet, ad militiam tamen in limitibus Ruſſiæ, exteri, qui noluerint, non obligantur, præcipue Principes, qui alias retundendis Barbarorum conatibus vires ac facultates ſuas impendunt, & huic ipſi Regno auxiliô, ubi neceſſitas poſtulaverit, adeſſe queunt, modò tamen è Viris Jlluſtribus, non verò Monarchis ſingulare aliquod meritum Reipublicæ præſtetur.

LOCUS INAUGURANDI EQUITES.

INSIGNIA Ordinis in Templo capient, inter Miſſarum ſolennia; antequam cantetur Evangelium. Conſtitutô verò die omnes Equites, niſi legalî impedimento præoccupati fuerint, vel ratio eminentis dignitatis impediverit; convenient, deducendo Principem ex

Palatio, eumquè per Seniorem equitem, accomodatâ ſalutabunt oratione, per Cancellarium ſeu Secretarium Ordinis, à Principe viciſſim, grati & Paterni animi reſponſum accepturi. Ad Templum prodibunt bini, præcedentes Principem, eôdem cultu cum equitibus illâ die ornatum; Sacram ingreſſi ædem, ſuam quisquè ſedem inſigniîs ac armîs ornatam occupabit, & Miſſam ſolennem de Immaculatæ Deiparæ Virginis Conceptione cantandam ab eo Prælato, quem Princeps ſupremum Ordinis Pænitentiarium declaravit, debitô cultu & reverentiâ audient. Ad Offertorium ubi primùm Princeps proceſſerit, Singuli equites ſuo ſequentur Ordine, quàm primùm ad Altare Offertorii munus tradiderint, Principem adibunt, ejuſquè manum deoſculabuntur.

ELEEMOSYNÆ.

ELEEMOSYNAS pro Redemptione Captivorum, vel ſuſtentatione egenorum, cuilibet Equitum ſecundùm Chriſtianam Charitatem præſtare permittitur, ad manus Theſaurarii Ordinis, etiam legare & donare, cuiquè equitum in hunc finem licitum erit, & aliis perſonis hâc pietate excitatis, quod de bonis tantum mobilibus eſt intelligendum. Hîs modis collectam pecuniam Theſaurarius ordinis juramentô obſtrictus, ad nullum alium uſum convertet, præterquam in eliberationem captivorum militum, vel ſuſtentationem indigentium, idquè pro arbitriò Principis Equitum præſentium. Si quis Equitum non ſuâ culpa, ſed aliquó infortunio ad tantam devenerit egeſtatem, ut ſine probro Nobilitatis, Equeſtriſquè digni-

tatis vivere nequeat, huic communi Confratrum ope erit ſuccurrendum, tenebiturquè unus quisquè Equitum ſubvenire indigenti.

CONFRATERNITAS CONCEPTIONIS BEATISSIMÆ.

UT verò honor Immaculatæ Virginis augeatur, & erga hanc potentem Ordinis noſtri Patronam devotio latiùs diffundatur, poſtulabimus à Sanctiſſimo Domino noſtro Papa, Archi-Confraternitatem hujus ipſius Immaculatæ Deiparæ Virginis; (quam Fratres Minores de Obſervantia S. Franciſci, eôdem in Templo Pacis, ad præſepe Salvatoris, in Urbe noſtra inſtituent) approbari. Quæ non ſolum Equitibus Inclyti Ordinis hujus, ſed omnibus Chriſti fidelibus utriusquè ſexus Com-

munis erit, more aliorum in Religionibus Confraternitatum. Præfatæ tamen Confraternitatis Sodales non Equites, nullâ ratione Crucem, aut alia Ordinis noſtri inſignia geſtare præſument, ſed imaginem duntaxat Virginis infantis Candidam ex auro fuſilem, draconem pedibus calcantem, cum hac circumſcriptione. *Dignare me laudare te Virgo Sacrata.* In his autem omnibus ſtatutis & eorum articulis, punctis, clauſulis & conditionibus, leges, jura Reipublicæ, & nobilitatis Regni, nec non Magni Ducatûs Litvaniæ immunitates & prærogativæ; ſecundùm veterem Reipublicæ conſvetudinem, & Patriæ inſtituta ſacroſanctè obſervabuntur.

URBA-

URBANUS PP. VIII.

AD

PERPETUAM REI MEMORIAM.

MILITANTIS Ecclesiæ Regimini per abundantiam Divinæ Gratiæ, meritîs licet imparibus præsidentes, inter præcipuas Apostolicæ servitutis Curas, illam peculiarî studio jugiter amplectimur, ut Catholica Religio ubiquè terrarum, & gentium floreat, ac etiam Piorum Principum, aliorumquè virorum genere, & virtutibûs præstantium, tanquam fidelium Christi Athletarum, ope ac fortitudine magis in dies augeatur, ac propagetur, proindequè Catholicorum Principum in id tendentium vota, ad exauditionis gratiam libenter admit-

timus, prout ſalubriter in Domino videmus expedire. Siquidem dilectus Filius, Nobilis vir, Georgius Oſſolińſki, Comes de Tęczyn, Chariſſimi in Chriſto Filii noſtri Vladislai Poloniæ, & Sveciæ Regis, Illuſtris ad nos,& Sedem Apoſtolicam Orator, ejuſdem Vladislai nomine Regis, nobis nuper exponi fecit, quòd ipſe Vladislaus Rex, pro avito ſuo Catholicæ Religionis defendendæ, & propagandæ ſtudio, unum Ordinem militarem ſub titulo Immaculatæ Virginis Deiparæ, pro certo numero virorum, ex omni Equeſtri Ordine lectiſſimorum, ad majorem Dei, ejusdemquè Beatiſſimæ Genitricis Virginis Mariæ laudem, & gloriam, ipſiusquè Catholicæ Religionis adverſus eius hoſtes defenſionem, & propagationem, modô & formâ infra ſcriptis erexit, & fundavit cum Statutis editis ſuper hoc tenoris ſequentis.

HIC RECENSETUR NATURA ORDINIS, & DIPLOMA REGIS.

CUM autem (ficut eadem expofitio fubjungebat) dictus Georgius Comes, plurimùm cupiat erectionem, & fundationem militiæ hujufmodi, ac præinferta, ftatuta Apoftolicæ noftræ confirmationis robore communiri, nobis præterea Georgius præfatus dicti Vladiflai Regis nomine humiliter fupplicari fecit, ut fuper præmiffis oportunè providere de benignitate Apoftolica dignaremur. Nos igitur pie laudabili ipfius Vladiflai Regis defiderio, quantùm cum Domino poffumus annuere, ipfumquè Vladislaum Regem, quem præcipuo Paternæ Charitatis affectu complectimur, fpecialibûs favoribus & gratiîs profequi volentes, hujusmodi fupplicationibus inclinati, erectionem, & fundationem

Ordinis præfati, ac præinserta Statuta hujusmodi, dummodò statuta Sacro Concilio Tridentino, & aliis Sacris Canonibus, ac Apostolicis Constitutionibus non repugnent, & sine præjudicio jurium Ordinariorum, Apostolicâ Authoritate tenore præsentium approbamus, & confirmamus; illisquè inviolabilis Apostolicæ firmitatis robur adijcimus, & omnes ac singulos tam juris, quàm facti defectus, si quid de super quomodô libet intervenerint, supplemus, decernentes præmissa omnia, & singula valida, firma, & efficacia fore, suos plenarios, & integros effectus sortiri, & obtinere, pér quoscunquè dicti Ordinis militaris Fratres, milites, & quasvis alias illius Personas inviolabiliter observari, sicquè, nec non aliter per quoscunquè judices ordinarios, & Delegatos, etiam Causarum Palatii Aposto-

lici Auditores, ubiquè judicari & definiri debere, ac iritum & inane, si secus super his, à quoquam quâvis authoritate scienter, vel ignoranter contigerit attentari, non obstantibûs Constitutionibus, & Ordinationibus Apostolicis, ac statutis, & Consvetudinibus, Privilegiis quoquè, indultis, & literis Apostolicis, in contrarium præmissorum quomodolibet Concessis; confirmatis, & innovatis, quibus omnibus, & singulis illos, tenore præsentibus, pro plene & sufficienter expressis habentes, illis alias in suo robore permansuris, hâc vice duntaxat, specialiter, & expresse derogamus, cæterisquè contrariis quibuscunquè &c. Datt Romæ apud S. Mariam Majorem, sub annulo Piscatoris die 5. Julii Anno M.DC.XXX.IV. Pontificatus nostri Anno XI.

BULLA
OYCA S. URBANA VIII.
KTORĄ
OSSOLINSKIEGO
CZYNI
XIĄZĘCIEM
NA OSSOLINIE.

ROMANUS Pontifex, Altiſſimi Regum Regis, & Dominantium Domini, in terris Vicesgerens, inter graviſſimas curas, quibûs aſſiduè premitur, hanc quoquè ſolicitudinem peculiarô ſtudio ſuſcipere conſvevit, ut

Viri generis Nobilitate, & meritis præstantes, præsertim terras, & castra possidentes, Castrorum hujusmodi intuitu, honoribus, & titulis suâ, & Sedis Apostolicæ benignitate decorentur, quò ipsi hoc beneficio devincti, & in devotione, & fide erga eandem Sedem sincerè persistant, ac eorum exemplô alij ad similia præmia promerenda inducantur. Hinc est, quod Nos, ut Terra, seu Oppidum de Ossolino Cracovien: Diæcesis, quæ quod sicut accepimus, ad dilectum filium, Nobilem Virum, Georgium Ossoliński Comitem de Tęnczyn, ac Curiæ Regni Poloniæ Thesaurarium, nec non charissimi in Christo Filii Nostri, Vladislai Poloniæ, & Sveciæ Regis Illustris, ad Nos, & Sedem Apostolicam Oratorem spectat, digniori titulo decoretur, ac tam dicto Georgio, quàm ejus hæredibus, & suc-

cessoribus quibuscunquè, dictæ Terræ Ossolin, in temporalibus Dominis, meritorum tamen ipsius Georgii intuitu, dignitatum, & honorum accessio fiat, opportunè providere, ac eundem Georgium specialibus favoribus, & gratiis prosequi volentes, & à quibusvis Excommunicationis, suspen. & interdicti, aliisquè Ecclesiasticis sententiis contra eum, & pœnis â Jure, vel ab homine, quâvis occasione, vel causâ latis, si quibus quomodolibet innodatus existit, ad effectum præsentium duntaxat consequendum, harum serie absolventes, & absolutum fore censentes. Supplicationibus Nobis per dilectum Filium Nostrum, Franciscum S. Laurentii in Damaso Diaconum, Cardinalem Barberinum nuncupatum, S. R. E. Vice-Cancellarium, Nostrum secundum carnem ex fratre germano Nepotem, su-

per hoc humiliter porrectis, inclinati, Apoſtolicâ authoritate, tenore præſentium, Terram Oſſolini præfatam, per ipſum Georgium, ut probatur, poſſeſſam, cum ſuo Territorio, Diſtrictu, Juriſdictione, dominio, Vaſallis, Vaſallagiis, locis, Villis, terris, prædiis, poſſeſſionibus, Juribus, & pertinentiis univerſis, prout ad Georgium præfatum, de jure legitimè ſpectant, illorum omnium ſituationes, qualitates, quantitates, confines, denominationes, & veros annuos valores, ac Familiæ dicti Georgii titulos, præſentibûs pro expreſſis habentes, in nobilem, & antiquum Ducatum, pro dicto Georgio, & de ejus Familia, in Terra hujuſmodi, ſucceſſoribus quibuſcunquè dicta Terræ Dominiis, ita tamen, ut ex illis, de præfata Familia, ille duntaxat hujuſmodi Ducatûs titulô fruatur, & gau-

deat, qui pro tempore erit Dominus præfati Oppidi, seu Terræ Ossolini, quæ Ducatûs erectio facta sit; & censeatur cum omnibus & singulis Privilegiis, exemptionibus, facultatibus, immunitatibus, prærogativis, præeminentiisquè, antelationibus, favoribus, gratiis, indultis, & insignibus, aliis Ducibus, & quantumvis antiquis Nobilibus & Jllustribus de jure, usu, consvetudine, aut privilegio Apostolico, seu Imperiali, vel Regali potestate, vel alias quomodolibet concessis & permissis, sine tamen alicujus præjudicio, Apostolicâ authoritate tenore præsentium erigimus, & instituimus, in Ducatum; nec non Georgium & Successores præfatos Ducis nominibus, titulis, dignitatibus, prærogativis, & honoribus, insignimus, & decoramus; nec non dictum Georgium, ejusquè Successores

præfatos, ut ſupra Terræ præfatæ Duces creamus, facimus, conſtituimus, & deputámus, ac aliorum Ducum, etiam antiquorum numero, & conſortio favorabiliter aggregamus, ac de Ducatu hujuſmodi inveſtimus, illiquè & illis, de more benedicimus. Inſuper Georgio, ac ejus Succeſſoribus præfatis, quòd in omnibus, & ſingulis, ac quibuſcunquè edictis, proclamationibus, ſeſſionibus, proceſſionibus Congregationibus, Conventibus, pompis, conſiliis, cæteriſquè actibus publicis, & privatis, tam in ſtatu Eccleſiaſtico, quàm extra illum, ubilibet gentium, ac etiam in quibuſcunquè locis, provinciis, regionibus, etiam tranſalpinis, & transmarinis, & in Romani Pontif: Imperatorum, Regum, Ducum, vel quorumvis Principum, & aliorum Curiis, Conſpectibus, & præſentiis Geor-

gius, ejufquè Succeffores præfati, veri & indubitati Duces fint, & habeantur, denominentur, reputentur, & cenfeantur, ipfiquè fe tales appellare, nominare, & infcribere, ac ab aliis cum effectu haberi, teneri, reputari, & nominari facere, armaquè & infignia, à fimilibus Ducibus deferri folita, etiam cum Corona aurea gemmîs ornata habere, & publicè feu privatim, ubiquè deferre & geftare; nec non præfatis, ac omnibus, & fingulis aliis Ducum infigniis, titulis, gradibus, dignitatibus, Privilegiis, immunitatibus, prærogativis, antelationibus, præeminentiis, facultatibus, indultis, gratiis, jurifdictionibus, vafallagiis, & cæteris juribus, quibus alii veri Duces quantumvis antiqui Nobiles, & Illuftres, tàm Pontificii, quàm Imperiales, & Regii de jure, confvetudine, privilegio, aut alias quo-

modolibet, utuntur, potiuntur, & gaudent; ac uti, potiri, & gaudere possunt, & poterunt, quomodolibet in futurum, quæ omnia etiamsi speciali nota digna essent, præsentibus pro expressis haberi volumus, in omnibus & per omnia, non solùm ad eorum instar, sed pariformiter, ac æquè principaliter, absquè ulla prorsus differentia, uti, potiri, & gaudere, liberè & licitè possint & valeant, etiam absquè ulla à nobis seu præfata Sede habita, & obtenta licentia pariter concedimus, & indulgemus. Præterea in virtute Sanctæ obedientiæ, ac sub indignationis nostræ pœna, præcipimus, & mandamus dilectis filiis, nostro Hyppolito, Sancti Angeli in foro Piscium Diacono, Cardinali Aldobrandino nuncupato moderno, & pro tempore existenti, ejusdem S. R. E. Camerario, & Cameræ

Apostolicæ Præsidentibus Clericis, nec non quibuscunque Legatis, etiam de Latere, & Nuntiis Apostolicis, ubicunquè locorum existentibus, ac etiam ejüsdem Ducatus Universitatibus, habitatoribus, incolis, vasallis, & subditis, quatenus Hyppolitus videlicet Cardinalis, & pro tempore Camerarius, Præsidentes & Clerici, Georgium ejusquè Successores præfatos, uti veros Duces honorent, & agnoscant, ac ab aliis honorari, & agnosci faciant, & mandent. Universitas verò, vasalli, atquè incolæ, & subditi præfati, illis tanquam veris eorum Ducibus, de cætero obedire, ac homagii & fidelitatis debitæ, aliaquè juramenta, servitia & jura, exhiberi solita, præstare & exhibere debeant. Ac demum hortamur omnés, & singulos, Imperiali, Regali, Ducali, Marchionali, aut alia quacun-

què ſuperioritate fungentes, ut Georgium, & alios præfatos, ſi opus ſit, ad Ducatus honores, gradùs, & dignitates, aliaquè præmiſſa ubiquè recipiant, & admittant: illiſquè in eo auxilium & favorem præſtent, nec deſuper á quoquàm quovis quæſito colore, aut prætextu, directè vel in directè moleſtari, perturbari, vel inquietari, permittant. Decernentes nihilominus propter mutationem, & alterationem ſtatus, de ſimplici dominio terræ hujuſmodi, ut ſupra in Ducatum & alia præmiſſa, per nos ordinata, nullum omninò præjudicium, aut onùs Terræ præfatæ, ejuſquè membris, annexis, pertinentiis, nec non Georgio, ejuſquè Succeſſoribus, Univerſitáti incolis, habitatoribus, vaſallis, & ſubditis præfatis illatum, adjectum aut impoſitum, illorumqu[e] omnium Privilegia, immunitates, fa

cul-

[fac]ultates, gratias, investituras, si quæ sint & concessiones, ac jura nullatenus imminuta, alterata, abrogata, aut quoquô modo aucta vel imminuta, nullamquè jurisdictionem, imperium merum, aut mixtum, Georgio, & aliis hujusmodi, præter ea, quæ ante præsentem erectionem habebant, attributam, aut attributam censeri posse, sed salva & illæsa semper fore, & esse, ac in suo robore permanere, & tantummodo novum titulum, novamquè dignitatem, & honorem, adjecta & cumulata; nihil autem de ultimo statu, & natura, in qua nuper ante præsentem nostram concessionem erant, detractum, aut imminutum esse, &c. Datum Romæ apud S. Petrum sub annulo Piscatoris, die XXIII. Decembris M.DC.XXX.III. Pontificatûs Nostri annô XI. M. A. *Maraldus*.

DIPLOMA
FERDYNANDA II. CESARZA, KTORYM NADAIE TYTUŁ XIĄŻĄT OSSOLINSKIM.

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia Electus Romanorum Imperator ſemper Auguſtus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ Rex, Archidux Auſtriæ, Dux Burgundiæ, Brabantiæ, Styriæ, Carynthiæ, Carniolæ, Marchio Moraviæ, Dux Licemburgiæ, ac ſuperioris, & inferioris Syleſiæ, Virtembergæ, & Teckæ, Princeps Sveviæ, Comes Habſpurgi, Tyrolis, Ferretis, Kyburgi, & Gorytiæ; Landtgravius, Alſatiæ, Marchio, S, Rom: Imp: Burgoviæ ac ſuperioris, & inferioris Luſatiæ Dominus, Marchiæ Sclavonicæ, Portus Naonis, & Salinarum.

Illuſtri ſincerè Nobis dilecto, Georgio Oſſolinio Comiti in Tęnczyn, Theſaurario Curiæ Regni Pol: Capit: Bydgoſtien: Pilznen: Rycen: nec non Sereniſſimi Pol: & Sveciæ Regis Vladislai Camerario intimo, & Legato ad Summum Pontificem, ac Sedem Apoſtolicam Extraordinario, gratiam Noſtram Cæſaream & omne bonum.

ETSI Nos pro innata Nobis benignitate clementiaquè Summi, ac immorta-

lis DEI, qui cæleſtis ſuæ liberalitatis theſauros, in univerſum hominum genus largiſſimè effundit, exemplo, poſtquam ab ipſius Divina Majeſtate ad Majeſtatem hanc humanam, & excelſi Throni Imperialis ſolium evecti ſumus, hoc in primis curæ habemus, ut munificentia Noſtra in quoſcunquè hominum ordines, quorum id virtus, & fides merentur, ampliſſimè extendatur exerceaturquè. Omninò tamen decere exiſtimamus, ut diligens, & accurata habeatur ratio, quo præmia unicuiquè, & honores, dignitatesquè, pro cujusquè meritis debitô diſcrimine conferantur; ut ſcilicet unus ab altero, quibusdam quaſi gradibus diſtingvatur, & qui clariore loco nati, Nobilitatem à majoribus acceptam, nobilibus, & præclaris actionibus, ac virtutum ſtudiis, pro Patria, pro Principibus ſuis, pro Re-

pub: ſtrenuè laborando, magis magisquè illuſtrant, ampliorî honoris, & dignitatis præeminentia decorentur: ſic enim ratio æquitatis, & juſtitiæ habetur, & reliqui mortales ad honeſtiſſimum virtutis, & gloriæ certamen pulcherrimîs exemplis provocantur. Conſiderantes igitur, Georgi Oſſolini Comes in Tęczyn, non jam antiquiſſimi generis decus, & ſplendorem, quô Majores tui, jam olim in Regno Poloniæ, inſigni cum nominis fama floruerint, ſemperquè cum primoribus ejus Regni Familiis concertaverint, ſed proprias dotes, ac virtutes Tuas, quibus ſupra omnem Tuorum modum, jam pridem Terrarum Orbi, ac imprimis Nobis ipſis innotuiſti, quippe qui ab illo jam tempore, quô poſitis, in Univerſitate Archiducali Civitatis Noſtræ Græcenſis, literarum fundamentis, ac jam tum

præclarîs editis virtutum, ac ingenii documentis, eum deinde laudabilium ſtudiorum tuorum curſum tenueris, ut tametſi in magno omninò, apud omnes honore; apud inclytos verò Reges Poloniæ, & Sveciæ, quondam Sereniſſimum Sigiſmundum affinem Noſtrum chariſſimum felicis recordationis, eumquè, qui nunc rerum feliciter potitur, Sereniſſimum Vladislaum Nepotem Noſtrum item chariſſimum in dignatione ſis ac fueris: ob eam tamen prudentiam, rerumquè gerendarum dexteritatem, ac alia præclara dona Tua, quæ jam aliàs, tum nuperô ad Summum Pontificem, Sanctamquè Sedem Apoſtolicam, nomine dicti Sereniſſimi Regis Tui, ac Regni Poloniæ, Legati obitô munere, præcipuâ cum laude Tua demonſtraris: non minùs à Nobis, quàm communi omnium judicio, Majoribus

omnibus honoribus, ac dignitatibus ſuſtinendis, ac adimplendis idoneus judiceris. Benignè etiam perpendentes, ſingulare devotionis erga Nos, & Sacrum Romanum Imperium, Auguſtamquè Domum Noſtram Auſtriacam ſtudium, quod inde à prima ætate præteferre, ac comprobare dignoſceris, confiſiquè omninò, te ab illo laudabilium actionum tuarum curſu, non modò non receſſurum, ſed in poſterum te ipſum quoquè ſuperaturum, & exemplum poſteris, quod imitentur, relicturum eſſe. Hinc eſt quod Te dignum judicavimus, in quem ſingulare, ac eximium quoddam munificentiæ Noſtræ Auguſtalis documentum, quod Tibi, ac toti poſteritati Tuæ legitimæ, perpetuo honori, ac ornamento eſſet, conſecrandum ſtatuerimus. Motu itaquè proprio, ex certa noſtra ſcientia, ani-

mô benè deliberato, ac sanô Principum, Comitum, Procerum, Baronum, ac nostrorum, & Imperii Sacri fidelium dilectorum, accedente consiliô, eâquè, quâ fungimur Cæsarea potestatis, & authoritatis plenitudine, In Nomine DEI Omnipotentis, quem Principatuum, honorum, & dignitatum, fontem inexhaustum, & primam scaturiginem agnoscimus, Te Illustrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Tęczyn, Tuosquè liberos hæredes, & descendentes legitimos, utriusquè sexûs, in veros Sacri Romani Imperii Principes, & ad titulum, atquè dignitatem Principatûs Imperialis ereximus, exaltavimus, ac sublimavimus, aliorumquè Nostrorum, & Sacri Imperii Principum numero, cætui, & consortio aggregavimus, prout per præsentes erigimus, exaltamus, sublimamus, & ag-

gregamus. Decernentes, & hôc Nostro Cæsareo edicto, firmissimè statuentes, ut post hac perpetuîs futuris temporibus, supradicte Illustris Georgi Ossolini, Comes in Tęnczyn, Tuiquè hæredes, ac descendentes legitimi, virtute hujus Nostræ Erectionis, exaltationis, sublimationis, & aggregationis, ab hac hora in perpetuum nominemini, nuncupemini, & reputemini, tam in scriptis, quàm vivâ voce, aut aliàs quotiescunquè, seu quomodolibet vestrum mentio facienda erit, Imperii Sacri Principes, salvîs tamen, & in statu permanentibus, antiquis, & genuinis vestris titulis, & dignitatibus per manus acceptis, utquè tanquam Imperii Principes, proximè assideatis aliis Principibus, Sacri Imperii induti ac vestiti eorundem Principum in solennibus usitatô amictu, & in actibus, ubi moris est,

omnibusquè, & singulis honoribus, dignitatibus, prærogativis, exemptionibus, præeminentiis, libertatibus, juribus, privilegiis, insignibus gratiis, indultis Regalibus, & aliis quibuscunquè in judicio, & extra, in omnibus statutis, rebus, & causis, tam spiritualibus, quàm temporalibus, Ecclesiasticis, & prophanis sessionibus, & aliàs ubiquè, & in locis omnibus gaudere, uti, ac frui, debeatis, ac possitis, quibûs alii Nostri, ac Sacr: Rom: Imp: Principes, per idem Romanum Imperium, & ubique locorum, & Terrarum, in dandis, & recipiendis Juribus, conferendisquè, & suscipiendis Feudis, & in aliis omnibus, ac singulis, ad Illustrem statum, & conditionem Principum spectantibus, gaudent, utuntur, fruuntur, & potiuntur: & hactenus gavisi, usi, ac potiti sunt, quomodoli-

bet, consvetudine vel de jure. Præfati tamen Serenissimi Regis Poloniæ juribûs, ac superioritatibùs semper illæsis, & salvis. Quocirca seriò, & expressè mandamus universis, & singulis Electoribus, aliisquè Sacri Romani Imperii Principibus, Ecclesiasticis, & sæcularibus, Archi-Episcopis, Episcopis, Ducibus, Marchionibus, Comitibus, Baronibus, Militibus, Nobilibus, & Ignobilibus, Clientibus, & Capitaneis, Vicedominis, Præfectis, Magistratibus, Procuratoribus, Officialibus, Quæstoribus, Civium Magistris, Judicibus, Consulibus, Heroaldis, Caduceatoribus, Civibus, Municipiis, & omnibus deniquè Nostris, & Sacri Romani Imperii subditis, & fidelibus dilectis, cujuscunquè statûs, gradûs, ordinis, dignitatis, aut præeminentiæ existant; ut Te supradictum

Illuſtrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Tenczyn, dictoſquè Tuos hæredes, & deſcendentes legitimos, in infinitum, ex hoc tempore in futurum, ac perpetuò, pro Principibus Imperii reputent, & honorent: Vosquè Principes Imperii nominent, dictiſquè Privilegiis, Juribus, Inſignibus, Regalibus, præeminentiis, Exemptionibus, prærogativis, gratiis, & indultis, liberè, pacificè, & ſine omni impedimento, ac moleſtatione, gaudere; uti, frui, & potiri ſinant, nec aliquô pacto, in iis impediant, ſeu perturbent, ſed potiùs tueantur, manuteneant, atquè defendant, nequè contrarium faciant, fierivè quôvis modo permittant. Quatenus Noſtram, & Sacri Imperii indignationem graviſſimam, & Quingentarum Marcar: auri puri mulctam, pro dimidia Imperiali fiſco

ſeu ærario noſtro, pro reliqua verò parte injuriam paſſi, aut paſſorum uſibus, toties quoties contraventum fuerit, omni ſpe veniæ ſublatâ, applicandam, evitare voluerint. Quod hôcce diplomate Noſtro Imperialî manu propria ſubſcripto, & Bullæ Noſtræ Cæſareæ, appenſione munito teſtatum voluimus. Datum in Civitate Noſtra Viennæ, die 20. menſis Januarii. Anno Domini 1634. Regnorum Noſtrorum Romani 15. Hungarici 16. Bohemici verò 17.

FERDINANDUS.

Anſelmus Caſimirus.
Archi-Epiſcopus Moguntinus.
Ut PH. à Stralendorff. mpp.

REGESTR

Digitized by Google

